czytam, więc wiem

Mecenasi Wiedzy

Rodzinne firmy z całego regionu są otwarte na pomoc szkołom w swoich miastach i miasteczkach. Poznaj je. >> 10

DZIŚ
po południu / w nocy
15⁰ 10⁰ >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

16 października 2012
wtorek
201(17640)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Dobry czas na zakup mieszkania

Wysyp jesiennych promocji

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Negocjacje cenowe to standard – mówi Barbara Augustyniak, szefowa marketingu Yuniwersalu Podlaskiego. – Praktycznie nie ma klienta, który kupowałby mieszkanie bez targowania. I zawsze na upust może liczyć.

Podobnie mówią przedstawiciele wszystkich firm developerskich w Białymstoku. Chociaż ceny nowych mieszkań w ostatnim roku spadły średnio o 10-15 procent, to i tak w cenach katalogowych właściwie się nie sprzedają. Niemal z każdym developerem można wynegocjować przynajmniej kilkuprocentowy upust, bywają i tacy, którzy dają kilkanaście procent zniżki. Do tego można liczyć na inne gratisy, jak miejsce postojowe czy taras.

Najpierw negocjacje, potem zakup

Yuniwersal Podlaski od dłuższego czasu ma program „Wybierajwyceniaj". Klient ma tu możliwość zaproponowania ceny na wybrane mieszkanie.

– Ostateczny upust zależy od wielu czynników, jak sposób zapłaty za mieszkanie, czy jednorazowy czy ratalny, czy inwestycja jest już gotowa do odbioru, czy dopiero w początkowej fazie realizacji – mówi Barbara Augustyniak. – Ale w 95 proc. klienci po takich negocjacjach decydują się na zakup. Dużym zainteresowaniem cieszą się też te nasze mieszkania, które po negocjacjach cenowych spełniają warunki programu Rodzina na Swoim.

Jak dodaje Barbara Augustyniak, wielu klientom zależy na elastycznych formach płatności. Yuniwersal Podlaski oferuje projekt kuchni gratis, można też tu kupić mieszkanie gotowe do wprowadzenia, łącznie z meblami i sprzętem AGD.

Najwyższe piętro – najwyższy rabat

Nawet 16 proc. rabatu na mieszkania i miejsce postojowe gratis w Parku Jodłowa oferuje klientom Instal Białystok.

– Dotyczy to naszych wszystkich mieszkań gotowych do odbioru – mówi Marta Kruszewska z Instalu. – Ale promocja jest ograniczona w czasie. Można też dostać 5 proc. zniżki na mieszkania w Sonata Park przy ul. Składowej.

Kilkuprocentowy rabat można też dostać kupując już dzisiaj mieszkanie przy Operze i Filharmonii Podlaskiej, budowane przez Fadbet. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec ma powstać w połowie 2014 r.

– Jeśli ktoś wpłaca od razu całą sumę, możemy negocjować, cena jest natomiast sztywna w przypadku rozłożenia płatności na raty – mówi Ryszard Zawadzki z Fadbetu.

Nawet 45 tys. zł zniżki można dostać kupując mieszkanie w apartamencie przy ul. Wiejskiej. Ale jak zastrzegają przedstawiciele firmy Eko-system, to propozycja tylko dla największych mieszkań na ostatnim piętrze, czyli tych, które są najdroższe. Ceny mieszkań na niższych piętrach też podlegają negocjacjom, ale już nie tak atrakcyjnym, choć na kilka procent upustu zawsze można liczyć.

Jak dostać kredyt?

Developerzy przyznają, że mieszkania sprzedają się średnio, zwłaszcza te największe i najdroższe. Najlepiej schodzą te, które kwalifikują się do programu Rodzina na Swoim, który trwa tylko do końca roku. Ale mieszkań spełniających kryteria programu w Białymstoku jest niewiele (cena za mkw. na rynku pierwotnym nie może przekraczać 3987 zł).

Developerzy wyjawiają, że mieszkania kupują przede wszystkim osoby, które mają gotówkę. Nic dziwnego, bo wzięcie kredytu nie jest już tak proste, jak przed kilku laty, do tego są one drogie. Jak wynika z analiz Open Finance, w II kw. 2012 r. banki w Polsce udzieliły 47,2 tys. kredytów, o 21,7 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2011 r. Rośnie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych w złotych i utrudnienia w dostępie do kredytów w euro. Rosną również wymagania wobec dochodów potencjalnych klientów, obniżana jest także ich zdolność kredytowa. Średni minimalny dochód rodziny 3-osobowej, która chciałaby pożyczyć na 25 lat 270 tys. zł na mieszkanie za 300 tys. zł, wynosi już 4100 zł – o blisko 100 zł więcej niż wiosną.



Fot. A. Chomicz/Opr. graf. R. Mogilewski

Proces lustracyjny >>

Są kłopoty z adresami świadków

Na wczorajszą rozprawę do Sądu Okręgowego w Białymstoku wezwanych było trzech świadków. Nie stawił się żaden. Dlatego sędzia Sławomir Wołosik był zmuszony odroczyć proces lustracyjny posła SLD Eugeniusza Czykwina do połowy grudnia.

Świadkowie, którzy nie pojawili się w sądzie, wzywani są na wniosek pełnomocnika lustrowanego posła. Dwaj z nich to cudzoziemcy, działacze Światowego Bractwa Młodzieży Prawosławnej. Są jednak problemy z ustaleniem ich adresów. Trzecim świadkiem jest Bogusław Nizieński, były rzecznik interesu publicznego.

Wczoraj adwokat Czykwina zrezygnował z jednego z tych świadków, ale w jego miejsce chce powołania innego działacza Światowego Bractwa Młodzieży Prawosławnej.

Poseł Eugeniusz Czykwin nie wypiera się kontaktów z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, ale podkreśla, że był niejako zmuszony utrzymywać je jako przedstawiciel Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Nie była to jednak żadna współpraca.

Innego zdania jest prokurator białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Twierdzi, że Czykwin był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimach Wilhelm i Izydor. I powinien był to ujawnić w oświadczeniu lustracyjnym. **(mw, pap)**

Pow. siemiatycki >>

Rodzina straciła dom

Drewniany dom spłonął w nocy z niedzieli na poniedziałek w Milejczycach (powiat siemiatycki). Na szczęście mieszkająca w nim rodzina zdążyła się uratować.

Na miejsce przyjechało pięć wozów strażackich, załoga karetki, energetycy, policja. Z ogniem walczyło 21 strażaków.

Gaszenie było utrudnione, bo iskrzyły przewody energetyczne. Większość domu się spaliła, a jego konstrukcja zapadła się. Zniszczeniu uległa też przybudówka. Mieszkały tam dwie starsze osoby. Podejrzewano, że w środku został właściciel. Na szczęście nie potwierdziło się to.

Straty strażacy oszacowali na 90 tys. zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej.

Pogorzelcy liczą na pomoc ludzi dobrej woli. Mają też wsparcie gminy. **(bisu)**

bial

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

W numerze:



▲ **Edukacja. Nauczyciel musi lubić swój zawód.** Anna Rudzińska jest nauczycielką już prawie 41 lat. – Robię to, co lubię i jeszcze mi za to płacą – śmieje się. Wczoraj podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej otrzymała medal za długoletnią pracę. >>3

▲ **Region. Marszałkowski lot przyjaźni.** Jarosław Dworzański wraz z zastępcą Jackiem Piorunkiem spędzili pracowity weekend w Bawarii. W obie strony polecieli samolotem m.in. by wręczyć zaproszenia na otwarcie opery. Co jeszcze wydarzyło się w Niemczech? >> 2

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

Cytat dnia:

„Kiedy szczęście stoi przed nami, wydaje się tak wielkie, że sięga stropu nieba. Ażeby przejść przez nasz próg, robi się tak małe, że często nie dostrzegamy go już."

Carmen Sylva



CARMEN SYLVA (1843 – 1916) – królowa Rumunii. Była jedyną córką księcia Wilhelma Karla Hermanna zu Wied-Neuwied. Wychowywała się w Prusach.

Czy wiesz, że...



▲ Niektórzy potrafią przejść po rozgrzanych węglach i się nie poparzyć. Nie jest to żadna magia, lecz czysta fizyka. Teoretycznie potrafiłby to zrobić każdy z nas. Jak to możliwe? Dzięki zjawisku Leidenfrosta.

Popularnie jest ono nazywane „zjawiskiem tańczącej kropli". Polega na tym, że kropla wody, upadając na rozżarzoną powierzchnię, nie wyparowuje od razu, lecz zachowuje kulisty kształt i chaotycznie „biega" we wszystkie strony. Zjawisko można zaobserwować skrapiając rozgrzaną powierzchnię patelni. Gorące podłoże wywołuje parowanie cieczy, które szybciej przebiega od spodu kropli. Wytworzona w ten sposób para tworzy poduszkę izolującą kroplę od powierzchni płyty, jeszcze bardziej ograniczając dopływ ciepła. Brak tarcia i wyrzuty pary umożliwiają kropli gwałtowne ruchy. Gdy ktoś chodzi po rozgrzanych węglach, to jego stopy ochrania cienka warstwa potu na podeszwach. Poza tym gruby naskórek na podeszwie chroni punkty styku stopy z podłożem.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

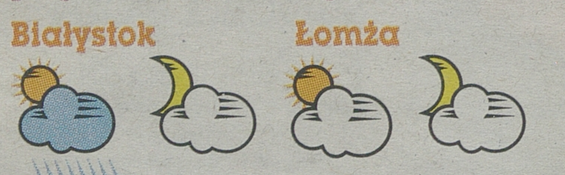

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przed południem przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

Region >> Pracowity weekend w Niemczech podlaskich urzędników

Marszałkowski lot przyjaźni

Jarosław Dworzański wraz ze swoim zastępcą Jackiem Piorunkiem polecieli do Bawarii, by wręczyć zaproszenia na otwarcie opery.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Rozmawiali też na temat udziału podlaskich grup rekonstrukcyjnych w widowisku historycznym, które odbędzie się w przyszłym roku – informuje Urszula Arter z Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. – Celem tych kontaktów jest doprowadzenie do oficjalnego partnerstwa.

Ile kosztowała wyprawa, będzie wiadomo 22 października. Podczas zaplanowanej na ten dzień sesji władze województwa zamierzają przedstawić koszty wyjazdów zarówno swojego, jak i egzaminatorów z WORD-ów, którzy szkolili się w Monachium.

Widział marszałka, czy nie?

Jak informowaliśmy, w przedostatni weekend września egzaminatorzy z suwalskiego i łomżyńskiego WORD-u pojechali na szkolenie do odległego o ponad tysiąc kilometrów Monachium.

Do Bawarii wynajętymi samochodami wybrali się także urzędnicy marszałka, którzy nadzorują pracę ośrodków ruchu drogowego. Ignacy Jasionowski, wicedyrektor suwalskiego WORD-u mówił nam, że egzaminatorom towarzyszył również marszałek Jarosław Dworzański. Zbiegło się to w czasie z obchodzonym w tym mieście, słynnym świętem piwa. Pojawiły się podejrzenia, że podatnicy sfinansowali nie tylko szkolenie urzędników.

Rzecznik prasowy marszałka, do tej pory nie udzielał na temat wyprawy żadnych informacji. Dopiero w miniony piątek otrzymaliśmy wyjaśnienie, że J. Dworzański nie brał udziału w szkoleniu, a w Bawarii był, ale nie jechał autokarem, tylko poleciał tam samolotem.

– Egzaminatorzy pojechali w środę wieczorem, a pan marszałek – w piątek – informuje Urszula Arter.

Natomiast z powrotem pracownicy WORD wyjechali w niedzielę rano, a marszałkowie wylecieli dwie godziny później.

Wczoraj zapytaliśmy dyrektora Jasionowskiego, kto mówi prawdę. Odmówił komentarza.

– W tej sprawie proszę kontaktować się z urzędem marszałkowskim – stwierdził i odłożył słuchawkę.

Po co J. Dworzański oraz Jacek Piorunek byli w Bawarii? Arter informuje, że wręczali tamtejszym samorządowcom zaproszenia na otwarcie Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku i rozmawiali na temat udziału podlaskich grup rekonstrukcyjnych w widowisku historycznym, które odbędzie się w połowie przyszłego roku.

– Członkowie powiatu Dingolfing Landau, z którym samorząd województwa współpracuje od trzech lat, wielokrotnie odwiedzali nasz region – dodaje Arter. – A w ramach rewizyt przewidzianych w protokole dyplomatycznym do Bawarii wyjeżdżali także reprezentanci naszego województwa.

Czy niemieccy samorządowcy skorzystali z zaproszenia na otwarcie opery, nie wiadomo.


GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

Region >> Za nasze pieniądze pracownicy WORD-ów i marszałek pojechali do Niemiec

Urzędniczy kurs do Monachium

Helena Wysocka hwysocka@wspolczesna.pl

Egzaminatorzy z podległych marszałkowi wojewódzkie ośrodków ruchu drogowego, zamiast u siebie, szkolili się w „Monachium, Jarosław Dworzański też im towarzyszył. Za wyjazd zapłacą podatnicy. Ile, na razie nie wiadomo.

– Nie mamy jeszcze wszystkich rachunków i dlatego nie znamy kosztów – mówi Ignacy Jasionowski, wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Suwałkach.

Z naszych wyliczeń wynika, że w grę wchodzi co najmniej 50 tysięcy złotych.

Na szkolenie, czy piwo?

Przepisy nakładają na dyrektorów WORD-ów obowiązek zorganizowania raz w roku szkolenia dla egzaminatorów. Podczas tego typu spotkań przeanalizowane są wyniki poszczególnych ośrodków, zamierzenia, np. inwestycyjne, a także zmiany w prawie o ruchu drogowym.

– Egzaminator, który nie uczestniczy w takim szkoleniu traci prawo wykonywania zawodu – precyzuje dyr. Jasionowski.

Do tej pory spotkania organizowane były wojewódzkie podlaskim. Np. dwa lata temu szkolenie odbyło się w podsuwalskim Augustowie. W tym roku białostocki WORD zaprosił je na miejscu.

– Zrobiliśmy to już w styczniu – informuje dyrektor Andrzej Daniszewski. – Po prostu nam pasowało.

W pociągu z Monachium wyjechało likwidacji dziesięciu suwalskich i łomżyńskich egzaminatorów szkoliło się w odległym o ponad tysiąc kilometrów Monachium. Wynajętymi autokarami pojechali tam również dyrektorzy obu ośrodków, zastępcy oraz trzej nadzorujący ich pracę urzędnicy marszałka (nawet ten, który odpowiada za białostocki WORD). Do Niemiec wybrał się także marszałek Jarosław Dworzański. Podobno, jak twierdzi Jasionowski, zabrał się przy okazji.

– Szkolenie odbywało się w przedostatni weekend września i zbiegło się ze słynnym w świecie Oktoberfest – świętem piwa w Monachium.

– To całkowity zbieg okoliczności – zapewnia Jasionowski.

Kto wpadł na pomysł zorganizowania wyjazdu, wicedyrektor nie pamięta.

– Chcieliśmy skorzystać z doświadczeń niemieckich – tłumaczy cel przedsięwzięcia. Przyznaje jednak, że niewiele z tego wyszło, ponieważ niemieckie instytucje, które szkolą kierowców są „inaczej umocowane".

Czy dyrektor Jarosławskiego WORD-u skorzystał z „doświadczeń", nie udało nam się dowiedzieć. Mirosław Ofiteruk wczoraj przebywał na wyjeździe służbowym w Warszawie.

A narzekają na brak pieniędzy

Dochody ośrodków ruchu drogowego zależą przede wszystkim od liczby przeprowadzonych egzaminów na prawo jazdy. W grudniu ubiegłego roku, jak informowaliśmy, dyrektorzy WORD-ów spotkali się z ministrem transportu Sławomirem Nowakiem i poprosili, aby ten zwiększył stawki za przeprowadzane egzaminy.

Chcą bowiem mieć więcej pieniędzy na działania poprawiające bezpieczeństwo, co powinno być ich statutowym działaniem. Wczoraj poprosiliśmy Jana Kwasowskiego, rzecznika prasowego marszałka, o opinię, czy ośrodki stać na zagraniczne wyjazdy. Fyrdaliśmy też, czy to przypadek, że szkolenie zbiegło się ze świętem piwa i wreszcie co combił tam marszałek Jarosław Dworzański? Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Komentarz

To nasze pieniądze!

Marszałek poleciał nie na święto piwa, ale by zawieźć zaproszenia na otwarcie opery – twierdzi Urszula Arter

Nie powie „wynocha"

Po naszej publikacji sprawą szkolenia zainteresowali się dziennikarze TVN. Poprosili Jana Kwasowskiego, rzecznika prasowego marszałka o informację na temat wyjazdu, a wtedy usłyszeli „wynocha... no już". Gdy materiał został opublikowany J. Dworzański przeprosił za zachowanie podległego mu urzędnika. Zapewnił, że po powrocie rzecznika z urlopu podejmie wszelkie kroki, aby tego typu sytuacje nie miały miejsca. Wczoraj Kwasowski już pracował. Jak się dowiedzieliśmy, marszałek przeprowadził z nim rozmowę i poprosił o wyjaśnienia na piśmie.

Egzaminatorzy z WORD natomiast, jak mówił nam dwa tygodnie temu wicedyrektor Jasionowski, pojechali do Niemiec głównie po to, by skorzystać z tamtejszych doświadczeń. Z planów niewiele wyszło, ponieważ niemieckie ośrodki są „inaczej umocowane".

Podczas szkolenia prezentowane były także m.in. wyniki ośrodków, plany oraz zmiany w prawie o ruchu drogowym.

To decyzje dyrektorów!

Wczoraj zapytaliśmy U. Arter jak marszałek ocenia wyjazd podległych mu urzędników. Czy stać ich na to, by podsumowania minionego roku organizować za granicą?

– To nie marszałek, ale dyrektorzy ośrodków decydują o tym, jak wydawane są pieniądze – stwierdziła rozmówczyni.

Urzędniczka przekonuje, że wyjazd pracowników WORD-ów był bardzo owocny. – Niemieckie ośrodki egzaminowania mają bardzo dobry system, z którego warto skorzystać – dodaje. – Myślę, że egzaminatorzy bardzo dużo na tym szkoleniu skorzystali.

Arter dodaje też, że podejrzenia, iż egzaminatorzy więcej czasu spędzili na święcie piwa niż szkoleniu są dla nich krzywdzące.

Region >> Zarząd województwa chce oddać zakład w Bacikach staroście siemiatyckiemu

Są szanse na powrót psychiatrii dziecięcej

Jest pomysł na rozwiązanie problemu z brakiem oddziału psychiatrii dziecięcej w naszym województwie. Taki punkt mógłby już w przyszłym roku powstać w Bacikach Średnich. Zarząd województwa podlaskiego chce oddać staroście siemiatyckiemu pod władanie tamtejszy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dzieci i Młodzieży, a starosta ma plan, aby tam otworzyć psychiatrię.

Problem z oddziałem psychiatrii dziecięcej w naszym regionie jest od dawna. Jedyny taki oddział w województwie podlaskim działał jeszcze w pierwszym kwartale ubiegłego roku w szpitalu w Choroszczy. Po odejściu ze szpitala lekarzy-specjalistów, funkcjonowanie oddziału było niemożliwe, dlatego umowa z tą placówką została rozwiązana. Podlaski NFZ od tego czasu już kilkakrotnie ogłaszał konkursy na udzielanie świadczeń w tym zakresie, jednak do tej pory nie było chętnych podmiotów, które chciałyby prowadzić taki oddział dla młodych pacjentów. Dlatego teraz muszą oni korzystać z placówek poza naszym województwem, np. w Olsztynie czy Józefowie.

Teraz jednak jest szansa, że się to zmieni. Oddział psychiatrii dziecięcej miałby powstać w budynku, gdzie znajduje się ZOL dla Dzieci i Młodzieży w Bacikach Średnich.

– Z naszej strony jest wola przekazania ZOL-u staroście siemiatyckiemu – mówi Wiesław Mickiewicz z Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. – Szpital w Siemiatyczach deklaruje, że w tamtym miejscu spróbuje otworzyć psychiatrię dziecięcą.

– Rozmowy na ten temat są prowadzone od pewnego czasu – mówi Mikołaj Mantur, starostwa siemiatycki. – Osobiście jestem za przejęciem ZOL-u, myślę, że nie będzie też problemu, aby ten pomysł zaakceptowali radni powiatu. Decyzja w tym zakresie zapadnie w ciągu miesiąca.

Przejęcie zakładu to dla powiatu sporo korzyści. Zyska on budynek i całą infrastrukturą ZOL-u, który jest jednym z większych zakładów pracy w okolicy.

– Możemy też poszerzyć usługi o psychiatrię dziecięcą – mówi starosta. – Propozycje finansowe ze strony NFZ na te świadczenia są atrakcyjne, zyskalibyśmy 1,3-1,4 mln zł rocznie. To by się nam bilansowało, mimo że sam ZOL nie jest zbyt dochodowy.

Jeśli propozycję zaakceptują teraz radni sejmiku, a potem powiatu siemiatyckiego, cała procedura przekazywania ZOL-u potrwa kilka miesięcy. Psychiatria mogłaby ruszyć mniej więcej w połowie roku. Czy to się uda, zależeć będzie jeszcze od zatrudnienia w Bacikach psychiatry dziecięcego. – Mamy nadzieję, że uda nam się pozyskać lekarza na wymagane przez NFZ pół etatu – mówi starosta.

NFZ zapewnia, że jeśli tylko pojawi się chętny, natychmiast ogłosi konkurs na oddział psychiatryczny dla dzieci i (jeśli będą spełnione wymogi) takie świadczenia zostaną zakupione.

(luk)

Edukacja >> Nagrody w ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej

Nauczyciel musi lubić swój zawód

Anna Rudzińska jest nauczycielką już prawie 41 lat. – Robię to, co lubię i jeszcze mi za to płacą – śmieje się.

Pani Anna pracuje w Zespole Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku. Uczy przedmiotów zawodowych. Wczoraj podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej otrzymała medal za długoletnią pracę.

– Kiedyś nie było ani gorzej, ani lepiej – wspomina Anna Rudzińska. – Młodzież zawsze jest taka sama. Wszystko zależy od tego, jakie kto ma powołanie. Staram się szukać w uczniach tego, co dobre.

Pracować jak najlepiej

Wiele się jednak w edukacji zmieniło. Jest nowa podstawa programowa, inne wymagania na rynku pracy.

– Teraz szkoły zawodowe muszą cały czas utrzymywać ścisły kontakt z pracodawcami – zauważa pani Anna. – Kiedyś tak nie było. W naszej branży trzeba też się ciągle szkolić, żeby być na bieżąco ze zmieniającym się prawem budowlanym czy nowymi technologiami.

Mimo tak dużego stażu pracy, Anna Rudzińska nie czuje się jeszcze zmęczona zawodem.



W. Wojtkielewicz

– Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie muszą dziś korzystać z różnych form doskonalenia, żeby sprostać wymaganiom rynku pracy – mówi Anna Rudzińska

– Pracując z młodzieżą sama czuję się młodsza – mówi. – Wciąż lubię to, co robię.

Podobne odczucia ma także Romuald Margański, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. J. Piłsudskiego w Bielsku Podlaskim. Wczoraj został on wyróżniony nagrodą podlaskiego kuratora oświaty.

– Moje życie to moja szkoła – mówi. – Jeszcze się nie wypaliłem zawodowo. Uważam, że trzeba pracować jak najlepiej tam, gdzie się jest.

Karierę zawodową zaczął 28 lat temu, w tej samej placówce, którą teraz kieruje. W tamtych czasach uczyło się w niej około 1300 uczniów, czyli trzy razy więcej niż teraz. – Inna była proporcja między zajęciami praktycznymi i teoretycznymi. Teraz tych ostatnich jest więcej, co nie jest dobre – zauważa. – A młodzież? Zawsze miała swoje prawa. Z tym że dziś wielu młodych pojmuje demokrację tak, że wszystko im wolno. Zadaniem nauczyciela jest ich okiełznać, a jednocześnie przekazać wiedzę. Dobrze jeśli dzieje się to w relacji uczeń-mistrz.

Liczba dnia

187

nauczycieli z województwa podlaskiego otrzymało odznaczenia państwowe podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Nauczyciele docenieni

We wczorajszej uroczystości, która odbyła się w nowym gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej wzięło udział kilkuset nauczycieli z Białegostoku i okolicznych miejscowości.

– Nauczyciel jest przewodnikiem ucznia w jego dorosłość. Rozwija uzdolnienia, motywuje do wysiłku, chwali za osiągnięcia i wskazuje błędy – wylicza Jerzy Kiszkiel, podlaski kurator oświaty. – To ważny zawód, wymagający odpowiedniego przygotowania i predyspozycji. Jest trudny, wymagający i absorbujący – pedagogiem jest się także poza murami szkolnymi.

Wczoraj doceniono pracę wielu nauczycieli. Część otrzymała odznaczenia państwowe, inni nagrody. Te ostatnie wiązały się z dodatkowymi pieniędzmi. Nagroda ministra to 7 tys. zł brutto, a kuratora – 3 tys. zł brutto.

(jsz)

Inwestycje >>

Pojedziemy nową ulicą

Przed końcem roku będzie już można przejechać przejechać przedłużeniem ulicy Świętokrzyskiej do ul. Maczka.

Dwa lata temu zbudowano odcinek ul. Świętokrzyskiej do Berlinga. Po zakończeniu obecnej inwestycji nową ulicą będzie wyjeżdżać się na Antoniukowską. Przybędzie około kilometra dwujezdniowej drogi z chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Zbudowana będzie również także infrastruktura podziemna, czyli kanalizacja deszczowa, oświetlenie i sygnalizacji świetlnej. Powstanie też przepust nad rzeką Białą. Na czas budowy mostu została puszczona nowym korytem.

Większość prac zostanie wykonana do końca roku.

– Wszystko jest robione, aby około 20 października na pewnych odcinkach był już kładziony asfalt – mówi Janusz Ostrowski, szef Zarządu Dróg i Inwestycji.

Trzeba się jednak liczyć z tym, że pogoda nie pozwoli dokończyć całej inwestycji przed końcem roku. Dlatego prawdopodobnie dopiero w przyszłym roku położona będzie ostatnia, ścieralna warstwa asfaltu. Zostaną także wykonane ścieżki rowerowe i zieleńce. **(ab)**

Nasz patronat

Dziś odbędzie się VI Koncert Totus Tuus. Początek o godz. 17 w Auli Magna Pałacu Branickich. Na scenie zaprezentują się: Marta Motkowicz (alt), Anna Jankowiak (sopran), Tadeusz Trojanowski (fortepian). Usłyszymy też Chór Melodyjka ze Szkoły nr 34 w Białymstoku pod dyrekcją Jolanty Woronowicz oraz Chór ze Szkoły Podstawowej nr 28 pod dyrekcją Jolanty Gwiazdowska. W programie m.in. utwory kompozytorów polskich oraz teksty papieża Jana Pawła II do młodzieży. **(uk)**

Nasz patronat >> Trwają III Dni Bliskości

O porodzie i wychowaniu

GW patronat

Białostockie Dni Bliskości to impreza nie tylko dla rodziców. Coś dla siebie znajdą wszyscy – zarówno ci, którzy pociechy już mają, jak i ci, którzy dopiero o nich myślą. Nawet, jeśli jest to myślenie bardzo długodystansowe.

Do niedzieli, 21 października, odbywać się w Białymstoku będą warsztaty, spotkania i zajęcia. Dziś organizatorzy (czyli rodzice działający na zasadzie wolontariatu) polecają pokaz filmu „Uwolnić Poród". To godzinny dokument o węgierskiej położnej Agnes Gereb, która została skazana za asystowanie kobietom w porodach domowych. Czołowi eksperci w dziedzinie porodu i międzynarodowi obrońcy praw człowieka, wzywają w nim do radykalnej zmiany w podejściu do systemów opieki okołoporodowej na całym świecie. Autorami filmu „Uwolnić poród" są Toni Harman i Alex Wakeford. To ich trzeci dokument dotyczący tematyki porodu.

– Ten film polecam wszystkim, nie tylko matkom, czy rodzicom – zachęca Emilia Jaworska, jedna z koordynatorek Dni Bliskości. – Podejmuje temat, z którym każdy z nas może się kiedyś spotkać.

Film będzie można zobaczyć w Galerii im. Sleńdzińskich przy ul. Legionowej 2. Początek o godz. 17.

To jednak nie jedyna atrakcja imprezy. W środę będzie można wziąć udział w warsztatach ph. „Śpiewajmy dzieciom" (godz. 12, Akademia Twórczego Rozwoju BEBE), zajęciach z chustonoszenia (godz. 13, BEBE), czy warsztatach z ruchu kreatywnego (Klub Zenit, godz. 17).

Na imprezy wstęp jest bezpłatny. Należy jednak zarejestrować się na konkretny warsztat przez internet na stronie www.tydzienbliskosci.blogspot.com.

(uk)

Dni Bliskości

Impreza propaguje ideę bliskości rodziców i dzieci, naturalnej pielęgnacji, pozytywnego wychowania – a w związku z tym noszenie w chustach, masowanie, używanie wielorazowych pieluch. Koordynowaniem Dni Bliskości zajęło się Stowarzyszenie Inicjatyw Kobiecych Kobieteria, Klub Mam oraz Akademia Twórczego Rozwoju BEBE. Partneruje im spora grupa rodziców, osób prywatnych i instytucje.

Kulinarki o chlebie wiedzą wszystko. I nam opowiedzą!

Światowy Dzień Chleba po białostocku. Dziś w OKI DOKI, (ul. Nowy Świat 2) odbędzie się ciekawe wydarzenie. O godz. 18 Nieformalna Grupa Białostockich Blogerek Kulinarnych „Kulinarki" organizuje obchody Światowego Dnia Chleba. Czeka nas m.in. mini szkolenie – wykład Magdy Majewskiej z Kopalni Smaków. Dowiedzieć się będzie można m.in. jak prawidłowo przygotować zakwas na chleb; od czego należy zacząć pieczenie chleba; co zrobić, aby go nie zepsuć; jakich rodzajów mąk możemy używać do jego wypieku; jak wzbogacić smak chleba itp. Dla osób, które już rozpoczęły swoją przygodę z pieczeniem chleba w domu, Kulinarki przygotowały konkurs na najsmaczniejszy chlebek. Będzie też degustacja past do smarowania pieczywa. **(uk)**

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na Ciekawych Świata

Ciekawi Świata wracają po wakacjach. Tym razem o Holandii opowie nam Tomasz Pienicki. Zobaczymy nie tylko wiatraki czy tulipany, ale głównie to, co wyróżnia Holandię w Europie i na świecie: bary, gdzie można kupić miękkie narkotyki, legalną prostytucję, kulturę rowerową czy multikulturowy charakter kraju. Jest to również państwo, w którym „drugi dom" znalazło wielu naszych rodaków. Spotkanie rozpocznie się dziś o godz. 18 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Wstęp kosztuje 2 zł. **(uk)**



Tomasz Pienicki

bial

Międzynarodowy Dzień Białej Laski przed białostockim ratuszem

– Od dziecka nie widzę. Bez pomocy innych jest bardzo ciężko w życiu codziennym – mówił Jerzy Klisz, uczestnik happeningu z okazji Międzynarodowego Dnia Białej Laski.

Wczoraj przed białostockim ratuszem spotkało się ponad 50 osób niewidomych i słabowidzących. Uczestnicy chcieli pokazać swoją obecność wśród społeczeństwa.

– Przede wszystkim manifestujemy problemy i troski takich osób, one potrzebują pomocy – mówiła Agnieszka Szóstko, dyrektorka Okręgu Podlaskiego Polskiego Związku Niewidomych.

Organizatorzy spotkania rozdawali mieszkańcom miasta ulotki informacyjne o tym, jak pomóc osobie niewidomej. Dzięki laskom i specjalnym goglom można było też wczuć się w sytuację takiej osoby. Z danych Polskiego Związku Niewidomych wynika, że tylko w Białymstoku jest zarejestrowanych 600 osób niewidomych. **(lw)**

W. Wojtkielewicz



Region >> Skorzystaj z warsztatów, szkoleń i doradztwa zawodowego

W tym tygodniu zadbaj o karierę

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Jeszcze do piątku potrwają obchody IV Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery. Poniżej publikujemy wybrane przedsięwzięcia z województwa podlaskiego w ramach tej akcji. Skierowane są one do wszystkich osób zainteresowanych ofertą lokalnych lub zagranicznych pracodawców, założeniem własnej działalności gospodarczej lub odkryciem predyspozycji zawodowych.

17 października

– „Aktywne poszukiwanie pracy" – zajęcia warsztatowe skierowane do uczniów, miejsce: VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, godz. 8-10.

– „Negocjacje z pracodawcą" – zajęcia warsztatowe skierowane do studentów, miejsce: Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku, godz. 9-14.

– „Komunikacja i asertywność w poszukiwaniu pracy" – warsztaty dla zainteresowanych osób poszukujących pracy, miejsce: oddział terenowy WUP w Łomży, godz. 9-12.

– „Aktywnie szukam pracy" – warsztaty dla osób wykluczonych społecznie, miejsce: „Monar – Markot" w Garbasie, godz. 10-14.

– „Nie ufaj bezGRANICznie" – zajęcia warsztatowe skierowane do organizacji studenckich i Biur Karier, miejsce: Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, godz. 12-13.

– Grupowa informacja zawodowa nt. „ Samozatrudnienie alternatywą na rynku pracy", miejsce: Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku Filia w Łapach, godz. 12-13.30.

– Warsztaty: „Jak napisać dokumenty aplikacyjne i przygotować się do rozmowy z pracodawcą?", miejsce: Młodzieżowe Centrum Kariery w Bielsku Podlaskim, godz. 11-14.

18 października

– „EURES i bezpieczna praca za granicą" – warsztaty dla uczniów Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych, miejsce: WUP w Białymstoku, godz. 9.10-10.30.

– „Zakładam własną firmę" – zajęcia dla zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej, miejsce: Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Suwałkach, godz. 9-14.

– „Badanie preferencji i predyspozycji zawodowych" – warsztatu organizowane przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Bielsku Podlaskim, miejsce: PUP w Bielsku Podlaskim, godz. 11.45-14.45.

– Warsztaty dla młodzieży w świetlicy wiejskiej w Klimaszenicy, godz. 11-14.

– Dzień otwarty w Klubie Pracy – informacje na temat ofert pracy za granicą oraz o usługach EURES, miejsce: PUP w Hajnówce, godz. 9-14.

19 października

– Video CV – przyszłość rynku rekrutacyjnego – warsztaty z wykorzystania nowoczesnych narzędzi w procesie rekrutacji, miejsce: Oddział Terenowy WUP w Łomży, godz. 9-14.

– Otwarty Klub Pracy – pisanie dokumentów aplikacyjnych, miejsce: PUP w Grajewie, godz. 10-15.

– Informacja zawodowa skierowana do osób niepełnosprawnych, miejsce: PUP w Wysokiem Mazowieckiem, godz. 10.

Więcej informacji znajduje się na stronie www.up.podlasie.pl. ▲

Region >>

Zmienia się rozkład

Ważna informacja dla podróżujących koleją. 16 października, czyli dziś, wchodzi w życie nowy rozkład pociągów Przewozów Regionalnych. Zmiany dotyczą większości składów wyjeżdżających i przyjeżdżających do Białegostoku. Od 16 października do 8 grudnia inaczej kursować będą też pociągi spółki PKP Intercity. Chodzi np. o skład TLK „Niemen" relacji Białystok – Bydgoszcz Główna oraz TLK „Pogoń" relacji Białystok – Wrocław Główny.

Do tego wciąż obowiązuje wprowadzona 3 września zastępcza komunikacja autobusowa na odcinku Białystok – Lewickie. Te niedogodności potrwają przynajmniej do 29 października. Do tego dnia ma też funkcjonować zmieniony rozkład PR. Nie warto się do niego jednak przyzwyczajać. Dwa tygodnie później rozkład zmieni się ponownie.

Przykładowo, pociąg relacji Białystok – Suwałki od wtorku – zamiast jak do tej pory o godz. 20.27 – wyruszy o 20.18. Od 30 października – o godz. 20. Z Ełku do Białegostoku od 16 października skład przyjedzie trzy minuty później niż obecnie, bo o godz. 9.06. Ale od 30 października – już o godz. 9.24. Po zmianie rozkładu pociąg z Szepietowa będzie przyjeżdżać do Białegostoku o 15.14, a nie jak teraz o godz. 15.50. Za to już od 30 października dotrze tu blisko dwie godziny wcześniej (o 13.30). Z kolei pociąg z Białegostoku do Szepietowa od 16 do 29 października będzie odjeżdżać o godz. 16.39 (do tej pory 35 minut później. Ale o 30 października – o godz. 17.10. Więcej informacji w kasach biletowych oraz pod numerem telefonu 197 57. Na stronie www.przewozyregionalne.pl dzięki wyszukiwarce połączeń można sprawdzić godziny odjazdu na konkretny dzień. **(ika)**

Białystok

▲ **Białostocka Galeria Arsenał poszukuje świadków** aktu wandalizmu z 13 października. Zniszczona została rzeźba „Perła" Maurycego Gomulickiego. Kontakt pod nr tel. 85 742 66 14. **(uk)**

Region >> Wystarczy 15 sekund, aby pozbyć się 90 proc. bakterii

Myjcie ręce i wygrywajcie nagrody

Trwa III edycja ogólnopolskiej akcji edukacyjnej Akademia Czystych Rąk Carex, promująca prawidłową higienę rąk wśród dzieci. Do programu zaproszone są wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja z całej Polski.

Zarazki są wszędzie

Akcja powiązana jest ze Światowym Dniem Mycia Rąk, który przypada 15 października. To inicjatywa zapoczątkowana przez UNICEF, jej celem jest edukacja społeczeństwa na temat tego, jak ważne dla zdrowia jest zwykłe mycie rąk. Badania wykazały, że ponad 40 proc. przypadków zachorowań na biegunkę u dzieci w wieku szkolnym jest wynikiem przenoszenia zarazków w szkole. Dlatego nawyku mycia rąk warto uczyć dzieci jak najwcześniej. Dlaczego?

Zarazki są wszędzie, a my nie zdajemy sobie sprawy, jak łatwo przenosimy je na rękach. Na przykład nie myjąc rąk po wizycie w toalecie – nie tylko publicznej – możemy przenieść bakterie kałowe na klawiaturę komputera, telefon komórkowy, uchwyty w wózkach sklepowych, banknoty, klamki – wszystkie przedmioty, których dotykamy wielokrotnie w ciągu dnia.

Na rękach przenosimy najczęściej bakterie dwoinki zapalenia płuc, salmonelli i pałeczki jelitowe coli, bakterie gronkowców oraz różne typy wirusów. Narażamy się w ten sposób na infekcje skóry i błon śluzowych (mogące wywołać np. ropnie, czyraki, zapalenie spojówek), zakażenia jelitowe powodujące biegunki, wymioty, bóle brzucha. Często mogą to być także choroby dróg oddechowych – grypa, zapalenie gardła czy zapalenie płuc. Tymczasem częste mycie rąk jest w stanie zmniejszyć liczbę zachorowań dzieci na przykład na biegunkę (druga co do częstości przyczyna śmierci u dzieci do 5 roku życia) o połowę, a na zapalenie płuc (najczęstsza przyczyna śmierci u małych dzieci) – o 25 proc.

Wystarczy 30 sekund

Z badań wynika, że mycie rąk wodą z mydłem przez 15 sekund redukuje liczbę bakterii już o około 90 proc., natomiast kolejne 15 sekund usuwa całkowicie drobnoustroje, które mogą być przyczyną chorób.

Do Akademii Czystych Rąk Carex zaproszone są wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja z całej Polski. Pierwsze 300 szkół, które się zgłoszą, otrzymają bezpłatnie zestaw antybakteryjnych mydeł oraz komplet materiałów edukacyjnych z gotowym scenariuszem do przeprowadzenia lekcji. Dla nauczycieli jest to okazja do „budowania" teczki nauczyciela i zyskania dodatkowej wiedzy. Szkoły będą mogły dodatkowo wziąć udział w konkursie plastycznym „Gdzie były, co robiły Twoje ręce?". Na laureatów konkursu – zarówno szkoły, nauczycieli, jak i uczniów – czekają bardzo atrakcyjne nagrody. Dla szkół – dofinansowanie o wartości od 3-10 tys. zł, dla nauczycieli klas wyróżnionych w konkursie - nagrody rzeczowe. Nagrody niespodzianki o wartości 100 zł przewidziane są również dla każdego dziecka z klasy, która zajmie I miejsce.

Aby zgłosić szkołę do programu należy wejść na stronę www.carex.pl i wypełnić formularz. **(luk)**

Nasz film nagrodzony w Kijowie

Materiały promocyjne



Film „Archimandryta" Jerzego Kaliny nagrodzony! Obraz dziennikarza TVP Białystok otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii filmu dokumentalnego na 10. Międzynarodowym Festiwalu Prawosławnych Filmów Pokrow w Kijowie na Ukrainie. To kolejna nagroda dla tego filmu, który jest opowieścią o prawosławnym mnichu ojcu Gabrielu, od pięciu lat budującym we wsi Ordynki nad Narwią jedyną w Polsce prawosławną pustelnię. Wcześniej film Jerzego Kaliny został nagrodzony m.in. w Mińsku na Białorusi. **(uk)**

Region >> Na platformie Piano każdy znajdzie dla siebie coś interesującego

Otwórz drzwi do najlepszych treści w polskim Internecie

Kilkaset ciekawych artykułów każdego dnia: reportaże, felietony, wywiady, tematy historyczne, poradniki niezbędne w naszym codziennym życiu – to propozycja dla prenumeratorów Piano. Aby móc czytać te wyjątkowe, te ekskluzywne materiały z 42 portali, wystarczy kupić subskrypcję na stronie www.wspolczesna.pl/piano.

Podsumowaliśmy pierwszy miesiąc działania platformy Piano – płatnego systemu do udostępniania najlepszych materiałów w Internecie. We wrześniu w całej grupie portali Media Regionalne, której jesteśmy częścią, ukazały się 752 artykuły ekskluzywne. We wszystkich portalach, na których działa system Piano – tysiące ciekawych publikacji! Po przeliczeniu, rachunek jest prosty: pojedynczy artykuł nie kosztował więcej niż setną część grosza.

– To dla nas ważne, że od września możemy dostarczać naszym internetowym Czytelnikom najlepsze materiały w dobrej cenie. Z każdym tygodniem i miesiącem artykułów tych będzie przybywało, dlatego zachęcamy, by dołączyć do grona prenumeratorów. Bo warto – mówi Konrad Kruszewski, redaktor naczelny „Współczesnej".

Aby móc korzystać z Piano, wystarczy wejść na naszą stronę www.wspolczesna.pl/piano, wybrać rodzaj prenumeraty i zapłacić za nią. Cena za tygodniowy dostęp to 9,90 zł, miesięczny – 19,90 zł, zaś roczny – 199 zł. W ten sposób otworzą się drzwi do wartościowych treści w polskim Internecie, czyli materiałów z 42 portali (w tym nasz portal, serwisy grupy Media Regionalne, a także do wyborcza.pl z Dużym Formatem i AleHistoria, forbes.pl, polskieradio.pl i innych). Wystarczy jedno logowanie, aby mieć dostęp do nich wszystkich.

Piano to system, który jest wciąż rozwijany. Niebawem pojawi się on na telefonach komórkowych, smartfonach i tabletach.

– W najbliższych planach jest uruchomienie strony internetowej, na której będzie można znaleźć zbiór najpoczytniejszych artykułów od wszystkich wydawców współdziałających w Piano. Strona ta będzie zoptymalizowana dla urządzeń mobilnych, aby zapewnić maksymalny komfort korzystania z niej – zapowiada Peter Richards, szef Piano w Polsce.

Więcej szczegółów o Piano można znaleźć na stronie: www.wspolczesna.pl/piano. ▲

Kilka kroków, aby czytać artykuły w Piano

▲ Wejdź na stronę www.wspolczesna.pl/piano;
▲ przejdź do sposobów płatności (przycisk w prawym górnym rogu lub link „JUŻ OD 9,90 ZŁ – KLIKNIJ TUTAJ w pasku u góry strony i tam kliknij w „przejdź do sposobów płatności");
▲ najpierw wybierz abonament (roczny – 199 zł, miesięczny – 19,90 zł, tygodniowy – 9,90 zł), następnie zdecyduj o sposobie płatności. Może to być przelew, płatność kartą lub poprzez bankowość internetową Twojego banku;
▲ podaj swój adres e-mail;
▲ odbierz maila z hasłem;
▲ wejdź na naszą stronę www.wspolczesna.pl i zaloguj się w pasku Piano w prawym górnym rogu strony;
▲ czytaj artykuły we wszystkich portalach! Znajdziesz je na www.wspolczesna.pl/piano.

Region>> Posłowie PO o expose Tuska

Nasz region na kasę musi poczekać

Jesteśmy regionem na dorobku, ale expose premiera daje duże nadzieje także na nasz rozwój – mówił wczoraj Damian Raczkowski, szef podlaskiej Platformy Obywatelskiej.

Przyznał jednak, iż na mapach inwestycyjnych dotyczących przebudowy dróg i kolei nasze województwo jest białą plamą. Premier wymieniając najważniejsze inwestycje raczej pomijał Podlaskie.

Wczoraj posłowie Damian Raczkowski, Robert Tyszkiewicz i Jacek Żalek mówili o tym, jak plany rządu wpłyną na rozwój naszego regionu.

– Jak najbardziej rozumiem to, że rząd chce dokończyć już rozpoczęte duże inwestycje takie jak autostrada z Gdańska do Warszawy, a nie rozpoczynać nowe inwestycje np. u nas – tłumaczy Raczkowski. – W dłuższej perspektywie my także będziemy mogli skorzystać. Jeśli nie w 2014, to w 2020 białostoczanie będą mogli w pełni czuć się mieszkańcami metropolii.

Poseł dodaje, że dzięki zapowiedzianej przez premiera budowie obwodnicy Marek wkrótce mieszkańcy Białegostoku szybciej dojadą do stolicy.

– To dobrze wróży planom przebudowy kolejnych odcinków krajowej „ósemki" na odcinku Białystok – Warszawa i nie tylko. Podobne znaczenie ma przebudowa krajowej „19" na odcinku Rzeszów – Lublin. Naturalną kontynuacją tej inwestycji będzie przebudowa „19" w kierunku Białegostoku.

Na tę kontynuację trzeba będzie jednak czekać latami.

Poseł Robert Tyszkiewicz dodał, że Podlaskie może jeszcze starać się o unijne dotacje.

– W 2013 roku kończy się perspektywa finansowa Unii Europejskiej. Nierozdysponowane do tej pory pieniądze będą przeznaczane na inwestycje, które są już w stu procentach przygotowane do realizacji. A my już mamy pełną dokumentację na przebudowę krajowej „8" – mówił.

Poseł Żalek chwalił natomiast prorodzinne projekty rządu.

– Jesteśmy pierwszym krajem, wśród nowych członków UE, który wydłuża urlop macierzyński – mówił. – Pieniądze otrzymają też przedszkola i żłobki. **(azda)**

Augustów >> Starosta złamał przepis

Mandaty tylko dla zwykłych ludzi

Za parkowanie w miejscu niedozwolonym starosta augustowski nie został ukarany mandatem. – To kpina – komentuje Andrzej Chmielewski, mieszkaniec miasta, który sprawę nagłośnił.

Zdarzenie miało miejsce miesiąc temu. A. Chmielewski, w przeszłości radny powiatowy i wojewódzki, działacz Samoobrony, a ostatnio organizator protestu w sprawie miejscowej obwodnicy, zauważył, że prywatny samochód starosty Franciszka Wiśniewskiego zatrzymał się na ul. Żabiej, niedaleko dworca PKS. Kilkanaście metrów przez pojazdem znajdował się znak zakazu parkowania. Chmielewski opowiadał, że zwrócił staroście uwagę. Między mężczyznami doszło do pyskówki. Chmielewski wyciągnął telefon komórkowy i zrobił nim zdjęcie nieprawidłowo zaparkowanego samochodu. Wysłał je potem do mediów oraz dostarczył miejscowej policji.

Do zdarzenia starosta się nie ustosunkował. Dla dziennikarzy był nieosiągalny.

Po zawiadomieniu Chmielewskiego augustowska policja wszczęła postępowanie w tej sprawie. Jak informuje Paweł Jakubiak, rzecznik prasowy miejscowej komendy, w stosunku do starosty zastosowano „środek oddziaływania wychowawczego". Oznacza to w praktyce, że został jedynie pouczony.

– Przeciętny śmiertelnik dostałby solidny mandat i jeszcze straciłby punkty – zauważa A. Chmielewski. – Szkoda, że prawo nie jest równe dla wszystkich.

Augustowianin przypomina, że parę lat temu przyłapał starostę na parkowaniu w miejscu dla niepełnosprawnych. Wówczas także skończyło się jedynie pouczeniem.

(tom)

promocja

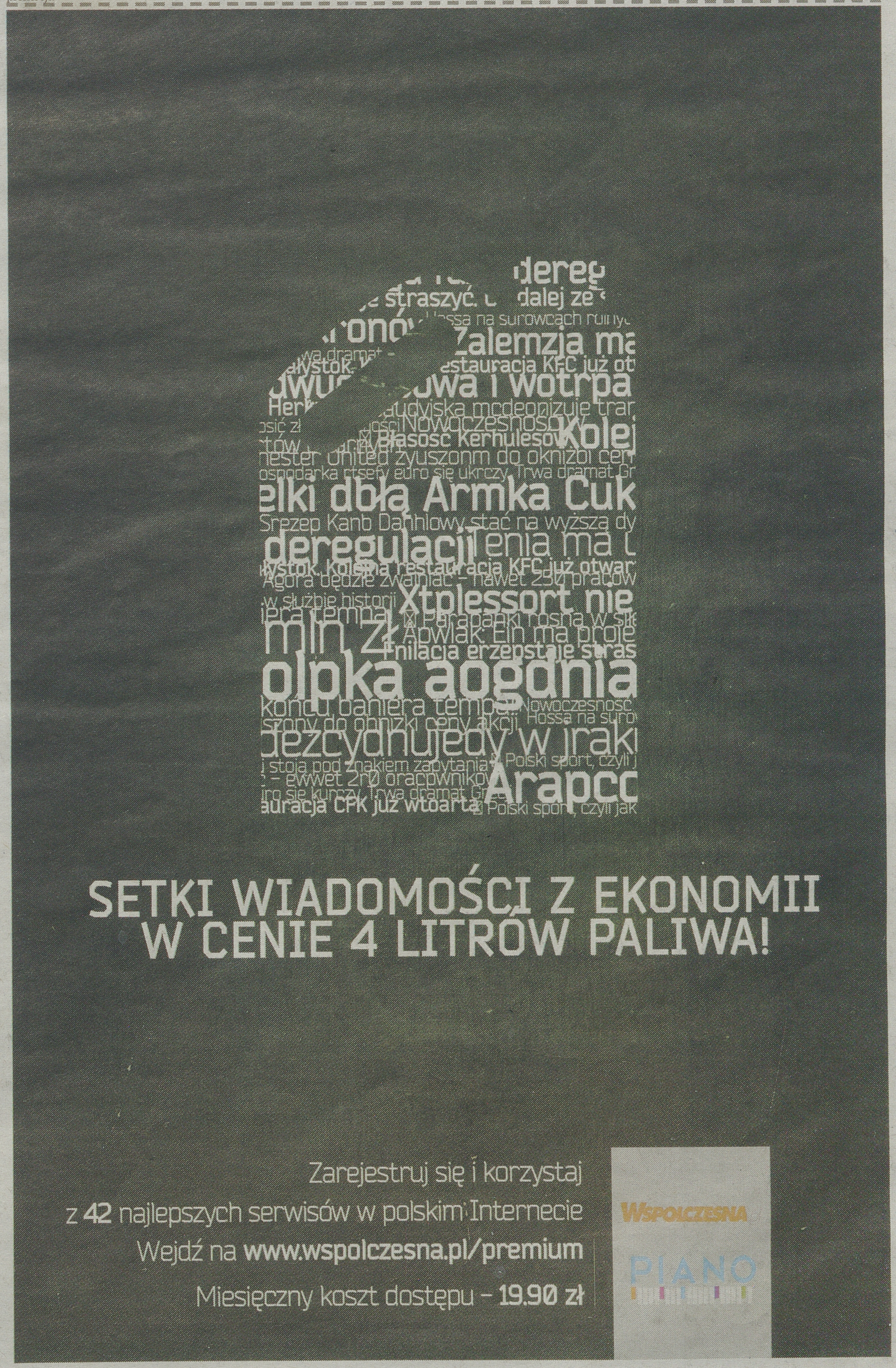

Austriacki spadochroniarz skoczył z ponad 39 kilometrów, pobił trzy rekordy i przeszedł do historii

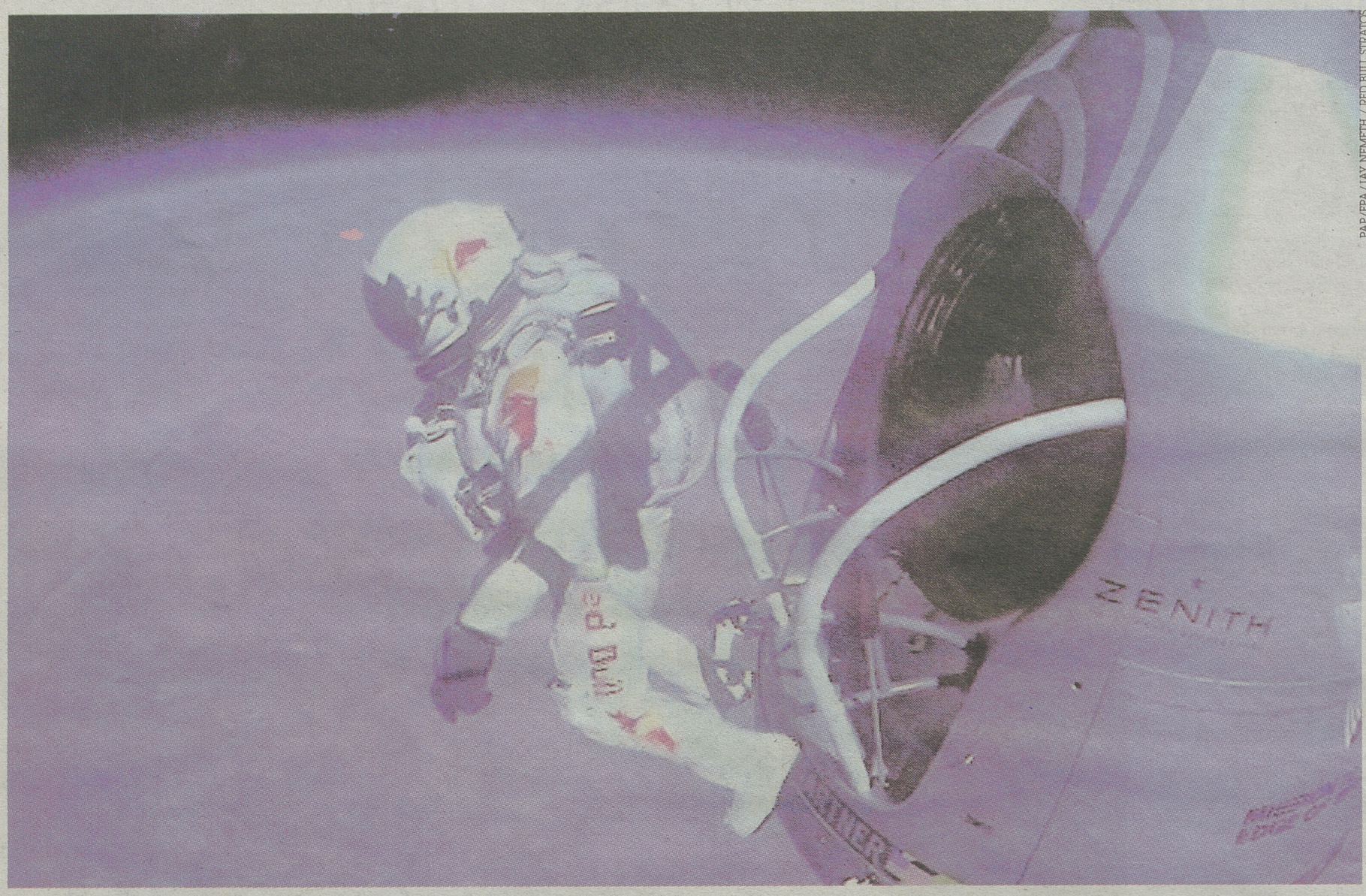

PAP/EPA/JAY NEMETH / RED BULL STRATOS

Felix Baumgartner przekroczył podczas skoku barierę dźwięku, osiągając szybkość 1.342 km na godzinę, czyli 1,24 liczby Macha – poinformował Brian Utley z Międzynarodowej Federacji Lotnictwa Sportowego. Po raz pierwszy człowiek osiągnął taką prędkość mając na sobie jedynie skafander. – Poruszanie się z taką szybkością jest trudne do opisania, bowiem tego się nie czuje – powiedział Utley. – Nie mając punktów odniesienia nie wiesz jak szybko się poruszasz – dodał.
W powietrzu o temperaturze 15 st. C prędkość dźwięku wynosi 1.225 km na godz.
Baumgartner wzniósł się w niedzielę balonem na wysokość 39.044 m, ustanawiając rekord najwyższego załogowego lotu balonem. O około 8 km pobił też rekord skoku ze spadochronem z największej wysokości. Po ok. 9 minutach szczęśliwie wylądował na wschodzie stanu Nowy Meksyk.
Poprzedni rekord wysokości załogowego lotu balonem został ustanowiony w 1961 r. przez Victora Prathera i Malcoma Rossa, którzy wznieśli się na wysokość 34 668 m. Poprzedni rekord skoku ze spadochronem w 1960 r. ustanowił Joseph Kittinger, który skoczył z wysokości 31 333 m. Kittinger od początku uczestniczył w projekcie Red Bull Stratos jako mentor Felixa Baumgartnera. **(PAP)**

Litwa >> Pięcioprocentowy próg wyborczy do Sejmu przekroczyło siedem partii

Sukces Polaków

Do litewskiego Sejmu dostała się po raz pierwszy Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. – To historyczny moment i wielki sukces partii, gdyż po raz pierwszy zdobyliśmy głosy nie tylko w okręgach jednomandatowych, ale też w okręgach wielomandatowych, wprowadziliśmy do parlamentu swych przedstawicieli z listy krajowej – czytamy w oświadczeniu AWPL.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych na Litwie wymagany pięcioprocentowy próg wyborczy przekroczyło siedem partii. GKW Zenonas Vaigauskas poinformował wczoraj po południu, że po podliczeniu głosów z 94 proc. okręgów wyborczych okazało się, że najwięcej osób zagłosowało na ugrupowania lewicowe. Partia Pracy uzyskała ponad 20 proc. głosów, a Litewska Partia Socjaldemokratyczna – ponad 18 proc.

Na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie zagłosowało prawie 6 proc. wyborców (5,87 proc.).

Zapowiedź zmian dla społeczności polskiej

– AWPL pod przewodnictwem Waldemara Tomaszewskiego dokonała przełomu w polityce litewskiej. Pokazała, że wytrwałą, uczciwą pracą i pryncypialną postawą można zdobyć zaufanie wyborców – czytamy w oświadczeniu AWPL.

Również litewski publicysta Jacek Komar wynik wyborczy AWPL określa jako sukces i zapowiada pozytywne zmiany dla społeczności polskiej na Litwie.

– Jeżeli AWPL wejdzie w skład koalicji rządzącej i obejmie na przykład tekę ministra oświaty, czy kultury, można się spodziewać pozytywnych zmian – powiedział Komar w wywiadzie dla polskiej rozgłośni na Litwie, Radio Znad Wilii. W jego ocenie, jeżeli nawet AWPL nie wejdzie w skład koalicji rządzącej, to sprawy polskie będą słyszalne na forum sejmowym.

Przewodniczący Partii Pracy, litewski eurodeputowany rosyjskiego pochodzenia Viktor Uspaskich już zapowiedział, że jego ugrupowanie będzie prowadzić rozmowy w sprawie koalicji rządzącej z socjaldemokratami i partią Porządek i Sprawiedliwość.

– Im szersza będzie koalicja, tym lepiej – zaznaczył Uspaskich i nie wykluczył, że do koalicji dołączą liberałowie, a także AWPL. – Nie widzę przeciwwskazań co do współpracy z Polakami – powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej. Ocenił, że w AWPL „są normalni ludzie, pragmatyczni, nie wywołujący żadnych skandali".

Przewodniczący AWPL, eurodeputowany Waldemar Tomaszewski wczoraj wątpił w możliwość współpracy z Partią Pracy.

– Wobec tego ugrupowania jest wiele zarzutów kupowania głosów, prowadzenia nieetycznej kampanii wyborczej. Zastanawiamy się, czy warto w ogóle z Partią Pracy współpracować – stwierdził.

Będzie druga tura

– Polska jest gotowa do partnerskiej współpracy z każdym nowo wyłonionym rządem litewskim – w ten sposób rzecznik MSZ Marcin Bosacki skomentował wstępne wyniki wyborów parlamentarnych na Litwie.

Dodał: – Pamiętajmy, że ostateczny wynik wyborów litewskich będzie znany po II turze planowanej za dwa tygodnie. Ale uwzględniając to, zwracamy uwagę, że tak jak zawsze jesteśmy gotowi do partnerskiej współpracy dla dobra i Polski, i Litwy z każdym nowo wyłonionym rządem litewskim.

Rzecznik podkreślił też dobry rezultat Akcji. – To pozwala wierzyć, że problemy mniejszości polskiej na Litwie znajdą rozwiązanie w decyzjach litewskiego parlamentu – powiedział Bosacki.

Jak zaznaczył, na uwagę zasługuje wysoka jak na Litwę frekwencja, co jest dobrym znakiem dla litewskiej demokracji. Frekwencja w wyborach wyniosła 52 proc. **(PAP)**

Walka o 141 miejsc

Wybory na Litwie odbywają się według ordynacji większościowo-proporcjonalnej. Posłowie są wybierani w okręgach jednomandatowych i z list partyjnych.
W niedzielnych wyborach startowało ponad 20 partii. O 141 mandatów w Sejmie ubiegało się około 2 tys. osób. AWPL wystawiła pełną – 141-osobową listę kandydatów w okręgu wielomandatowym i po raz pierwszy miała kandydatów w aż 39 okręgach jednomandatowych nie tylko na Wileńszczyźnie, ale też w Kłajpedzie, Kownie, Druskiennikach, Wisaginie.

Szwecja >> Nagrodą z ekonomii podzielą się dwaj Amerykanie

Nobel za dopasowanie

Amerykańscy naukowcy Alvin E. Roth i Lloyd S. Shapley zostali laureatami ekonomicznej Nagrody Nobla za prace nad metodami maksymalnie efektywnego dopasowywania do siebie różnych czynników, np. na rynku.

Jak brzmi uzasadnienie Komitetu Noblowskiego, nagroda dla pracującego na Harvardzie Rotha oraz związanego z Uniwersytetem Kalifornijskim Shaply'ego, została przyznana za prace nad głównym problemem ekonomii – jak dopasować do siebie w sposób możliwie najlepszy różne czynniki.

Laureaci opracowali metodę, która w najbardziej efektywny sposób dopasowuje np. studentów do szkół, a dawców organów do potrzebujących. W dodatku – podkreśla się w uzasadnieniu – nagrodzeni przeszli przez cały proces naukowy, od sformułowania teorii, przez badania empiryczne, po praktyczne zaprojektowanie instytucji, działających na danym rynku.

Shaply teorię „stabilnych alokacji" sformułował w latach 60., natomiast w latach 80. Roth użył jej do swoich badań nad rynkiem pracy dla lekarzy w Stanach Zjednoczonych i opracował algorytm, który dopasowuje w tym przypadku poszukujących pracy lekarzy do potrzeb szpitali w sposób maksymalnie efektywny.

Alvin E. Roth urodził się w 1951 roku. Jest profesorem ekonomii na Uniwersytecie Harvarda, zajmuje się eksperymentalną teorią gier, projektowaniem rynku oraz szeroko pojętą ekonomią eksperymentalną.

Urodzony 1923 roku Lloyd Shapley jest profesorem ekonomii i matematyki, zajmuje się także teorią gier. Pracował m.in. na Uniwersytecie Kalifornijskim. **(PAP)**

Luksemburg >> Sankcje dotyczą już ponad 240 osób i 32 firm

Szef MSZ Białorusi zostaje na czarnej liście Unii

Ministrowie spraw zagranicznych UE pozostawili wczoraj na unijnej „czarnej liście" szefa MSZ Białorusi Uładzimira Makieja. Będzie on mógł jednak ubiegać się o wizę do UE, np. na spotkania Partnerstwa Wschodniego. Jednak za każdym razem musi występować o specjalną zgodę, a kraj rozpatrujący wniosek może mu odmówić.

UE wyraziła poważne zaniepokojenie brakiem poszanowania demokracji przez Białoruś i przedłużyła na kolejny rok sankcje wobec reżimu w Mińsku, które dotyczą już ponad 240 osób oraz 32 firm. Na liście osób objętych zakazem wizowym szefowie dyplomacji państw UE pozostawili Makieja, który zastąpił w sierpniu zdymisjonowanego szefa MSZ Siarhieja Martynaua. Ten ostatni był jednym z nielicznych wysokiej rangi białoruskich urzędników państwowych, który mógł przyjeżdżać do UE.

Makiej, do niedawna szef administracji prezydenta Alaksandra Łukaszenki, został objęty unijnymi sankcjami w styczniu 2011 r., po brutalnym rozpędzeniu przez milicję antyrządowej demonstracji w Mińsku w wieczór po wyborach prezydenckich 19 grudnia 2010 roku.

Ministrowie spraw zagranicznych państw UE po raz pierwszy dyskutowali wczoraj o Białorusi od czasu wrześniowych wyborów parlamentarnych w tym kraju. Jak zgodnie oceniła OBWE i UE, wybory odbyły się w atmosferze represji i były kolejną straconą okazją, by przeprowadzić głosowanie zgodne ze standardami międzynarodowymi. **(PAP)**

Wrocław >>

Opiekunki znęcały się nad dziećmi

Dwie opiekunki z prywatnego żłobka we Wrocławiu usłyszały zarzuty psychicznego i fizycznego znęcania się nad dziećmi. Według prokuratury, opiekunki m.in. krępowały maluszki becikiem i pieluszkami, tak aby nie mogły się ruszać, kładły w łóżeczka bez materacy bezpośrednio na szczebelkach oraz na siłę karmiły.

O znęcaniu się opiekunek nad dziećmi w żłobku przy ul. Lipowej poinformował prokuraturę w zeszłym tygodniu jeden z rodziców.

– Zarzuty dotyczą znęcania się fizycznego i psychicznego nad dziewięciorgiem dzieci w wieku od 6 miesięcy do dwóch lat, w okresie od 3 września do 12 października – powiedziała rzeczniczka wrocławskiej prokuratury okręgowej Małgorzata Klaus.

Wobec obu opiekunek prokurator zastosował dozór policyjny oraz zakazał im opiekować się dziećmi. Jak podał rmf24.pl kobiety nie przyznały się do zarzutów. Grozi im do pięciu lat więzienia.

(PAP)

Krótko

▲ **Obrona** oskarżonych w głośnym procesie gangu pruszkowskiego kosztowała podatników 2,7 miliona złotych – informuje „Gazeta Wyborcza". Co trzeci z 37 oskarżonych został na początku września br. uniewinniony. Do końca trwającego ponad 6,5 roku procesu oskarżonych broniło 47 adwokatów. Sąd zasądził od skarbu państwa na ich rzecz 926 tys. zł plus vat. Wszyscy wzięli zaliczki od kilku do ponad 50 tys. zł. ▲

Warszawa >> Po expose premiera rząd przedstawia projekty ustaw

Prorodzinne plany ministrów

Projekt o wydłużeniu urlopu macierzyńskiego ma być gotowy na dniach. Będą też przedszkola dla wszystkich dzieci, nawet dwulatków – deklarują ministrowie PO.



PAP/Radek Pietruszka

Minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz mówił m.in. o wydłużeniu urlopu macierzyńskiego, a minister edukacji Krystyna Szumilas – o edukacji przedszkolnej

Wczoraj minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że nowe przepisy o urlopie macierzyńskim mają wejść w życie w drugiej połowie 2013 r.

W przypadku urlopu półrocznego rodzic otrzymywałby 100 proc. dotychczasowego wynagrodzenia (tak jak obecnie), a w przypadku rocznego – 80 proc. tej kwoty. Rodzice będą mogli wybrać, jak długi urlop wykorzystają. Czyli mogą zdecydować się np. na dziewięciomiesięczny i otrzymają wtedy świadczenie proporcjonalne do jego długości.

Wyższe zasiłki

W tym roku planowane jest podniesienie progów dochodowych uprawniających do świadczeń i zasiłków rodzinnych. Po raz pierwszy od ośmiu lat.

Od 1 listopada zasiłek rodzinny ma wynosić 77 zł na dziecko do 5 lat (obecnie 68 zł), 106 zł na dziecko w wieku 6-18 lat (obecnie 91 zł) i 115 zł na dziecko w wieku 19-24 lat (obecnie 98 zł). Kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych mają docelowo wynieść 574 zł na osobę i 664 zł na osobę dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym (obecnie 504 zł i 583 zł). Dochodzenie do tego poziomu następowałoby: od 1 listopada br. – odpowiednio 539 zł i 623 zł, a od 1 listopada 2014 r. 574 zł i 664 zł.

Miejsca dla maluchów

Dziś około 72 proc. dzieci w wieku od 3 do 5 lat objętych jest edukacją przedszkolną. Wczoraj minister edukacji Krystyna Szumilas zadeklarowała, że rząd chce zapewnić dostęp do niej wszystkim dzieciom. W jaki sposób? Poprzez zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach oraz zmniejszenie wysokości opłat wnoszonych przez rodziców.

– Od 1 września 2013 roku opłata za szóstą i siódmą godzinę obecności dziecka w przedszkolu wynosiłaby maksymalnie jeden zł. Tam, gdzie jest ona poniżej tej kwoty, liczymy na to, że samorządy utrzymają dotychczasową stawkę – powiedziała Szumilas. – Stopniowo rozszerzalibyśmy to obniżenie opłat: od 1 września 2014 roku jeden zł kosztowałaby szósta, siódma i ósma godzina, a od 1 września 2015 roku, wszystkie godziny powyżej pięciu bezpłatnych byłyby maksymalnie za złotówkę.

Szumilas zadeklarowała, że od września 2014 r. każde dziecko czteroletnie będzie miało prawo do edukacji przedszkolnej, a od 2016 r. także trzylatki. Od września 2013 r. w szczególnie uzasadnionych przypadkach do przedszkoli będą mogły być przyjmowane dzieci, które ukończyły dwa lata.

Z kolei Kosiniak-Kamysz obiecał, że będzie coraz więcej pieniędzy na opiekę nad dziećmi do lat trzech i na zwiększanie liczby miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych. Zmienić mają się zasady przyznawania dotacji na utworzenie żłobka lub klubu. Dziś państwo dofinansowuje powstanie takiej placówki w 50 proc., a ma dawać aż 80 proc.

(PAP)

reklama

Ministerstwo Skarbu Państwa
Akcjonariat Obywatelski

CZY TWOJE PIENIĄDZE MUSZĄ BYĆ ZAMROŻONE?



Zajęcia praktyczne z inwestowania na giełdzie

- Giełda dla początkujących
- Ciekawe rozmowy z ekspertami
- Konkursy z nagrodami
- Spotkania w 34 miastach

www.AkcjonariatObywatelski.pl - baza wiedzy o inwestowaniu na giełdzie

Zapisy na stronie www.AkcjonariatObywatelski.pl lub telefonicznie w Stowarzyszeniu Inwestorów Indywidualnych: tel. ☎ (71) 332 95 65

Partnerzy merytoryczni:
Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie; KDPW; Komisja Nadzoru Finansowego; SEG; Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych; Izba Domów Maklerskich
Partnerzy strategiczni:
PZU; TAURON Polska Energia
Partnerzy:
citi handlowy; LOTOS; JSW SA; KGHM Polska Miedź S.A.; Lubelski Węgiel Bogdanka; PGNiG; ORLEN; Bank Polski
Partnerzy - domy maklerskie:
Biuro Maklerskie; BOSSA.PL; Dom Maklerski BDM S.A.; Bank BGZ Biuro Maklerskie; Dom Maklerski Banku BPS; Dom Maklerski citi handlowy; ING Dom Maklerski; KBC Securities; Dom Maklerski; Raiffeisen BROKERS; Xelion Dom Inwestycyjny; xtb online trading
Partnerzy wspierający:
Euro RSCG Sensors; GPW Media; Instytut Rynku Kapitałowego
Patronat medialny:
BIZNES.PL; onet

Ludzie >> Tadeusz Rakowiecki – lekarz, społecznik, z zamiłowania astronom i hajnowianin

Dla niego pacjent był najważniejszy



Biblioteka w Hajnówce

Tadeusz Rakowiecki (trzeci z prawej) w Szpitalu Zakaźnym św. Stanisława w Warszawie, gdzie pracował tuż po studiach medycznych. Zdjęcie zrobiono w 1910 roku.



Biblioteka w Hajnówce

Tadeusz Rakowiecki, zdjęcie z Hajnówki z 1951 roku

Zorganizował w przedwojennej Hajnówce kasy chorych. Dzięki temu robotnicy mieli za darmo leki oraz opiekę medyczną.

Tadeusz Rakowiecki jest jednym z najbardziej znanych mieszkańców Hajnówki. Choć zmarł w 1965 roku, ludzie wciąż o nim pamiętają. W latach 70. miejskiej bibliotece nadano jego imię, a pod koniec lat 90. w miejscowym szpitalu otwarto poświęcona mu izbę pamięci.

– Był doskonałym, oddanym pacjentom lekarzem, ale też miłośnikiem książek i astronomii – wylicza Alla Gryc z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hajnówce, która zbierała na jego temat materiały.

Chciał pomagać ludziom

Tadeusz Rakowiecki urodził się w 1878 roku w dworku Grala-Dąbrowizna, w powiecie siedleckim. Kiedy miał 11 lat rodzice wysłali go do męskiej szkoły w Warszawie. Był bardzo zdolnym uczniem. Każdy rok nauki kończył z wyróżnieniem. Szczególne zdolności przejawiał w dziedzinie matematyki. Jako dziecko potrafił mnożyć sześciocyfrowe liczby. Studia jednak wybrał medyczne, bo chciał pomagać ludziom. W 1903 roku zdobył dyplom lekarza na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował między innymi w szpitalu zakaźnym na warszawskiej Woli.

W 1904 roku jako lekarz wojskowy brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej. Po powrocie awansował na ordynatora interny we wspomnianym szpitalu. Wkrótce też poznał swoją przyszłą małżonkę Pelagię Górską. Młodzi pobrali się w 1914 roku. Niedługo później wybuchła I wojna światowa, a Rakowiecki znów trafił na front. Uczestniczył też w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Armię opuścił ostatecznie w stopniu majora.

Nie dbał o pieniądze

W 1925 roku Tadeusz Rakowiecki trafił do Hajnówki. W tamtych czasach to była maleńka miejscowość, jeszcze bez praw miejskich

– Po zakończeniu działań wojennych szukał swego miejsca. Najpierw mieszkał w Lublinie, później sporo się przeprowadzał – opowiada Alla Gryc. – Miał dość różnego rodzaju konfliktów. Szukał spokojnego miejsca, aż w końcu zdecydował się na Hajnówkę. Zawsze lubił przyrodę, a Puszcza Białowieska go zafascynowała.

W Hajnówce było wtedy kilka zakładów – tartak, fabryka chemiczna. Mimo to w miejscowości panowało straszliwe bezrobocie, a co za tym idzie – ubóstwo. We wspomnianych zakładach zaś często dochodziło do wypadów przy pracy, a ludzi nie było stać na leczenie.

– Doktor Rakowiecki organizował tu lecznictwo. To on utworzył pierwsze kasy chorych – mówi pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hajnówce. – Była to instytucja ubezpieczeń społecznych. Dzięki nim robotnicy mogli liczyć na zasiłki chorobowe, bezpłatne zaopatrzenie w leki czy pomoc medyczną.

Tadeusz Rakowiecki cieszył się ogromnym szacunkiem wśród miejscowych. Na jego wizerunku przez lata nigdy nie powstała żadna rysa. Był pracowity i oddany pacjentom. Chodził do nich pieszo, o każdej porze dnia i nocy, z nieodłączną laseczką i skórzaną torbą. Nie zależało mu na dobrach materialnych – przez lata nosił tę samą jesionkę. Znanych jest wiele anegdot na ten temat.

– Kiedyś przyszedł do niego pacjent bardzo ubogo ubrany – przywołuje zasłyszaną opowieść Alla Gryc. – Doktor udzielił mu pomocy, a następnie zwrócił się do żony: „Pelu, daj panu Kowalskiemu dwie moje niebieskie koszule". Był to człowiek raczej małomówny, spokojny, ciepły i otwarty. Bardzo dobrze traktował ludzi.

Charakterystyczne były też recepty, które wystawiał. Odwrotna strona kartki pokryta była jego zapiskami i wyliczeniami matematycznymi. Jest to związane z jego pasją, jaką była astronomia. Tą dziedziną nauki zainteresował się będąc jeszcze studentem.

Uznany astronom

Młody Tadeusz Rakowiecki urządzał sobie wycieczki po warszawskich księgarniach i antykwariatach. To wtedy natknął się na „Kosmografię" Jana Jędrzejewicza. Był to pierwszy po polsku podręcznik astronomii. Jego autor był zaś z zawodu lekarzem.

– Ta książka go zainspirowała tym bardziej, że autor był jego kolegą po fachu – mówi Alla Gryc. – Zainteresował się astronomią, w czym pomogły mu jego matematyczne uzdolnienia.

Tadeusz Rakowiecki był autorem 26 publikacji z tej dziedziny nauki. Były one tłumaczone na język angielski i francuski. Będąc już w Hajnówce, wydał dwutomowe dzieło „Drogi planet i komet". Zaproponowano mu nawet objęcie katedry astronomii na Uniwersytecie Wileńskim, ale odmówił jej przyjęcia. Uznał, że jest bardziej potrzebny w Hajnówce.

Drugą pasją Tadeusza Rakowieckiego była literatura, wychował się bowiem w rodzinie o tradycjach naukowych. Korzystał z biblioteki swego pradziadka Adama Kitajewskiego, który był farmakologiem i profesorem chemii na Uniwersytecie Warszawskim. Dziadek zaś ze strony ojca – Ignacy Rakowiecki był wybitnym slawistą. **(jsz)**



Biblioteka w Hajnówce

Uroczystość otwarcia Izby Pamięci dr Tadeusza Rakowieckiego w szpitalu w Hajnówce w 1998 roku



Biblioteka w Hajnówce

Legitymacja Francuskiego Obserwatorium z 1931 r

Rak piersi >> Choroba atakuje najczęściej kobiety po 50. roku życia

Nie każdy guzek jest groźny

Rak piersi jest najczęstszym nowotworem występującym wśród Polek. Pięć lat od postawienia diagnozy przeżywa ok. 75 proc. pacjentek.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Im wcześniej guz zostanie wykryty, tym większa szansa na pokonanie choroby - podkreśla dr n. med. Jan Gawełko, ginekolog i radioterapeuta.

Na raka piersi można zachorować nawet w bardzo młodym wieku. Taką diagnozę może usłyszeć nawet 20-latka. Jednak zmiany w piersi pojawiają się najczęściej u pań po 50. roku życia i później.

– Należy pamiętać, że nie każda zmiana stwierdzona w piersi to złośliwy nowotwór. Większość guzków ma charakter łagodny – tłumaczy specjalista.

Jednak gdy w badaniu USG lub mammograficznym widać guzek należy sprawdzić, czy to nie rak. Rozwianiu wątpliwości służy biopsja. Badanie polega na pobraniu cienką igłą, pod kontrolą USG, fragmentu zmiany. Próbkę, z pomocą mikroskopu, ocenia lekarz patolog.

– Biopsja to badanie o wysokiej skuteczności. Czasami panie boją się bólu, jaki może towarzyszyć nakłuciu. Nie jest on jednak większy niż podczas pobrania krwi do zwykłej morfologii – dodaje doktor Jan Gawełko.

Jeżeli zmiana ma charakter złośliwy, onkolog, w konsultacji z innymi specjalistami, na przykład chirurgiem i radioterapeutą, dopasuje pacjentce najlepszy dla niej schemat leczenia. Jeżeli choroba nie jest zaawansowana, możliwe jest uniknięcie chemioterapii czy naświetlań.

– Jeszcze do niedawna uważano, że obecność guzka w piersi wiążę się z koniecznością jej amputacji. Dziś coraz częściej udaje się tego uniknąć – mówi lekarz.

Należy jednak pamiętać, że operacja oszczędzająca, czyli ograniczająca się do usunięcia guza i marginesu zdrowej tkanki, jest możliwa tylko wówczas, gdy choroba zostanie wykryta w miarę wcześnie.

– Pierś udaje się uratować najczęściej wtedy, gdy guz ma mniej niż 2 cm i nie stwierdzono przerzutów do okolicznych węzłów chłonnych – wyjaśnia dr Jan Gawełko.

Jeżeli mastektomii nie udało się uniknąć, możliwe jest odtworzenie odjętej piersi. Do rekonstrukcji używane są nowoczesne protezy albo własne tkanki pacjentki. W obu przypadkach – z dobrym efektem estetycznym.

To jest ważne

Ryzyko raka piersi jest większe u kobiet, które:
- nie rodziły lub zostały mamami po 30. roku życia,
- pierwszą miesiączkę miały poniżej 12. roku życia,
- palą papierosy i nadużywają alkoholu,
- są bardzo otyłe,
- mieszkają w miastach,
- przeszły zabieg aborcji,
- niewielki wzrost ryzyka występuje także u kobiet, które stosowały antykoncepcję hormonalną,
- na chorobę bardziej narażone są panie, których siostry, matki lub babki chorowały.

Autokontrola piersi

Znajomość budowy i systematyczne badanie piersi pomagają wykryć zmiany nowotworowe we wczesnym stadium i rozpocząć skuteczne leczenie. Kobiety powinny dokonywać autokontroli piersi co miesiąc o jednakowym czasie.

Badanie tkanki

- Podnieś jedno ramię; sprawdzaj powoli palcami pierś i górną część klatki piersiowej wg jednego z poniższych wzorów:

Linie
Zacznij pod ramieniem; przesuwaj palce w górę i w dół po całym obszarze piersi.



Promienie
Palce kieruj w stronę brodawki i z powrotem; w jednym czasie sprawdzaj tylko wąski wycinek.

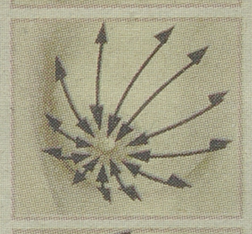

Okręgi
Wykonuj palcami ruchy po okręgu wokół brodawki.



Przed lustrem

- Szukaj zmian na skórze i brodawce.
- Złącz dłonie za głową i naciskaj nimi do przodu; sprawdź, czy nie ma zmian w kształcie piersi.
- Delikatnie ściśnij brodawkę i sprawdź, czy nie pojawia się wydzielina.
- Dotykaj obie piersi w pozycji stojącej i leżącej.

Gdzie wykrywane są zmiany nowotworowe

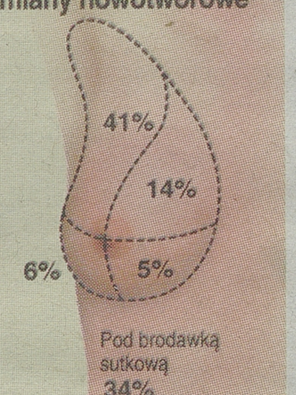

© 2002.10.30 KRT/Bufis
Źródło: Planned Parenthood Federation (USA), Imagimis

Badania genetyczne

Kobiety, których matki siostry lub babki chorowały na raka piersi przed 40. rokiem życia powinny rozważyć poddanie się badaniom genetycznym na obecność mutacji genu BRCA 1 i BRCA 2.

– Jeżeli kobieta jest nosicielką takich mutacji, to nie znaczy, że zachoruje na raka. Jednak ryzyko wystąpienia choroby jest u niej większe – tłumaczy dr n. med. Jan Gawełko, ginekolog i radioterapeuta. Dlaczego? Obecność genu BRCA 1 i BRCA 2 oznacza, że kobieta jest wyposażona w słabsze mechanizmy obronne, które mogą zawieść, gdy komórki zaczną dzielić się nieprawidłowo. Proces niepowstrzymany może prowadzić do powstania guza.

– Dlatego panie, u których stwierdzi się obecność takiej mutacji genowej powinny częściej poddawać się badaniom profilaktycznym – dodaje specjalista.

Rozmowa >>

Trzeba się badać

▲ Kiedy kobieta powinna rozpocząć regularne badania piersi?

lek. med. Jerzy Mazurek, radiolog: – O comiesięcznej samokontroli powinny pamiętać kobiety już od około 18-20 roku życia. Wtedy piersi są już w pełni ukształtowane. O instrukcję, jak należy dobrze badać się samodzielnie najlepiej poprosić ginekologa. Najlepszym czasem na samokontrolę jest okres pomiędzy 5. a 7. dniem cyklu. Odradzam natomiast badanie tuż przed miesiączką, gdyż piersi mogą być wówczas nabrzmiałe, drażliwe. Łatwo wówczas naturalne zgrubienia, związane z pracą hormonów, wziąć za guzek.

▲ Samokontrole wystarczą?

– Nie. Przy okazji każdej wizyty u ginekologa warto dodatkowo poddać się badaniu palpacyjnemu, czyli dotykowemu. Wykonuje je lekarz. Oprócz tego raz na rok, półtora, warto wybrać się na USG piersi. To badanie zalecane przede wszystkim kobietom przed 40 rokiem życia. Badanie ultrasonograficzne sprawdza się najlepiej przy budowie gruczołowej piersi, która jest typowa w młodym wieku. U pań po 40. urodzinach zalecanym badaniem profilaktycznym jest natomiast mammografia.

▲ Czy do obu tych badań trzeba się specjalnie przygotowywać?

– Badanie USG nie wymaga specjalnych przygotowań. Natomiast podobnie jak w przypadku samokontroli lepiej wykonać je w pierwszej połowie cyklu niż tuż przed menstruacją. Co do mammografii, to przed wizytą nie należy używać dezodorantów, talków czy innych zasypek. Warstwa, którą takie kosmetyki tworzą na skórze pod pachami może na zdjęciu wyglądać jak mikrozwapnienia. A ich obecność jest wskazaniem do pogłębienia diagnostyki.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

promocja

zadbaj o zdrowie

ZAPRASZAMY NA
BEZPŁATNE BADANIA:
cukru, ekg, słuchu, ciśnienia
porady dietetyka
i inne



20 października

Galeria ZIELONE WZGÓRZE
godz. 11.00-18.00

partnerzy: Carrefour, Zielone Wzgórze Galeria
organizator: kurier Poranny
patroni medialni: Współczesna, teraz Białystok

Akcja >> W najbliższą sobotę bezpłatne badania i porady

Zadbaj o profilaktykę

Regularne sprawdzanie ciśnienia tętniczego oraz wykonywanie badania EKG – to podstawowe sposoby, aby kontrolować stan swojego serca. Zbyt wysokie ciśnienie czy nieodpowiedni wynik badania EKG to powód do tego, aby skorzystać z porady specjalisty. Już w najbliższą sobotę każdy, kto dba o swoje zdrowie, będzie miał okazję, aby przebadać się w tym kierunku.

Prawidłowe ciśnienie krwi to wynik 120 mmHg na 80 mmHg. Jeśli jego wartość nie przekracza 130 mmHg na 89 mmHg, mówi się, że jest to ciśnienie wysokie prawidłowe. Niepokoić się należy, gdy wartości te przekraczają 140 mmHg na 99 mmHg. Wtedy jest to początek nadciśnienia. A choroba nadciśnieniowa to już poważne schorzenie, które może prowadzić do wielu powikłań, jak zawał, udar czy uszkodzenie nerek.

Dlatego tak ważne jest regularne kontrolowanie ciśnienia tętniczego. Osoby zdrowe posiadające wartości ciśnienia w zakresie wysokich prawidłowych wartości, tj. 130-139/85-89 powinny mierzyć ciśnienie co najmniej raz w roku, osoby o wartościach ciśnienia poniżej – mogą mierzyć ciśnienie raz na dwa lata.

Ważne jest też badanie EKG serca (elektrokardiogram). Także to badanie będzie można wykonać w sobotę. To rejestrowanie elektrycznej aktywności serca przy pomocy elektrod zamocowanych na skórze klatki piersiowej. Badanie EKG pozwala na ocenę rytmu i częstości pracy serca oraz umożliwia wykrycie różnych nieprawidłowości. EKG według specjalistów powinno być wykonywane u wszystkich zdrowych, dorosłych ludzi przynajmniej raz do roku, a u chorych na serce przy każdej wizycie kontrolnej.

Oba badania – ciśnienia tętniczego krwi oraz EKG serca – można będzie za darmo wykonać już 20 października podczas akcji, którą organizujemy przy pomocy Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w galerii Zielone Wzgórze w Białymstoku. Wystarczy przyjść do centrum handlowego w godz. 11-18. Tego dnia proponujemy Państwu także wiele innych atrakcji, m.in. badania poziomu cukru we krwi czy słuchu. Będą też porady dietetyka, prozdrowotne stoiska. Zapraszamy!

(luk)

Pragnienie DBAJĄCYCH O ZDROWIE zaspokoi
Naturalna Woda Mineralna Augustowianka®

Konkurs „Moje pasje, moje stypendium"

W ramach kampanii „Czytam, więc wiem" ogłosiliśmy konkurs, którego celem jest rozbudzenie w uczniach chęci do poszerzania swoich zainteresowań i naukowych pasji. Wystarczy zaprezentować – w dowolnej formie – swoje pasje i uzasadnić, jak stypendium pomogłoby je rozwijać. Nagrodą w konkursie jest stypendium w wysokości 100 zł miesięcznie przekazywane od listopada do czerwca przyszłego roku. Ufundujemy je 10 uczniom.

Prace należy przesłać do 5 listopada pocztą elektroniczną na adres: wiem@mediaregionalne.pl (nadając listowi tytuł: „Moje pasje, moje stypendium") lub pocztą tradycyjną na adres: Media Regionalne, ul. św. Mikołaja 1 15-419 Białystok (z dopiskiem „Moje pasje, moje stypendium"), podając również dane kontaktowane do ucznia i rodzica.

Regulamin konkursu znajduje się na stronach internetowych poświęconych projektowi: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem

Przypominamy, że kampanię „Czytam, więc wiem" kierujemy do wybranych szkół z województwa podlaskiego – podstawowych, gimnazjów, liceów, techników czy szkół zawodowych. Placówki te otrzymują od nas pakiety prenumeraty – wydania papierowe i elektroniczne obu dzienników.

Jeśli chcecie pochwalić się swoimi działaniami na rzecz promowania czytania, piszcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl lub dzwońcie pod nr tel. 85 748 74 25. (jsz)

Promowanie czytania >> Rodzinne firmy myślą o innych

Można na nich liczyć

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Ja czytam, moje dzieci czytają, więc pomoc szkole w dostępie do lektury wydaje mi się naturalna – mówi Beata Jamrozek-Balkus z Krasnopola k. Sejn. Wojciech Roszczewski, mający rodzinną firmę w Zambrowie, też ufundował prenumeratę.

Pan Wojciech od 18 lat prowadzi w Zambrowie, przy ulicy Targowej, rodzinne przedsiębiorstwo skupu surowców wtórnych. Trafia do niego zarówno makulatura, jak i tworzywa czy folie. Złom nie. W firmie pracuje dziesięć osób. Gdy mówię, że to duża umiejętność przez tyle lat utrzymać nawet tyle miejsc pracy, Wojciech Roszczewski zwraca uwagę, że faktycznie mogą przyjść trudne czasy dla branży.

– Może jej podciąć skrzydła ustawa śmieciowa, która wchodzi w przyszłym roku – sygnalizuje pan Wojciech – bo ludziom przestanie się w ogóle opłacać oddawanie do skupu makulatury. Bo nowe przepisy zakładają, że płaci za odbiór śmieci gminie ten, kto je sortuje. Może to nam odebrać klientów.

– Wprowadzane jest u nas unijne prawo z wszystkimi tego konsekwencjami, a w Unii nie ma takich punktów skupu, więc i nikt się nie zastanawia nad ich przyszłością. Brak regulacji, czy to, co skupujemy, to odpad czy surowiec. A makulatura dla zwykłego zjadacza chleba to odpad, a dla fabryki papieru surowiec. Może być niezłe zamieszanie.

Mimo tej niepewnej przyszłości Wojciech Roszczewski ufundował półroczną prenumeratę naszych wydawnictw liceum im. Konarskiego w Zambrowie: – Uznałem, że licealistom może się przydać codzienna lektura gazet niosąca im informacje o tym, co się wokół dzieje.

Beata Jamrozek-Balkus wykupiła prenumeratę dla Szkoły Podstawowej w Krasnopolu – miejscowości w powiecie sejneńskim – gdzie od 15 już lat, przy ulicy 1 Maja prowadzi sklep wielobranżowy Oskar. Jedyny taki.

– Są tu i artykuły papiernicze i szkolne. Chemia gospodarcza, materiały budowlane i biżuteria. Ot, jak się kiedyś mówiło: mydło i powidło, ale bez artykułów spożywczych – śmieje się pani Beata.

Oskar to także, jak w przypadku firmy Wojciecha Roszczewskiego, rodzinny interes.

– Cieszę się, że mogę komuś pomóc – mówi o decyzji wykupienia prenumeraty szkole właścicielka sklepu. – Wiem, że biblioteki w szkołach nie mają za dużo pieniędzy. A że dużo czytam sama, czytają moje dzieci, to chcę, żeby i inni mogli.

Dołącz do akcji

Wszystkich przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom w ramach akcji „Czytam, więc wiem" włączamy do grona Mecenasów Wiedzy. Nazwa ich firmy zostanie m.in. wymieniona na stronach – www.wspolczesna.pl/wiem i www.porany.pl/wiem – przez cały czas trwania akcji i pojawi się również w szkołach, którym pomagają firmy. O akcji „Czytam, więc wiem" można przeczytać w naszych serwisach internetowych: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem.

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA czytam, więc wiem
ORGANIZATORZY: kurierPoranny, Gazeta Współczesna
PATRONI HONOROWI: Wojewoda Podlaski, Podlaski Kurator Oświaty
PATRONI MEDIALNI: pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Sprawdź, jak działa w naszym kraju system podstawowej opieki zdrowotnej

PORADNIK DLA PACJENTA (cz. I) Do pomocy lekarskiej mamy prawo nie tylko w godzinach pracy, ale również po 18.00 oraz w nocy, dni wolne i w święta. Wyjaśniamy, na jakich zasadach wybierzemy i zmienimy lekarza czy pielęgniarkę.

1. Podstawowa opieka zdrowotna (tzw. POZ) to bezpłatna, powszechnie dostępna i najważniejsza część systemu opieki zdrowotnej.

2. Jako osoby korzystające z usług zdrowotnych możemy sobie wybrać w ramach POZ:

- lekarza;
- położną;
- pielęgniarkę.

WAŻNE

Lekarz, pielęgniarka czy położna nie muszą pracować w tej samej przychodni. Te świadczenia nie są w pakiecie. Możemy na przykład zapisać się do lekarza z najbliższej przychodni oraz wybrać pielęgniarkę, która prowadzi prywatną praktykę i ma podpisany kontrakt z NFZ. Nie musimy również zapisywać dzieci do przychodni, do której sami należymy. Mamy prawo wybrać dla nich medyka w innej placówce.

TAK ZMIENIAMY

1. Lekarza rodzinnego, pielęgniarkę i położną można bezpłatnie zmienić dwa razy w roku kalendarzowym. Możemy to zrobić na przykład co pół roku, ale też co dwa miesiące.

2. Jeśli chcemy zmienić medyka częściej, będziemy musieli zapłacić 80 zł.

UWAGA

Od tej reguły są oczywiście pewne wyjątki. Może się zdarzyć, że na przykład zmienimy miejsce zamieszkania albo lekarz zlikwiduje praktykę - wtedy nie musimy wnosić opłaty. W przypadku zmiany powinniśmy u nowo wybranego lekarza czy pielęgniarki złożyć druk deklaracji.

ZASADY PRZYJĘĆ

Lekarz rodzinny najczęściej przyjmuje nas w dniu, w którym się rejestrujemy. Czasem jednak zostajemy zapisani na inny termin. Czy takie rozwiązanie jest dopuszczalne? Okazuje się, że tak. Wszystko zależy od okoliczności i dolegliwości, jakie zgłasza pacjent. Zdarza się, że chodzi mu na przykład o przepisanie recepty. Wówczas, po konsultacji z pacjentem, taką wizytę można przełożyć. Zawsze jednak to lekarz, oceniając na podstawie rozmowy stan zdrowia pacjenta, decyduje o tym, czy wizyta jest konieczna.

ZAPAMIĘTAJ

Takiej decyzji nie może podejmować pracownik rejestracji. Jeśli to on odmawia nam wizyty lekarskiej, poprośmy o rozmowę z doktorem.

W NOCY I W ŚWIĘTA

1. Nasza przychodnia ma obowiązek udzielić nam świadczeń medycznych od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-18.00, z wyjątkiem dni wolnych, świątecznych i w nocy.

2. Po jej zamknięciu powinniśmy szukać pomocy w placówce, która wykonuje świadczenia w ramach umowy z NFZ.

WAŻNE

Informacja o tym, gdzie możemy się zgłosić, musi być wywieszona w każdej przychodni w widocznym miejscu.

3. Nocna opieka lekarska przysługuje pacjentom od godz. 18.00 do godz. 8.00 następnego dnia.

4. Podczas świąt oraz w inne dni wolne od pracy pomoc udzielana jest przez całą dobę.

ZAPAMIĘTAJ

Z porady lekarskiej w nocy, weekendy i święta możemy skorzystać w sytuacji nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia.

Pamiętajmy, aby zabrać ze sobą dokument potwierdzający nasze prawo do bezpłatnych świadczeń. Może to być na przykład:

- legitymacja emeryta/rencisty;
- legitymacja ubezpieczeniowa (aktualnie potwierdzona przez płatnika składki);



Gdy wybierasz lekarza rodzinnego dla dziecka, zwróć uwagę nie tylko na jego kompetencje, ale też podejście do małego pacjenta Fot. DiGiTouch

- zaświadczenie o aktualnie odprowadzonej składce zdrowotnej.

5. W sytuacjach, gdy ze względu na stan zdrowia pacjent nie może przybyć do przychodni, możemy wezwać lekarza do domu.

SKIEROWANIE NA BADANIA

1. Lekarz POZ kieruje pacjenta na badania diagnostyczne w sytuacji, gdy ich wyniki są mu niezbędne do prowadzenia leczenia chorego.

2. Również w przypadku kierowania pacjenta do poradni specjalistycznej czy szpitala, lekarz rodzinny wykonuje te badania (i dołącza ich wyniki do skierowania), które potwierdzają wstępne rozpoznanie, z jakim pacjent kierowany jest na dalszą konsultację lub leczenie.

UWAGA

To lekarz wskazuje miejsce, gdzie bezpłatnie wykonamy zlecone badania.

3. Wykaz badań, na które może skierować nas lekarz rodzinny, jest ściśle określony w rozporządzeniu ministra zdrowia z 31 sierpnia 2009 r. Dz. U. Nr 139 poz.1139 w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej.

4. Za badania będziemy musieli natomiast zapłacić, jeżeli przyjdziemy ze skierowaniem wystawionym przez lekarza z gabinetu prywatnego.

TU CIĘ WYLECZĄ

Pacjentów w ramach ubezpieczenia przyjmują nie tylko lekarze pracujący w przychodniach, ale wszyscy, którzy mają podpisany kontrakt z NFZ. Wykaz placówek i lekarzy udzielających pomocy w ramach umowy podpisanej z NFZ można znaleźć na stronie internetowej Twojego oddziału funduszu. Znajdziesz ją, wchodząc na stronę główną funduszu (www.nfz.gov.pl), po lewej stronie zobaczysz pasek z wykazem oddziałów. Kliknij na swój i już jesteś na jego stronie, gdzie znajdziesz wszystkie niezbędne dane.

UWAGA

Idąc do lekarza, nie zapomnij zabrać ze sobą aktualnego dokumentu potwierdzającego, że jesteś ubezpieczony i masz prawo skorzystać z bezpłatnej pomocy medycznej.

TWOJE PRAWA

1. Masz prawo do uzyskania od lekarza informacji o:

- stanie swojego zdrowia;
- rozpoznaniu choroby;
- proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych;
- wynikach leczenia;
- rokowaniu.

PAMIĘTAJ

Masz też prawo do dostatecznie wczesnej informacji o zamiarze odstąpienia przez lekarza od leczenia i wskazania przez niego możliwości leczenia u innego medyka lub w innej placówce.

2. Lekarz i każda osoba wykonująca zawód medyczny ma obowiązek postępować w sposób zapewniający poszanowanie intymności i godności pacjenta.

SKŁADAMY SKARGĘ

Nie jesteś zadowolony z opieki swojego lekarza? Uważasz, że lekceważy Twoją chorobę? W takiej sytuacji możesz złożyć skargę!

Na leczenie

Możesz ją złożyć w każdej jednostce służby zdrowia, która działa w ramach ubezpieczenia zdrowotnego NFZ. W widocznym miejscu powinna tam się znajdować wywieszona informacja o dniach i godzinach, w których możesz zgłosić swoje uwagi, zażalenia, wnioski itd. Pamiętaj, że poskarżyć możesz się ustnie lub pisemnie - za potwierdzeniem przyjęcia.

Na zachowanie

Jeśli Twoja skarga dotyczy niewłaściwego zachowania personelu medycznego (lekarza, pielęgniarki, rejestratorki), najpierw powinieneś interweniować u ich bezpośredniego przełożonego. Możesz też skierować skargę do wydziału skarg i wniosków w oddziale wojewódzkim NFZ.

Na brak należytej staranności

W tej sytuacji skarżysz się, jeśli sprawa dotyczy:

- braku należytej staranności w wykonywanej praktyce medycznej;
- popełnionych błędów w leczeniu;
- postępowania sprzecznego z zasadami etyki zawodowej lub naruszenia przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza lub pielęgniarki i położnej - w takich sytuacjach możesz się zwrócić do rzecznika odpowiedzialności zawodowej, który działa przy okręgowej i naczelnej izbie lekarskiej oraz przy okręgowej i naczelnej izbie pielęgniarek i położnych.

TU CI POMOGĄ

- Naczelna Izba Lekarska: ul. Sobieskiego 110, Warszawa, tel. 22 559 13 00, 22 559 13 24; www.nil.org.pl (na jej stronie znajdziesz wykaz adresów okręgowych izb lekarskich).
- Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych: Aleje Ujazdowskie 22, Warszawa, tel. 22 327 61 61 (tam uzyskasz adresy okręgowych izb).
- Rzecznik Praw Pacjenta: ogólnopolska bezpłatna infolinia 800 190 590 czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-21.00. Dodatkowe połączenia (płatne wg stawek operatora): tel. 22 833 08 85 lub 22 635 59 96.

Ilona Burkowska

Konsultacja: Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Województwo Podlaskie
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA
Blisko Was

Prenumerujesz

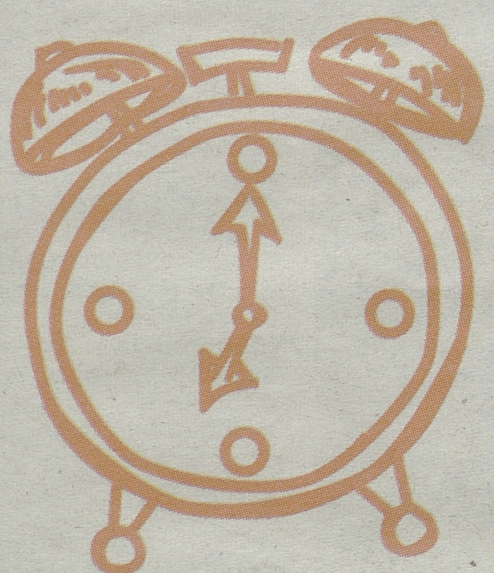

▲ Codziennie najświeższe informacje z Twojego regionu

▲ Oszczędność – aż do 30% w stosunku do ceny, jaką zapłaciłbyś kupując gazetę w normalnej sprzedaży





▲ Prezenty i niespodzianki, które szykujemy specjalnie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

– zyskujesz!

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.wspolczesna.pl/prenumerata
prenumerata@wspolczesna.pl
telefon: 85 748 95 00

Imprezy >> Targi ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie" na zakończenie sezonu

Królowały drzewa na „nóżkach"

W Szepietowie wybór roślin zawsze jest ogromny. Bo przyjeżdża tutaj nie tylko śmietanka podlaskich szkółkarzy, ale również gospodarstwa z całego kraju.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. W. Wojtkielewicz



Od kilku lat dużym powodzeniem cieszą się wszelkie formy szczepione – na tzw. nóżce. Poszukują ich ludzie, którzy już mają urządzone ogrody.

Arkadiusz Olkowski, właściciel gospodarstwa ogrodniczego z Płocka na stoisku miał aż 350 rodzajów różnych cebulek.

– Największym zainteresowaniem cieszą się lilie, zwłaszcza krzyżówki trąbkowych i orientalnych, tzw. orienpety – tłumaczy.

Kwitną one dłużej od popularnych lilii – bo od 1,5 do 2 miesięcy. Pięknie pachną i są bardzo wytrzymałe na warunki atmosferyczne.

Jak zauważa ogrodnik z Płocka, ludzie szukają czegoś oryginalnego. Kultura ogrodnicza w Polsce rośnie. Mamy coraz więcej czasopism i programów ogrodniczych. Popularne odmiany kwiatów cebulkowych cieszą się zainteresowaniem przede wszystkim wśród osób, które zakładają ogrody od zera.

Na stoisku szkółki Wiśniewscy Orgodnictwo z Górażki królowały tulipany. Najlepiej sprzedawały się klasyczne, które były znacznie tańsze (kosztowały po 50 gr) od tych bardziej wyszukanych. Ci, którzy szukali oryginalnych barw mogli kupić tulipany papuzie – niebieskie lub w różnych odcieniach zieleni. Były też tulipany doniczkowe.

– Cieszą się one dużym powodzeniem – mówi Lucyna Kraśnicka reprezentująca szkółkę Wiśniewscy Ogrodnictwo. – Są malutkie i znakomicie się prezentują w doniczce.

Jak dodaje, do jednej doniczki warto włożyć kilka cebulek, wówczas efekt będzie lepszy. Możemy wybrać okres ich kwitnienia.

– Można je zasadzić w każdym momencie – tłumaczy Lucyna Kraśnicka. – Wcześniej należy włożyć cebulkę na 24 godziny do lodówki.

Powodzeniem cieszyły się też krokusiki.

– Na naszym stoisku dobrze sprzedawały się ostróżki, trawy ozdobne oraz jeżówki – mówi Olga Dąbrowska ze szkółki bylin w Wipsowie. – Ludzie kupują rośliny, które teraz ładnie wyglądają.

Jerzy Grzymała, właściciel gospodarstwa ogrodniczego „ Cztery pory roku" z Łomży twierdzi, że teraz są poszukiwane rośliny wyglądające efektownie aż do końca sezonu, który kończy się zimą. Wówczas pozostają tylko zimozielone iglaki, które pięknie wyglądają w kompozycjach.

W woj. podlaskim, właśnie dzięki targom ogrodniczym, ogrody są już kompleksowo urządzone. Ale zawsze przyda się jakaś wyszukana ogrodowa perełka.

– Najpiękniejsze rośliny, które przywozimy zawsze znikają z samego rana – mówi.

Do takich perełek zalicza m.in. rośliny szczepione, które wymagają kilkuletniego przygotowania.

Jerzy Grzymała podkreśla, że zainteresowanie roślinami ozdobnymi jest duże. Ludzie oglądają, pytają, ale z powodu kryzysu maleje sprzedaż (dotyczy to nie tylko targów).

– A więc na rynku będzie coraz więcej pięknych roślin przeznaczonych do sprzedaży – mówi szkółkarz z Łomży.

A co się zmienia na rynku ogrodniczym? Widać, że coraz większą rolę odgrywa doradztwo. Ludzie częściej przy projektowaniu ogrodów korzystają z pomocy fachowców. W takim ogrodzie każda roślina ma swoje miejsce, nie może być żadnego przypadku. I na targach ogrodniczych „Jesień w sadzie i ogrodzie" na znacznej części stoisk reklamowane były również usługi tego typu. ▲

Nagrodzeni

Hit targów
▲ Jabłoń kolumnowa odmiany Bolero szczepiona na podkładce półkarłowatej (Gospodarstwo Sadowniczo Szkółkarskie Danuty i Mirosława Skibickich z Kurian k. Białegostoku).

Najatrakcyjniejsze stoisko
▲ Gospodarstwo Rolne i Ogrodnicze Cztery Pory Roku, Mirosławy i Jerzego Grzymała z Łomży (na stoisku prezentowano materiał szkółkarski liściasty i iglasty, w szerokim asortymencie gatunków i odmian; krzewy kwitnące oraz architekturę ogrodową)

Najbogatsza oferta
▲ Szkółka Drzew Owocowych, Gospodarstwo Ekologiczne, Mirosław Szymala z Siemiatycz (w ofercie szkółkarza są nasadzenia drzewek owocowych i krzewów jagodowych w szerokim asortymencie odmian; oferowany materiał posiada certyfikat i może być wykorzystywany do nasadzeń w gospodarstwach ekologicznych).



M.in. takich właśnie perełek poszukiwały osoby odwiedzające targi ogrodnicze



W październiku ogrody wcale nie muszą być smutne. Mogą mienić się wszystkimi kolorami jesieni.



Pani Grażyna ze wsi Pułazie Swierże do Szepietowa przyjechała przede wszystkim po drzewka

Region >> Ponad tysiąc rolników ucierpiało w wypadkach w pierwszym półroczu tego roku

Znają zagrożenia, ale je lekceważą

Choć rolnicy mają świadomość, czym może skończyć się naprawa maszyn przy włączonym napędzie, to nie zawsze go wyłączają.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Dlaczego ryzykują swoim życiem i zdrowiem? Bo się spieszą, bo są przekonani, że i tym razem nic się nie stanie. Ale nie zawsze tak jest. Oto przykłady wypadków, które miały miejsce w tym roku, a których można było uniknąć.

Nie wyłączyli napędu

Rolnik ciągnikiem sprzężonym z prasą zwijającą prasował słomę na polu. Kiedy aparat wiążący prasy nie podał sznurka, gospodarz wysiadł z ciągnika, ale nie wyłączył silnika w traktorze i napędu prasy. Gdy zakładał sznurek, lewa ręka została pochwycona i wciągnięta przez rolki komory zwijającej. Na miejsce wezwano straż pożarną i karetkę pogotowia. Pomimo udzielonej pomocy medycznej, rolnik zmarł na miejscu wypadku wskutek urazu wielonarządowego i wstrząsu pourazowego.

Inny rolnik stracił prawą rękę, bo przy włączonym napędzie manipulował przy mechanizmie podającym sznurek. Dłoń została pochwycona przez mechanizm rolujący siano, a gospodarz – zanim przyszła pomoc – przez cztery godziny był uwięziony w maszynie. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że rękę trzeba amputować.

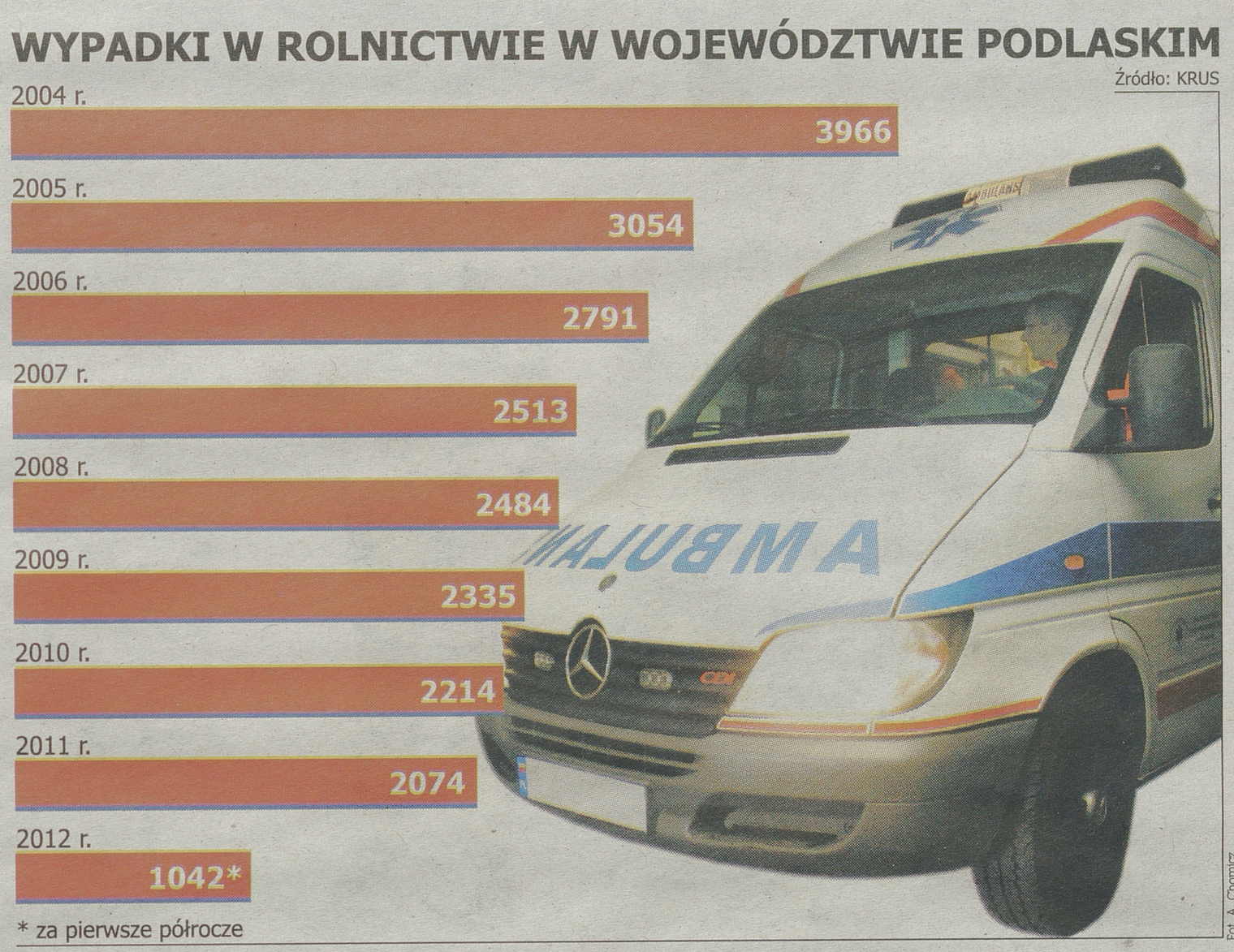

Fot. A. Chomicz

– Rolnicy często próbują regulować prasy, usuwać zapchania w gardzieli roboczej, nie wyłączając napędu – mówi Krzysztof Kozioł, główny specjalista Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku. – Dochodzi do pochwyceń, które często kończą się właśnie urwaniem ręki lub nawet śmiercią rolnika.

Szczególnie niebezpieczne są prasy rolujące używane do zbioru zielonek. W tym roku wypadki z udziałem tych maszyn wydarzyły się na terenie gmin Wysokie Mazowieckie i Trzcianne.

– Tych wypadków można uniknąć – Krzysztof Kozioł nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości. – Nie wynikają one z braku wiedzy. Rolnicy są świadomi zagrożeń, ale je lekceważą.

Osłony muszą być na miejscu

Bardzo ważną sprawą jest stan techniczny maszyn. Gospodarze powinni pilnować tego, by w maszynach nie brakowało osłon ruchomych części – np. wałów przegubowych, teleskopowych. Jednak tak nie jest, często po wykonanej naprawie nie przykręcają oni tych osłon z powrotem.

– Trzeba mieć świadomość, że jeśli przy włączonym napędzie człowiek zbliży się do wału nie posiadającego osłony, może dojść do pochwycenia ubrania i do nieszczęścia – mówi Krzysztof Kozioł.

Na przykład kilka lat temu, w gminie Turośń Kościelna, młody chłopak pracując kombajnem ziemniaczanym zbliżył się do nieosłoniętego wału i został pochwycony. Chwila nieuwagi skończyła się rozległym urazem kręgosłupa.

Dominują upadki

Jak tłumaczy główny specjalista z OR KRUS Białystok, wypadki można podzielić na trzy grupy. Pierwsza – najliczniejsza – to upadki. Stanowią one około 40 proc. wszystkich wypadków. Druga grupa to uderzenia, przygniecenia, pogryzienia przez zwierzęta (ok. 20 proc. wszystkich wypadków). Kolejna grupa to pochwycenia i uderzenia przez ruchome części maszyn i urządzeń (ok. 10 proc.). Te ostatnie wypadki, choć jest ich stosunkowo niedużo, pozostawiają największy uszczerbek na zdrowiu.

Warto zainwestować w dobre buty i drabinę

Jeśli chodzi o największą grupę wypadków, to gdyby rolnicy stosowali się do paru podstawowych zasad, urazów byłoby o wiele mniej.

– Bardzo ważne jest odpowiednie obuwie – przekonuje Krzysztof Kozioł. – Powinno być to obuwie robocze – z protektorowaną podeszwą i cholewką chroniącą staw skokowy.

Warto również zwracać uwagę na to, w jakim stanie są drabiny. Powinny być one wykonane z solidnych podłużnic i szczebli (wpuszczanych w podłużnice, a nie przybijanych gwoździami). Zakończenie podłużnic powinno być ostre lub gumowe, w zależności od podłoża, na którym używana jest drabina.

Często rolnicy doznają urazów podczas prostej czynności – np. wysiadania z ciągnika.

– Skaczą zamiast schodzić po drabince, tyłem – tłumaczy Krzysztof Kozioł. – A, że podłoże jest nierówne, często dochodzi do wywichnięć stawu skokowego. Taki uraz eliminuje rolnika z pracy w gospodarstwie na około sześć tygodni.

Podkreśla on, że rolnicy powinni dbać o porządek na ciągach komunikacyjnych i wyrównywać na nich nawierzchnię. Zagracone korytarze i schody, nierówne, śliskie ścieżki to miejsca, w których najczęściej dochodzi do upadków. Jak wynika z danych KRUS, aż 80 proc. wypadków ma miejsce w obejściach i budynkach inwentarskich. ▲

Wypadki w liczbach

Województwo podlaskie zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem ilości wypadków w rolnictwie. Jednak liczba wypadków z roku na rok spada. W ubiegłym roku do białostockiego oddziału KRUS rolnicy zgłosili 2074 wypadki – 140 mniej niż w 2010 r. Natomiast w pierwszym półroczu tego roku (w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego) wydarzyło się o 43 wypadki mniej.

Analizy >> Po bardzo dobrym okresie dla producentów i sprzedawców...

Sprzedaż ciągników wyhamowała

We wrześniu polscy rolnicy zarejestrowali 1304 nowe traktory, czyli o 8 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2011 roku.

W ciągu trzech kwartałów tego roku polscy rolnicy kupili i zarejestrowali 15 266 nowych ciągników rolniczych. Do pobicia rekordowego wyniku z 2011 roku pozostało zaledwie 1,8 tys. maszyn.

– Mimo spadku sprzedaży w analizowanym okresie sytuacja jest dalej optymistyczna – oceniają analitycy z firmy Martin & Jacob, monitorującej rynek rolniczy.

Wrzesień był pierwszym miesiącem od ponad roku, kiedy to odnotowano gorszy wynik sprzedaży, w stosunku do analogicznego okresu 2011 roku. Jednak spadek zarejestrowanych ciągników nie był tak znaczący. Gdy porównamy to z sytuacją z 2010 roku, to wynik ten był wyższy o prawie 40 proc.

– Sytuacja na rynku ciągników rolniczych jest zadowalająca – twierdzą analitycy z firmy Martin & Jacob.

Rynek spodziewał się tego wyhamowania sprzedaży, gdyż wiąże się to bezpośrednio z cyklem prac polowych.

– W przypadku, gdyby sprzedaż spadła do poziomu niższego niż 1000 sztuk, to moglibyśmy mówić o złej sytuacji na tym rynku – ocenia Mariusz Chrobot, wiceprezes ds. rynku maszyn i urządzeń rolniczych w Martin & Jacob.

W analizowanym miesiącu wzrosła o ponad 30 proc. sprzedaż nowych traktorów zarejestrowanych w segmencie od 50 do 70 KM. Traktory w tym segmencie są przeznaczone głównie do małych gospodarstw lub pełnią rolę ciągnika pomocniczego w dużych gospodarstwach. Wzrost sprzedaży odnotowany został w przypadku segmentu: 131-160 KM oraz 161-210 KM. Na tych rynkach sprzedaż wzrosła odpowiednio o 9 i 12 proc. Inwestycje w małe ciągniki pokazują, że nie tylko gospodarstwa wielkoobszarowe modernizują swoje gospodarstwa.

Liderem po pierwszych trzech kwartałach została marka New Holland, która sprzedała 3034 nowe ciągniki rolnicze. Pierwszy raz od 2004 roku, sprzedaż jednej marki przekroczyła 3 tys. sztuk. Drugą najczęściej wybieraną marką był John Deere. Traktory takie kupiło 2135 rolników. Tylko dwie sztuki mniej zostały sprzedane przez czeską markę Zetor. Wśród najbardziej cenionych producentów marek największy wzrost sprzedaży w okresie od stycznia do września odnotował Claas. Niemiecka firma zwiększyła sprzedaż swoich produktów o ponad 100 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2011 roku. **opr. (koci)**

Krótko

▲ **Będą inwestycje** Około 30 proc. gospodarstw rolnych planuje w ciągu najbliższego roku zakup maszyn rolniczych, zarówno nowych lub używanych. Planów takich nie ma 58 proc. badanych gospodarstw rolnych – wynika z raportu „Agro pod lupą" firmy Martin & Jacob. Źródłem finansowania przyszłych inwestycji mają być fundusze własne (60 proc. badanych), kredyty preferencyjne lub komercyjne (ponad 21 proc.). Na kolejnym miejscu znalazła się pożyczka (prawie 7 proc.) oraz leasing (5 proc.). Z badań wynika, że 2/3 badanych rolników stwierdziło, że warunki do prowadzenia działalności rolniczej w Polsce są trudne.

▲ **Wzrost importu jaj** Polska sprzedaje poza UE dziesięciokrotnie mniej jaj i przetworów jajecznych niż mała Holandia. Według danych KE, od stycznia do lipca br. unijny import jaj i przetworów jajecznych z krajów trzecich wzrósł ponad dwukrotnie – podała FAMMU/FAPA. Zakupy jaj spożywczych zwiększyły się prawie 3,5 razy – do 2,3 tys. ton. Również przywóz przetworów jajecznych był dwukrotnie wyższy. Wzrost importu został spowodowany wprowadzeniem od początku roku nowych przepisów z zakresu dobrostanu kur niosek. **opr. (d)**

Konkursy >> Rywalizowało dwanaście podlaskich wsi, wygrało pięć

Dbają o porządek nie tylko od święta

Pięć wsi, które zdobyły najwięcej punktów w konkursie „Piękna i estetyczna podlaska wieś" otrzymało po 750 zł.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl



Fot. PODR w Szepietowie

Reprezentanci zwycięskich wsi z pamiątkowymi pucharami. Do najpiękniejszych miejscowości trafiły też nagrody finansowe – po 750 zł.

Są to: Patoki, Stary Folwark, Oszkinie, Zabiele oraz Kruszyn. Wyniki konkursu zostały ogłoszone w niedzielę, w Szepietowie, podczas targów ogrodniczych „Jesień w sadzie i ogrodzie".

Jak mówi Joanna Czarkowska z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (organizator konkursu), wsie były oceniane według następujących kryteriów:

- ogólny wygląd, ład, porządek (zwracano uwagę na elewacje budynków, stan ogrodzeń, czystość na posesjach),
- oznaczenia (tablice informacyjne, znaki drogowe, numery domów),
- stan budynków i miejsc użyteczności publicznej (np. szkół, świetlic, przystanków),
- ochrona, pielęgnacja i kształtowanie krajobrazu przyrodniczego,
- ochrona i kultywowanie dziedzictwa kulturowego (dbałość o kapliczki, krzyże, funkcjonowanie zespołów ludowych),
- ogólne wizualne wrażenie.

Najwięcej punktów zdobyła wieś Patoki. Czy przygotowywała się do konkursu?

– U nas zawsze jest nieźle – mówi Wiesława Sobolewska, jedna z mieszkanek Patoków. – Chyba porządek mamy we krwi.

Jak mówi, od wiosny do jesieni wieś wygląda kwitnąco. Gospodynie sadzą kwiaty nie tylko w swoich ogródkach, ale nawet na skrawkach gruntu między płotem a chodnikiem.

– To pierwsza rzecz, jaka się rzuca w oczy osobom przejeżdżającym przez naszą wieś – mówi Wiesława Sobolewska.

W tym roku jednak mieszkańcy starali się wyjątkowo. We wsi powstawały nowe płoty, a spośród już istniejących wiele było odnawianych. Ludzie sadzili krzewy w miejscach publicznych.

Mieszkańcy Patoków dbają też o symbole religijne i budynki użyteczności publicznej. Dwa lata temu została wyremontowana wiejska świetlica. We wsi funkcjonuje też zespół ludowy Patoczanki.

Przez cały rok (nie tylko z okazji konkursu) dbają o porządek także mieszkańcy wsi Stary Folwark.

– To, że nasza wieś została wytypowana, by reprezentować w konkursie powiat suwalski, było już dla nas ogromnym wyróżnieniem – mówi Jolanta Sztermer, sołtys Starego Folwarku. – U nas ludzie dbają o swoje posesje. Gospodynie sadzą kwiaty w ogrodach i na balkonach.

W starym Folwarku znajduje się też dużo budynków użyteczności publicznej – szkoła punkt przedszkolny, biblioteka, świetlica internetowa, muzeum. Wszystkie wyglądają estetycznie.

Mimo to mieszkańcy postanowili, by przed wizytą komisji konkursowej upiększyć newralgiczne miejsca – przede wszystkim skrzyżowanie, które leży na terenie wsi.

– Była to bardzo karkołomna praca – opowiada Jolanta Sztermer. – Musieliśmy wszystko wykarczować, nawieźć nowej ziemi, a później dopiero zasadzić aksamitki.

Finansowo pomogła gmina, która zakupiła ziemię i 1000 sadzonek aksamitek. Brakujące 400 sadzonek gospodynie doniosły ze swoich ogródków.

– Turyści od razu zauważyli zmianę – mówi Jolanta Sztermer. – Chwalili, że od razu wieś wygląda ładniej.

Mieszkańcy postanowili, że co roku będą obsadzać skrzyżowanie kwiatami.

– Zebraliśmy nasienie aksamitki, więc nie będziemy musieli kupować sadzonek – dodaje sołtys Starego Folwarku.

W przyszłym tygodniu pani sołtys zamierza zwołać zebranie wiejskie, by pokazać mieszkańcom zdobyty pamiątkowy puchar. Przy okazji to oni będą mogli podjąć decyzję – na co wieś przeznaczy otrzymaną w konkursie nagrodę finansową.

Wsie biorące udział w konkursie

- Ateny – powiat augustowski
- Karakule – powiat białostocki
- Patoki – powiat bielski
- Brzeźno – powiat grajewski
- Zabłotczyzna – powiat hajnowski
- Rutki (gm. Wizna) – powiat łomżyński
- Kruszyn – powiat moniecki
- Oszkinie – powiat sejneński
- Stara Kamionka – powiat sokólski
- Stary Folwark – powiat suwalski
- Stare Racibory – powiat wysokomazowiecki
- Wola Zambrowska – powiat zambrowski

W konkursie na najbardziej estetyczną wieś z każdego powiatu województwa podlaskiego startowała jedna wieś.

Aktualności >> Padł kolejny rekord cenowy

Drożeją pasze, drożeje trzoda

Przeciętne ceny żywca wieprzowego w kraju przekroczyły rekordową barierę 6 zł za kilogram – wynika z najnowszych danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Średnia cena netto zakupu świń rzeźnych za wagę żywą w ostatnim tygodniu września wyniosła dokładnie 6,04 zł/kg.

O to, czego można spodziewać się na rynku trzody chlewnej w najbliższych miesiącach zapytaliśmy Michała Koleśnikowa, analityka Banku Gospodarki Żywnościowej?

– Jesienią i zimą cena trzody chlewnej może spaść – tłumaczy. – Ale późną wiosną i latem mogą być one jeszcze wyższe.

Podkreśla jednak, że o precyzyjne prognozy jest teraz bardzo trudno, bo sytuacja na rynku trzody chlewnej jest niezwykle dynamiczna. Ceny rosną szybko w całej Unii Europejskiej (w Polsce także). Oczywiście duże znaczenie ma kurs złotówki. Jeśli wartość złotego mocno spadnie zimą, to oczywiście możemy się wówczas spodziewać wzrostu cen wieprzowiny.

Przypomnijmy, że pogłowie trzody chlewnej w Polsce jest rekordowo niskie i ciągle spada.

– Natomiast w Europie widoczny jest już znaczny spadek pogłowia loch – mówi Michał Koleśnikow. – Należy więc spodziewać się wkrótce spadku pogłowia ogółem.

Z badania prowadzonego wśród największych producentów trzody chlewnej w UE wynika, że pogłowie loch spadło o 3,9 proc.

– Jak na UE jest to duży spadek – mówi analityk BGŻ. **(koci)**

Pomoc >> Za szkody spowodowane przez klęski żywiołowe

Pieniądze dla poszkodowanych

Od wczoraj do 26 listopada 2012 r. można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych".

Z pomocy mogą skorzystać rolnicy, którzy zostali najdotkliwiej poszkodowani przez klęski żywiołowe takiej jak: powódź, obsunięcie ziemi, wiosenne przymrozki, zniszczenia w uprawach spowodowane przez mróz, susza, deszcz nawalny, lawina, grad, huragan czy uderzenie pioruna.

Rolnik może otrzymać wsparcie z tego działania, jeżeli poniósł starty w wysokości co najmniej 10 tys. zł w majątku trwałym np. maszynach, budynkach produkcyjnych, sadach czy plantacjach wieloletnich i jednocześnie klęska żywiołowa spowodowała w jego gospodarstwie powyżej 30 proc. strat w rolniczych uprawach, hodowli zwierząt czy ryb.

Rolnik musi udokumentować powstałe szkody, dołączając protokół z oszacowania zakresu i wysokości strat, który sporządza komisja powołana przez wojewodę. Potrzebna jest również opinia wojewody w sprawie zakresu i wysokości start powstałych w gospodarstwie rolnika.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć w Oddziale Regionalnym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji osobiście albo przez upoważnioną osobę. Można go również wysłać go przesyłką rejestrowaną, przesyłka pocztową.

opr. (d)

Eksploatacja >> Turbosprężarka i silnik benzynowy – wady i zalety

Więcej mocy

Producenci samochodów coraz częściej wyposażają silniki benzynowe w turbosprężarki.



Jednymi z czołowych producentów turbodoładowanych silników benzynowych są w tej chwili Włosi.

Dzięki temu bez straty w osiągach mogą sobie pozwolić na zmniejszenie pojemności skokowej. Co na temat sądzą mechanicy?

Jeszcze kilka lat temu w turbosprężarki wyposażano głównie silniki wysokoprężne, z których bez doładowania, nawet przy sporej pojemności trudno było wykrzesać przysłowiowy ogień.

Przykład? Niezawodny i niezwykle wygodny Mercedes W124, czyli ukochany przez polskich taksówkarzy „klin". Auto przez długi czas było oferowane jedynie z wolnossącymi ropniakami – dwulitrowym o mocy 75 KM i trzylitrowym, oferującym zaledwie 110 KM mocy.

– I mimo kiepskich osiągów, te samochody były najbardziej wytrzymałe. Mam klientów, którzy jeżdżą nimi do dziś. Mimo sporego wieku i przebiegów przekraczających milion kilometrów do tej pory nie wykonywaliśmy poważniejszych napraw. Silniki mają książkową kompresję, nie wymagają remontu – mówi Stanisław Płonka, mechanik samochodowy.

Znacznie więcej kłopotów mają jego klienci, właściciele samochodów z silnikami turbo.

– To często jednostki o takiej samej pojemności i zbudowane praktycznie tak samo. Niestety pracują na wyższych obrotach, są bardziej obciążone. Znacznie szybciej się psują – przekonuje mechanik.

Turbo to prawie standard

Mimo tego praktycznie wszystkie oferowane dziś diesle to jednostki turbodoładowane. Coraz częściej sprężarkę można znaleźć także pod maską benzyniaków. Takie rozwiązanie stosuje między innymi grupa Volkswagena, produkująca silniki TSI, Ford oferujący jednostki EcoBoost, czy Fiat montujący silniki T-Jet.

Włosi na turbodoładowanie postawili nawet w maleńkiej, dwucylindrowej jednostce Twinair. Dzięki temu niespełna litrowy silnik oferuje aż 85 KM mocy.

– U nas silniki EcoBoost zaczynają się od pojemności 1,0. Np. w Fordzie Focusie z taką jednostką mamy 100 lub 125 KM. W przypadku silnika 1,6 moc rośnie do 150 lub 182 KM, w zależności od wersji. Mondeo z silnikiem EcoBoost to od 203 do 240 KM. Silniki nie są kłopotliwe w utrzymaniu, wymagają takiej samej troski jak turbodiesle – przekonuje Marcin Wróblewski z serwisu Forda Res Motors.

Jak dbać o silniki benzynowe z turbo?

Przede wszystkim regularnie kontrolując stan oleju. Poza tym ważne jest utrzymywanie odpowiedniej temperatury turbiny. Ponieważ to urządzenie napędzane energią spalin, pracuje w wysokich temperaturach i jest narażone na bardzo duże obciążenia. Dlatego przed wyłączeniem silnika wyposażonego w turbinę trzeba koniecznie odczekać minutę, by zdążyła ostygnąć. To szczególnie istotne po długiej podróży.

– Jeśli kierowca będzie o tym zapominał, zwiększy ryzyko wystąpienia usterek. Np. luzów na łożyskowaniu wirnika, nieszczelności a co za tym idzie – zaolejeniu układu ssącego. Wówczas turbinę należy wymienić na nową, lub zregenerować – tłumaczy Anna Stopińska, doradca serwisowy w ASO Mercedes i Subaru Zasada Group.

Więcej mocy i awarii

Ale kłopoty z turbo to nie jedyny problem doładowanych samochodów. W nowych autach cierpią także silniki. Wszystko dlatego, że z małej pojemności wyciska się zbyt dużo mocy. Dlatego wiele benzynowych silników nie wytrzymuje nawet 100 tysięcy kilometrów.

Im mniejsza pojemność i większa moc, tym ryzyko usterki większe. Te jednostki są naszpikowane elektroniką, wszystkie podzespoły działają jak system naczyń połączonych. Póki każdy jest sprawny nie ma problemu. Gdy jeden odmówi posłuszeństwa, ciągnie za sobą lawinę problemów. Przyczyną jest m.in. wysoka temperatura spalin, która np. w przypadku awarii sondy Lambda może bardzo szybko i niebezpiecznie wzrosnąć. Samochód dostaje wówczas za dużo powietrza, ale za mało paliwa.

Ile kosztują naprawy?

Kompleksową regenerację turbo w profesjonalnym warsztacie można wykonać już za ok. 600-700 zł netto.

– W koszt naprawy wliczone jest czyszczenie, odnagarowanie, wymiana pierścieni uszczelniających, uszczelnień, łożysk ślizgowych oraz dynamiczne wyważenie całego układu. Jeśli dochodzi konieczność wymiany wałka i koła kompresji cena rośnie do ok. 900 zł netto – mówi Leszek Kwolek z firmy „Turbosprężarki".

Wymiana turbo na nowe to znacznie większy wydatek. Np. do forda focusa fabrycznie nowa część kosztuje ok. 5 tys. zł, a regenerowana ok. 3 tys. zł. Do II generacji Skody Octavii ze 105-konnym silnikiem 1,9 TDI nowe turbo kosztuje 7 tys. zł. Oddając w rozliczeniu swoją sprężarkę, obniżamy cenę do 4 tys. zł.

Regeneracja poprzez ASO to 2,5 tys. zł. Naprawa lub wymiana turbiny to jednak nie wszystko. Najczęściej przyczyną usterki są inne awarie, występujące w pozostałych układach pracujących pod maską. Dlatego przed ponownym montażem turbo i uruchomieniem silnika należy je wyeliminować. Brak odpowiedniego smarowania to gwarancja, że turbo rozsypie się zaraz po uruchomieniu.

Czy w takiej sytuacji warto postawić na samochód turbodoładowany? Naszym zdaniem, mimo wszystko tak. Przyjemność z jazdy rekompensuje ewentualne kłopoty, od których przecież samochody wolnossące nie są wolne. One także się psują.

(bgu)

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl, tel. (85) 671 20 06

Krótko

Efekt kangura

Międzynarodowe badania potwierdzają pozytywne efekty działania fotoradarów. Na odcinkach dróg, na których korzysta się z tego rodzaju urządzeń, odnotowuje się zmniejszenie średnio o 20 proc. liczby wypadków skutkujących obrażeniami ciała ich uczestników. Badania pozwoliły również na zaobserwowanie „skutków ubocznych" fotoradarów, w tym tzw. efektu kangura, czyli nagłego hamowania kierowców, gdy zobaczą kamerę i gwałtownego przyśpieszania, gdy ją miną. Badania wykazały także różnicę w oddziaływaniu fotoradarów zamontowanych na stałe i mobilnych. Skuteczność tych pierwszych jest znacznie większa i wskaźnik ograniczenia liczby wypadków sięga 35 proc. W przypadku urządzeń ruchomych jest to 14 proc. Efekt oddziaływania fotoradarów sięga od kilku do maksymalnie 10 km po minięciu kamery na drodze. Ta odległość zostaje wydłużona, gdy urządzenia są dobrze oznaczone, widoczne z daleka, a informacje o nich pojawiają się już kilka kilometrów przed wyznaczoną lokalizacją. Takie działania mogą także zapobiegać efektowi kangura.

Więcej dróg

Do końca 2015 roku oddanych zostanie 474 km autostrad i 335 km dróg krajowych – poinformował w niedzielę minister transportu Sławomir Nowak. Dodał, że w kolejnych latach rozpisane zostaną kluczowe przetargi m.in. na dokończenie autostrady A1. Nowak poinformował, że na 2014 rok planowane są przetargi m.in. na drogę ekspresową S7 między Krakowem a Warszawą. W kolejnych latach chce wybudować połączenie drogami ekspresowymi Poznania z Wrocławiem (S5), między Rzeszowem a Lublinem (S19), między Warszawą a Białymstokiem (S8).

(regiomoto.pl)

Paliwa >> W tym tygodniu raczej nie będzie znaczących podwyżek na stacjach

Konflikt między Syrią a Turcją może odbić się na cenach paliw

Mimo podwyżek w hurcie, w najbliższych dniach ceny na stacjach nie powinny się zmienić. Jeśli benzyna czy olej napędowy podrożeją, to o dwa, maksymalnie trzy grosze za litr. I tylko na niektórych stacjach.

Średnio za benzynę bezołowiową 95 kierowcy w Polsce płacą 5,84 zł/l. Benzyna bezołowiowa 98 kosztuje 5,99 zł/l. Średnia cena litra oleju napędowego wynosi 5,75 zł, natomiast autogazu – 2,72 zł. Jak wskazują eksperci z BM Reflex, firmy monitorującej rynek paliw, w ciągu tygodnia ceny paliw prawie się nie zmieniły. Tylko benzyny potaniały o grosz.

Podobne dane podaje także portal branżowy e-petrol.pl.

– Na razie nie trzeba obawiać się podwyżek – mówi Urszula Cieślak z BM Reflex. – Wzrosty cen możemy zobaczyć dopiero pod koniec października albo na początku listopada, jeżeli w najbliższych tygodniach będą podwyżki hurtowe.

Jakub Bogucki, analityk z e-petrol.pl, zwraca uwagę, że w tym tygodniu rafinerie już podniosły hurtowe ceny benzyny i oleju napędowego, ale nie były to duże podwyżki. Jego nie zdaniem nie wpłyną one na ceny detaliczne.

– Jeśli benzyna czy diesel podrożeją w najbliższych dniach na niektórych stacjach, to minimalnie: o dwa lub trzy gorsze – uważa Jakub Bogucki. – Niepokoić może obecna cena ropy naftowej, której baryłka na londyńskiej giełdzie kosztuje ponad 115 dolarów. Wynika to z obaw dotyczących napiętych stosunków między Turcją a Syrią. Jeżeli ropa nadal będzie drożeć, to podwyżki w końcu dotrą na stacje.

Prognozy e-petrol.pl mówią o cenach benzyny Eurosuper 95 w granicach 5,80-5,90 zł/l. Za litr benzyny Superplus 98 powinniśmy płacić 5,94-6,05 zł. Olej napędowy będziemy tankować po 5,70-5,80 zł/l, a LPG po 2,71-2,79 zł/l. **(pw)**

CENY PALIW

	Pb95	Pb98	ON	LPG
dolnośląskie	5,82	5,97	5,72	2,72
kujawsko-pomorskie	5,83	6,00	5,73	2,69
lubelskie	5,86	5,99	5,76	2,68
lubuskie	5,88	6,00	5,77	2,77
łódzkie	5,83	5,99	5,74	2,68
małopolskie	5,84	5,99	5,76	2,70
mazowieckie	5,84	6,01	5,75	2,74
opolskie	5,87	5,98	5,75	2,76
podkarpackie	5,86	6,02	5,77	2,74
podlaskie	5,85	6,01	5,75	2,71
pomorskie	5,83	6,00	5,73	2,69
śląskie	5,82	5,98	5,73	2,72
świętokrzyskie	5,84	5,97	5,76	2,69
warmińsko-mazurskie	5,85	5,96	5,77	2,69
wielkopolskie	5,84	6,01	5,74	2,76
zachodniopomorskie	5,85	6,01	5,76	2,79

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Testujemy >> Nowy model zastępuje poprzednią generację

Inne oblicze D-maxa

Ten pickup przeszedł metamorfozę. Zmiany rzucają się w oczy – nowy grill, drapieżne reflektory, lusterka o nowym kształcie, ciekawsze wnętrze.



Znacząco poprawiono wygląd modelu – zarówno w środku, jak i na zewnątrz


Na pakę można maksymalnie załadować 1055 kg

Są także i te niewidoczne, ale istotne – wzmocniona rama, nowy silnik, poprawione tylne zawieszenie.

Poprzedni D-Max do pięknych nie należał. Toporne wykończenie wnętrza w stylu Kamaza nie licowało z solidną i zaawansowaną techniką, niezłym, choć głośnym trzylitrowym dieslem i doskonałym napędem. W modelu 2012 poprawiono wygląd, wykończenie wnętrza oraz właściwości jezdne.

W porównaniu z modelem poprzednim, dzięki dłuższemu, szerszemu i wyższemu nadwoziu nowy D-Max ma bardziej przestronną kabinę. Jednocześnie dzięki mniejszemu promieniowi skrętu D-Max jest zwrotniejszy.

Znacząco poprawiono wygląd i jakość wykończenia środka. Stare oblicze ciężarówki odeszło do historii, ustępując miejsca przestronności i wygodzie.

W zasięgu ręki znajdują się wszystkie urządzenia. Producent w nowym modelu oferuje nowoczesne rozwiązania techniczne i gadżety, jakich użytkownicy oczekują od nowych samochodów. Jest automatyczna klimatyzacja, sterowanie audio z kierownicy, system bezkluczykowy, achromatyczne lusterko wsteczne i inne. Również jakość wykończenia została znacznie poprawiona w stosunku do modelu poprzedniego. Tapicerka na fotelach (skóra) wygląda znacznie lepiej, a same siedziska są o wiele wygodniejsze. Na brak miejsca nie mogą narzekać ani pasażerowie z przodu, ani też podróżujący z tyłu.

Nie brakuje też gadżetów, co było bolączką modelu poprzedniego. Poza wspomnianą automatyczną klimatyzacją, Isuzu zapewnia doznania akustyczne za sprawą nowego, 6-głośnikowego zestawu stereo z możliwością podłączenia iPoda i urządzeń z modułem Bluetooth. Ciekawostką jest, że w suficie zamontowano nowe głośniki Exciter, odpowiadające za efekt 3D – dźwięku przestrzennego.

Kolejny element in plus, to wyciszenie kabiny. W poprzedniej wersji było głośno. Teraz jest cicho. W tym zakresie Isuzu poczyniło znaczący postęp.

W autach typu pickup ważną cechą jest ładowność. W przypadku D-Max z podwójną lub przedłużoną kabiną na pakę można maksymalnie załadować po 1055 kilogramów. W przypadku kabiny pojedynczej jest to 50 kilogramów więcej – 1105 kg. Auto może holować przyczepę o masie 3 ton wyposażoną w hamulec. Bez hamulca masa przyczepy nie może przekroczyć 750 kilogramów. Skoro już o pace, to warto dodać, że auto można doposażyć w nadbudowy hardtop lub alu cover w cenie 11,6 tys. złotych.

Poprawiono znacznie zawieszenie. Poprzednia wersja była „miękka", w sposób typowy dla pojazdów terenowych generację niżej. W aktualnym modelu znacznie usztywniono zawieszenie. Z tyłu zastosowano dłuższe resory, co korzystnie wpłynęło na stabilność pojazdu podczas jazdy. Nie ma już „pływania" po jezdni, które czasami było odczuwalne w minionym modelu. Układ kierowniczy cechuje się większą precyzją w porównaniu z poprzednikiem.

Isuzu trochę ubezwłasnowolniło potencjalnych nabywców. W poprzedniej wersji był wybór pomiędzy jednostką 2,5-litrową (136 KM) i trzylitrową (163 KM). Teraz oba silniki zastąpił nowy 2,5-litrowy diesel z dwustopniowym turbo i intercoolerem. W efekcie pod nogą jest 163 KM i 400 Nm momentu. I trzeba jasno stwierdzić – D-Max płynnie jedzie od samego „dołu". dwustopniowe turbo likwiduje efekt „turbodziury". Kultura pracy rzeczywiście wysoka, bije na głowę silniki starej generacji. Nowy silnik cechuje niskim, jak na tę klasę, zużyciem paliwa wynoszącym 7 – 8 litrów na 100 km. Nowa jednostka napędowa zgodna jest z normą EURO 5.

Dzięki większej i mocniejszej tylnej części ramy i elektronicznemu systemowi przełączania napędu 4×4 „w locie" niewiele jest zadań, z którymi nie poradziłby sobie ten samochód.

Testowa wersja Isuzu kosztuje prawie 130 319 tysięcy złotych (105 950 netto).

Co na to konkurencja? VW Amarok w podobnej konfiguracji ze dwulitrowym 180-konnym silnikiem jest wyceniony na ponad 155 595 złotych (126 525 zł netto), Nissan Navara – 152 700 zł (124 146 zł netto), Toyota Hilux 146 500 zł (112 805 zł netto).

(pp)

Dane techniczne

- Nadwozie: 4-drzwiowe, pickup
- Silnik wysokoprężny: R4, 16V, pojemność 2499 ccm, 163 KM, 400 Nm;
- Skrzynia biegów i napęd: 6-stopniowa automatyczna; napęd 4x4,
- Zużycie paliwa (cykl mieszany): 7,5 l/100 km,
- Wymiary (dł./wys./szer./rozst. osi): 5315/1780/1820/3095 mm,
- Masa i ładowność: 1895 kg, ładowność do 1105 kg,
- Cena wersji testowej: 130 319 zł.

Porady >> System ESP jest jednym z kluczowych elementów poprawiających bezpieczeństwo jazdy

Pomaga nie tylko na śliskiej nawierzchni

ESP to skrót anglojęzycznej nazwy Electronic Stability Program, czyli elektroniczny program stabilizujący.

Chodzi o elektroniczny system stabilizacji toru jazdy. Zwiększa on szansę na wyjście cało z niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Szczególnie jest pomocny na śliskiej nawierzchni oraz podczas wykonywania gwałtownych manewrów na drodze, np. przy omijaniu przeszkody, czy zbyt szybkim wejściu w zakręt. W takich sytuacjach system ESP rozpoznaje zagrożenie poślizgiem we wczesnej fazie i zapobiega mu, pomagając utrzymać właściwy tor jazdy.

System ESP jest dziełem koncernu Bosch. Został wprowadzony na rynek w 1995 roku, jako wyposażenie Mercedesa klasy S. Jednak prace nad tym systemem rozpoczęto ponad 10 lat wcześniej. W ciągu czterech lat od rynkowego debiutu wyprodukowano ponad milion układów ESP. Jednak z racji dość wysokiej ceny system ten zarezerwowany był tylko dla samochodów klasy wyższej. Jednak z czasem koszt produkcji ESP uległ obniżeniu i obecnie układ ten można znaleźć nowych samochodach z każdego segmentu. System stabilizacji toru jazdy jest wyposażeniem seryjnym małej Skody Citigo (segment A).

Do grona producentów ESP dołączyły także inne firmy. Obecnie oferują go tacy dostawcy podzespołów motoryzacyjnych, jak Bendix, Continental, Hitachi, Knorr-Bremse, TRW, Wabco.

Choć określenie system albo układ ESP weszło do języka potocznego, to prawo do używania tej nazwy ma tylko Bosch. Firma opatentowała nazwę ESP razem z rozwiązaniem technologicznym. Dlatego w wielu innych markach układ ten występuje pod innymi nazwami, np. DSC (BMW), VSA (Honda), ESC (Kia), VDC (Nissan), VSC (Toyota), DSTC (Volvo). Nazwy są różne, ale zasada działania jest podobna. Oprócz ESP najczęściej stosowane nazwy to ESC (electronic stability control – system elektronicznej stabilności) i DSC (Dynamic Stability Control – dynamiczna kontrola stabilności).

System ESP jest rozwinięciem układów ABS i ASR. Stosowany od dawna ABS, przeciwdziałający blokowaniu się kół przy hamowaniu, utrzymuje sterowność i stabilność pojazdu w przypadku gwałtownego hamowania pojazdu.

Układ ASR z kolei ułatwia podjeżdżanie i jazdę po śliskiej nawierzchni zapobiegając ślizganiu się kół. Obie te funkcje posiada również układ ESP, a jednak jego działanie sięga jeszcze dalej.

System ESP składa się z hydraulicznej pompy, modułu sterującego oraz szeregu czujników. Te dwa ostatnie elementy to podzespoły elektroniczne.



System ESP zapobiega wypadkom, a jego skuteczność została potwierdzona w badaniach naukowych

System działa w następujący sposób: czujniki mierzą kąt skrętu kierownicy oraz prędkość pojazdu i wysyłają tę informację do modułu elektronicznego ESP, który określa tor ruchu pojazdu teoretycznie zamierzony przez kierowcę.

Dzięki innemu czujnikowi mierzącemu przyspieszenie boczne i prędkość obrotu samochodu wokół własnej osi, system identyfikuje rzeczywisty tor ruchu pojazdu. W chwili wykrycia różnicy między tymi dwoma parametrami, np. w przypadku zarzucenia przodu lub tyłu pojazdu, ESP stara się spowodować przeciwne działanie, wytwarzając odpowiedni, korygujący moment obrotu pojazdu wokół własnej osi, co doprowadzi do powrotu samochodu na teoretycznie zamierzony przez kierowcę tor ruchu samochodu.

W tym celu ESP automatycznie włącza hamulec jednego lub nawet dwóch kół, kontrolując jednocześnie prędkość obrotową silnika. Jeśli z powodu zbyt dużej prędkości nadal istnieje groźba utraty przyczepności kół do podłoża, wówczas elektroniczny układ automatycznie ujmuje gazu. W ten właśnie sposób system ESP pomaga utrzymać właściwy tor jazdy pojazdu. Wszystko dzieje się w ułamkach sekund.

(regiomoto.pl)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Głowicę kompletną 2.0 HDI 16V do Citroen, Peugeot, 606 651-571.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Beczki na paliwo, metalowe, 200 litrów, 150 zł/szt., 609 579-945.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Laweta samochodowa aluminiowa, DMC 2000, 1600 kg ładowności, stan idealny, 12.000 zł, 696 216-495.

Laweta z obrotnicą Bora, 8,5x2,2 12.500 zł + VAT, 881 405-319.

Peugeot Boxer, 2.5 D, 1998, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 609 579-945.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Honda, Yamaha, Suzuki, Peugeot, Piaggio różne modele, stan bdb, 2.000 zł, 696 216-495.

BMW 320, 1999, 2.0 TD, sedan, srebrny, klimatronic, 12.000 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Citroen Berlingo, 2007, 1.6 HDI, wiśniowy metalik, osobowy, faktura VAT, 13.000 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Citroen C4, 2006, 1.6 HDI, 20.500 zł, 692 247-116.

Fiat Iveco, 29L12, 2005, 25.000 zł, 502 412-611.

Fiat Seicento Fun 900, 2000, I wł., wisnia metalik, elektryka, 95 tyś km, 4.900 zł, 505 632-217.

Hyundai Getz, 2007, 1.5 B+ gaz, 5 drzwi, salon Polska, 17.300 zł, 696 216-495.

Kia Ceed, 2009, 1.4, I wł., 25 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, stan jak nowy, 33.900 zł, 696 882-993.

Man L200 skrzyniowy, 2000, 7x2.5m, nowe opony, 22.500 zł + VAT, 881 405-319.

Mazda 6, XI 2003, 2.0 CITD, klimatronic, tempomat, elektryka, welur, 17.500 zł, 696 882-993.

Mercedes 124, 1990, 2.5 D, w całości lub na części, na chodzie, 3.000 zł, 500 898-595.

Mercedes A klasa, 2002, 1.7 CDI long, srebrny, zamiana, 15.600 zł, 604 970-958.

Nissan Almera, 2000, 2.2 TD, zielony, klima, 8.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Nissan Navara, 1999, 2.5 D, zielony 5 drzwi, ciężarowy, 17.300 zł, 606 651-571.

Nissan Note, 2008, 1.4, 75 tyś km, serwisowany, I wł., salon, stan idealny, 23.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra II kombi, 1.7 CDTI, 125 KM, elektryka, stan bdb, 29.400 zł, 503 047-199.

Opel Astra II, 1998, hatchback, 1.2 B, granatowy, 7.700 zł, 889 587-558.

Opel Astra II, 1999, kombi, 1.6 16V B+ gaz, granatowy, stan bdb, klima, 9.100 zł, 506, 712-185.

Opel Astra II, 2003, 1.6, 120 tyś km, bezwypadkowy, salon, hatchback, stan idealny, 13.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 1999, 1.4 B+ gaz, I wł., garażowany, stan bdb, 6.900 zł, 505 632-217.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI isuzu, 164 tyś km, I wł., bezwypadkowy, 9.900 zł, 501 721-142.

Opel Omega, 2000, 2.5 V6, bogate wyposażenie, sprowadzony ze Szwajcarii, 8.900 zł, 795 664-492.

Opel Vectra C, 2003, 2.2 DTI, wersja GTS, salon Polska, stan idealny, 21.300 zł, 696 216-495.

Opel Vectra, 2000, 1.6 + gaz, pełne wyposażenie, salon, serwisowany, 8.900 zł, 501 721-142.

Peugeot 206 PLUS, 2010, 1.2 B, stan dobry, 19.900 zł, 698 704-790.

Renault Clio, 1997, 1.2, 136 tyś km, super stan, 4.300 zł, 501 721-142.

Renault Clio, 2007, 1.2 TCE, 69 tyś km, salon, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, stan idealny, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Master, 2007, towarowy, 170 tyś km, klima, 31.000 zł, 604 945-699.

Renault Megane kombi, 1.4, pełna opcja, 2005, 82 tyś km, 15.000 zł, 511 259-207.

Seat Cordoba, 2001, 1.4, salon, bezwypadkowy, w pełni sprawny, 9.900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 1.2 + nowy gaz, bezwypadkowy, salon, 19.700 zł, 503 447-663.

Suzuki SX4, 2007, 1.6, 4x4, I wł., 99 tyś km, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, bogata wersja, idealny, 35.900 zł, 696 882-993.

Suzuki Grand Vitara, 2005, 2.0 HDI, 5 drzwi, szary, uszkodzona głowica, 21.600 zł, 606 651-571.

Suzuki Vitara, 2003, 2.0 HDI, 3 drzwi, cabrio, 11.600 zł, 606 651-571.

Toyota Avensis, 1999, 2.0 TD, stan idealny, hak, 11.300 zł, 696 216-495.

Toyota YaRIS, 2009, 1.0 b, 24.200 zł, 692 247-116.

VW Polo, 1.9 TDI, kombi, 1999, czarny, 6.500 zł, 606 651-571.

VW Polo, 2003, 1.2 12V, 95 tyś km, zamiana, 14.200 zł, 789 058-164.

VW Polo, 2005, 1.2, salon, 105 tyś km, 14.900 zł, 503 447-663.

Porady >> Jednym z elementów tuningu auta jest obniżenie zawieszenia

Lepsza trakcja dzięki zawieszeniu

W przypadku zastosowania gwintowanego mechanizmu samochód będzie nie tylko efektowniej wyglądał, ale polepszymy również jego prowadzenie.

W dużym uproszczeniu zawieszenie gwintowane umożliwia regulację wysokości nadwozia. Bardziej zaawansowane typy takiego mechanizmu mają jeszcze możliwość ustawienia sztywności zawieszenia. Dlatego czasem ten typ zawieszenia określa się mianem regulowanego.

– Budowa zawieszenia gwintowanego jest dość prosta, bo składa się ono z czterech zestawów resorujących. Każdy z nich to zespół, składający się ze sprężyny i ustawionego w jej środku amortyzatora – wyjaśnia Szymon Racewicz, mechanik i tuner.

Zawieszenie tego typu posiada nagwintowaną obudowę (stąd nazwa) umożliwiającą regulację prześwitu samochodu.

Jest to nagwintowany jest korpus górnej części amortyzatora. Regulacja odbywa się przy pomocy odpowiednich talerzy lub nakrętek, na których spoczywają sprężyny. Do regulacji służy specjalny klucz, który wchodzi w skład zestawu.

Regulacja powinna odbywać się po podniesieniu samochodu na podnośniku (przynajmniej tej strony, z której będzie przeprowadzona regulacja), bo w zawieszenie obciążone masą auta można uszkodzić.

Co daje zamontowanie gwintowanego zawieszenia? Chodzi przede wszystkim o poprawienie trakcji samochodu.

Mniejszy prześwit oznacza obniżenie środka ciężkości auta, co poprawia jego przyczepność i prowadzenie. Ma to szczególne znaczenie podczas szybkiej jazdy w zakrętach.

W bardziej wyszukanych zestawach można jeszcze regulować skok odbicia amortyzatorów, czyli ich twardość.

– Czym sztywniejsze zawieszenie, tym lepsza sterowność auta, a kierowca ma możliwość szybkiej reakcji kręcąc kierownicą. Jednak dzieje się to z uszczerbkiem dla komfortu jazdy – podkreśla Racewicz.

Z obserwacji mechanika wynika, że większość posiadaczy samochodów montujących zawieszenie gwintowane robi to ze względu na walory optyczne.

– Nisko zawieszony samochód w połączeniu z szerokimi felgami i oponami o niskim profilu wygląda efektownie. Ale trzeba brać pod uwagę, że jak na razie wiele polskich dróg i ulic jest w złym stanie. Jazda po nich autem z obniżonym zawieszeniem i do tego z oponami o niskim profilu jest uciążliwa – zaznacza Szymon Racewicz.

Zawieszenie gwintowane montują często osoby, które decydują się na założenie felg o dużej średnicy. W tym przypadku powstaje zazwyczaj duża luka w nadkolu, co psuje efekt wizualny. Obniżenie zawieszenia przy pomocy krótszych sprężyn w tym przypadku niewiele pomoże. Rozwiązaniem jest właśnie zawieszenie gwintowane.

Najtańsze zestawy gwintowanego zawieszenia produkcji chińskiej można już kupić za ok. 700 zł (komplet).

– Trudno ocenić ich trwałość, ale na pewno są to mechanizmy bardzo sztywne, co obniża komfort jazdy – podkreśla Racewicz.

Ceny zawieszeń bardziej renomowanych producentów europejskich wahają się od 800 do 2000 zł za komplet. Te tańsze można dopasować do samochodów popularnych wśród polskich tuningowców, m.in.: BMW 3 E36, Audi A6 model C5, Opel Astra G, Volkswagen Golf II, III, IV oraz VW Passat model B5.

Z kolei ceny zawieszeń, w których oprócz regulacji wysokości zawieszenia można także ustawić siłę tłumienia amortyzatorów rozpoczynają się od 2500 zł za komplet.

Do ceny zestawu trzeba jeszcze doliczyć koszt montażu, który waha się - w zależności od auta i warsztatu - od 200 do 500 zł. Potem trzeba jeszcze ustawić zbieżność kół (część serwisów uwzględnia to w koszcie montażu zawieszenia).

Jednak należy pamiętać, że w niektórych modelach samochodów montaż zawieszenia gwintowanego może oznaczać sporo przeróbek, np. w sposobie mocowania poszczególnych elementów. Wtedy koszt usługi rośnie.

(wf)



Gwintowane zawieszenie poprawia trakcję samochodu.



Zestaw elementów zawieszenia gwintowanego

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY TUROŚL 18-525 TUROŚL
ul. JANA PAWŁA II 49
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ N/W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH

1. Nieruchomość rolna nr **1032 w m. Ksebki** o powierzchni **0,324 ha** o cenie wywoławczej **7946 ,00 zł** – KW 25400/5
2. Nieruchomość rolna nr **44/3 w m. Charubin** o powierzchni **0,5500 ha** o cenie wywoławczej **11 730,00 zł** - KW 28824
3. Nieruchomosc rolna nr **3/1 w m. Ksebki** o powierzchni **1,4601 ha** o cenie wywoławczej **37468,00 zł** - KW 25400
4. Nieruchomość gruntowa nr **160 w m. Wanacja** o powierzchni **1,580 ha** o cenie wywoławczej **47 697,00 zł** - KW 25395/6
5. Nieruchomość gruntowa nr **43 w m. Szablaki** o powierzchni **1,38 ha** o cenie wywoławczej **15 874,00 zł** - KW 25396/3
6. Nieruchomość gruntowa nr **254/7 w m. Turośl** o powierzchni **0,9519 ha** o cenie wywoławczej **121939 ,00 zł** - KW 17229
7. Nieruchomość gruntowa nr **155/2 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1001 ha** o cenie wywoławczej **9189,00 zł** - KW 25393
8. Nieruchomość gruntowa nr **155/3 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1001 ha** o cenie wywoławczej **8759,00 zł** - KW 25393
9. Nieruchomość gruntowa nr **155/14 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1085 ha** o cenie wywoławczej **9494,00 zł** - KW 25393
10. Nieruchomość gruntowa nr **155/15 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1078 ha** o cenie wywoławczej **9896,00 zł** - KW 25393
11. Nieruchomość gruntowa nr **155/16 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1077 ha** o cenie wywoławczej **10748,00 zł** - KW 25393

Przetarg odbędzie się w dniu 7.11.2012 r. o godzinie 11.00 w Urzędzie Gminy Turośl.
Wadium w wysokości **10%** ceny nieruchomości należy wpłacić najpóźniej do dnia **5 listopada 2012 r. do godziny 15.30** w kasie Urzędu Gminy. Wadium może być wniesione przelewem na konto Gminy Turośl nr **13 8754 0004 0260 0765 2000 0030 BS Kolno**.
Za datę wpłaty uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy. Wszelkie koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi kupujący.
Informacji w przedmiotowej sprawie udziela upoważniony do kontaktów z oferentami Pan Wiesław Gleba Tel. 86/278-61-08 w godzinach 8.00-14.00 lub osobiście: Urząd Gminy Turośl, ul. Jana Pawła II 49,pokój nr 10.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.
R113612W04a

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kolorze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej
01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

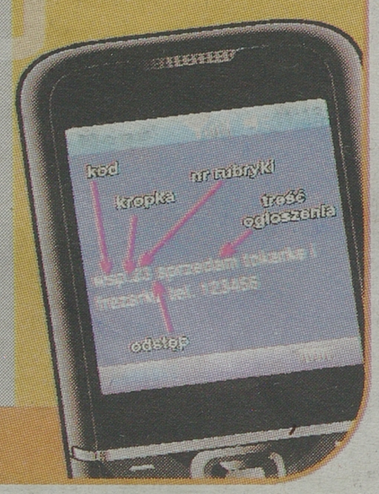

Wyślij ogłoszenie SMS'em

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **KUPIĘ**

SKUP katalizatorów - Najlepsze ceny. Tel: 695 186 998.

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
KUPIĘ auto z LPG 1-5 tys zł. 797478441.
SKUP samochodów, złomowanie aut, laweta. Atrakcyjne ceny.Tel: 85 66 27 811.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.
BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA od ręki, tel. 664-064-179.
INESKREDYT.PL 536-430-000, 510-026-314.

KREDYT do 40 tys. zł na oświadczenie. Kontakt z doradcą, tel. 517-161-880.

NOWOŚĆ. Chwilówka bez BIK 669-663-749.
POZABANKOWA 796-787-531.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA CHWILÓWKA 600-700-304.
SZYBKA gotówka- Provident 600 400 315

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
LOKAL 18 m2, centrum, 608-318-694.
2 działki o pow. 2500 i 2300m2 15 km od Białegostoku, 50 zł za m2 (86)277-19-56 lub jozef-lsn@hotmail.com

WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ magazynu 100 -150m2 (najlepiej ogrzewany), tel. 537-011-078, 791-335-887.
115 m2, lp., Hetmańska 36, 501-379-980.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO roznoszenia ulotek, etat, 18-30lat 501894418.
FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku, 604-219-429.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 500-186-499.
PANIE na overlock, krawcowe. (85)652-67-45.
TYNKARZY tel. 605371212.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 532-728-536.

*******BYDŁO** wybrakowane, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

KNURY kupię, 694-933-680, (85)685-22-45.
KOMBAJN Anna lub Polko kupię 604-104335.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SKUP kukurydzy mokrej i suchej. Szybka płatność, własny transport, tel. 501-546-324.

SKUP MACIOR, KNURÓW, BYDŁA NIE NADAJĄCEGO SIĘ DO CHOWU. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 518-229-128.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c. Przasnysz 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.
DREWNO opałowe, kominkowe. 509-403-261

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

MATY dla bydła sprzedam. 664-466-774.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.
WYSŁODKI melasowane 850 zł/T 605121800.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
SKUP złomu i metali kolorowych - atrakcyjne cenyTel: 85 66 35 264/ 85 66 35 246.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

SPRZEDAM

GARAŻE blaszane bramy raty, 608648356 i 183331187.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.
BUDOWA silosów na kiszonkę -własne szalunki. tel. 605-300-397.
DACHY- krycie! Najtaniej!!! 604-590-996.
DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.
DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292.
ELEWACJE, ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok. 510-412-369
KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 17l. 503-800-815.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agreagatem. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 5 11-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
POSADZKI agregatem. tel. 605-300-397.
POSADZKI agregatem. TEL: 510453001.
REMONTY, poddasza, tel. 664-198-801.
STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.
STUDNIE głębinowe tanio,sprawdź 600-772-149.
STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213.
STUDNIE wiercone - solidnie! 504-320-592.

SZAMBA BETONOWE TANIO 515 373 550.

SZAMBA betonowe wodoszczelne Transport, montaż. (48)321-53-85, 604-251-341.
TYNKI tradycyjne, wykończenia wnętrz 507047202.
TYNKI, remonty, wykończenia. 666-554-551.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok: 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej.Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii,Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

CHIRURG

CHIRURGIA plastyczna, Centrum Med. MEDREX,ul. Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083.
LASEROWE leczenie żylaków kończyn dolnych z USG Doppler, Centrum Med. MEDREX, ul.Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

Naszemu Koledze
ZBIGNIEWOWI KUDRYŚ
wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia z powodu śmierci
TATY
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z firmy IMPEL Security Polska

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Panu
KAROLOWI SZERSZENIOWI
Naczelnikowi Wydziału Spraw Obywatelskich z powodu śmierci
TEŚCIA
składają Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta Grajewo

W każdy piątek

SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek w prezencie
wyłącznie dla Prenumeratorów

Prezentujemy najważniejsze, najistotniejsze
i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia

Prezentujemy



Komentujemy





Wyjaśniamy



Analizujemy



Tłumaczymy

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na listopad można zamówić:

- w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
- u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
- wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku,
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00
oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata



STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ S-2201-9/12

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Augustów z siedzibą: ul. Turystyczna 19, 16-300 Augustów,zwane dalej „sprzedającym", ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej.

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej:
- Księga wieczysta **Nr SU1A/00023868/5** w Sądzie Rejonowym w Augustowie
- Działki Nr **275/8** i **275/16**
- Sposób korzystania: **nieruchomość leśna**
- Właściciel: SKARB PAŃSTWA PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO AUGUSTÓW

2. Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i budynków:
Działka zabudowana nr **275/8** o powierzchni **23265 m²**;
Województwo **PODLASKIE**
Powiat **AUGUSTOWSKI**
Gmina **MIASTO AUGUSTÓW**
Jednostka ewidencyjna **200101_1 MIASTO AUGUSTÓW**
Jednostka rejestrowa **G2, arkusz 144.1331**
Obręb **0002-OBRĘB 2**
Lasy, Nieużytki, oznaczenie **Ls, N; KW 23868**
Właściciel (1/1) i zarządca – jak wyżej w pkt 1
Działka zabudowana nr **275/16**, wydzielona z działki nr **275/9** o powierzchni **4514 m²**;
Województwo **PODLASKIE**
Powiat **AUGUSTOWSKI**
Gmina **MIASTO AUGUSTÓW**
Jednostka ewidencyjna **200101_1 MIASTO AUGUSTÓW**
Jednostka rejestrowa **G2, arkusz 144.1331**
Obręb **0002-OBRĘB 2**
Lasy, oznaczenie Ls; **KW 23868**
Właściciel (1/1) i zarządca – jak wyżej w pkt 1
3. Powierzchnia nieruchomości: **27779 m²**
4. Opis nieruchomości:
Nieruchomość składająca się z dwóch działek (**275/8** i **275/16**) o łącznej powierzchni **27779 m²** jest zabudowana zespołem budynków i budowli o charakterze hotelowo-wypoczynkowym. Zabudowę stanowią: budynek szkoleniowo-wypoczynkowy, budynek portierni, budynek sanitarny, hangar, 11 domków letniskowych, ogrodzone boisko, pomosty drewniane, schody terenowe z murami oporowymi, nawierzchnie dojść i dojazdów, ciągi piesze i chodniki. Budynki i budowle w wieku ok. 30-40 lat w średnim i złym stanie technicznym.
Działki położone przy **ul. Nadrzecznej 147 w Augustowie**, w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Necko. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeważająca część nieruchomości, podobnie jak sąsiednich działek jest przeznaczona pod teren istniejących ośrodków wypoczynkowych.
Przyłącza do urządzeń infrastruktury technicznej:
- Przyłącze elektroenergetyczne
- Przyłącze wodociągowe
- Przyłącze kanalizacyjne

Teren działki nr **275/8** jest ogrodzony panelami z siatki stalowej na cokole betonowym.
Dojazd do działki – bezpośrednio z ul. Nadrzecznej.
5. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:
Teren na którym położona jest działka, objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów obejmujących dzielnicę „Borki I", zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Augustowie Nr XXI/131/08 z dnia 21.04.2008r (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego nr 119, poz. 1242 z dnia 23.05.2008r).
6. Sposób zagospodarowania nieruchomości:
Od 2009 roku na terenie nieruchomości nie jest prowadzona żadna działalność gospodarcza. Wcześniej funkcjonował tam ośrodek wypoczynkowy.
7. Obciążenia nieruchomości: brak
8. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość: brak.
9. Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków:
Nieruchomość nie jest wpisana do rejestru zabytków.
10. Cena wywoławcza nieruchomości: **5 000 000,- PLN**.
Wysokość postąpienia: **50 000,- PLN**
11. Dodatkowe informacje:
Z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości można zapoznać się w dniach od **15.10.2012** roku do **19.11.2012** roku, w godzinach **7.00-15.00**, w siedzibie sprzedającego: Nadleśnictwo Augustów,ul.Turystyczna 19, 16-300 Augustów, pok. nr 10, tel.87 /643 9909.
12. Termin i miejsce przetargu:
Przetarg odbędzie się dnia 20.11.2012 roku o godzinie 9.30 w siedzibie sprzedającego:
Nadleśnictwo Augustów, ul. Turystyczna 19, 16-300 Augustów, sala konferencyjna.
13. Wysokość wadium, jego forma, termin i sposób wniesienia:
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **300 000,- PLN, w terminie do dnia 19.11.2012 roku do godziny 10.00.**
Wadium może być wniesione w formie:
- Pieniężnej:
na rachunek bankowy sprzedającego nr: 45 2030 0045 1110 0000 0072 5340 BGŻ oddz. Augustów z dopiskiem w tytule przelewu: **„Przetarg na sprzedaż nieruchomości"**;

Wniesienie wadium w pieniądzu będzie skuteczne, jeżeli w podanym terminie znajdzie się na rachunku bankowym sprzedającego.
- Gwarancji bankowej.

Wniesienie wadium w formie gwarancji bankowej będzie skuteczne, jeżeli w podanym terminie w postaci oryginału dokumentu zostanie dostarczone do sekretariatu sprzedającego, ul. Turystyczna 19, 16-300 Augustów..
Wadium zwraca się w terminie 3 dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu, za wyjątkiem:
Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.
Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
14. Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości:
Uzyskana w przetargu cena za nieruchomość płatna jest jednorazowo, nie później niż 1 dzień przed wyznaczoną datą podpisania umowy notarialnej.
Koszty notarialne ponosi nabywca.
Umowa notarialna sprzedaży nieruchomości zostanie zawarta nie wcześniej niż po uzyskaniu wpisu do księgi wieczystej o wydzieleniu działki nr **275/16**.
15. Informacja o skutkach nie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bez usprawiedliwionej przyczyny.
Sprzedający informuje, że jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w par. 8 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i trybu przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U.2007 nr 78, poz. 532 z dnia 04.05.2007r.), sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
16. Informacja o przysługującym prawie pierwokupu:
W oparciu o art. 38 ust. 5 ustawy o lasach (Dz.U. Nr 45, poz. 435 z późn. zm.) sprzedający informuje, iż Gmina Miasto Augustów posiada prawo pierwokupu przedmiotowej nieruchomości.

Nadleśniczy inż. Tadeusz Jerzy Wasilewski

R113512W04a

Koszykówka >>

Młode Żubry rozbiły Legion

Z powodu braku seniorskiej drużyny koszykarskiej w Białymstoku w tegorocznym sezonie kibice basketu w stolicy województwa podlaskiego będą obserwować jedynie rywalizację juniorskich drużyn Gimbasketu 15 (dziewczęta, do lat 20) i Żubrów (chłopcy, do lat 18).

Podopieczne trenera Marka Kubiaka swoją ligę w strefie mazowieckiej rozpoczną dziś wyjazdowym meczem z GKK Grodzisk Mazowiecki.

Chłopcy trenera Jakuba Jakubca z Żubrów inaugurację rozgrywek mają już za sobą. W pierwszym meczu rozbili drużynę Legion Legionowo 107:48. Kolejny mecz zagrają dopiero 28 października z NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki. **(mark)**

▲ **Żubry Białystok – Legion Legionowo 107:48 (32:14, 26:16, 24:12, 25:6)**
Żubry: Bojanowski 23, Siamko 19, Zdrodowski 16, Ługowski 12, Łapiński 8, Siemiankowicz 7, Kiryluk 6, Niewiński 4, Waszczeniuk 3, Odyniec 4, Borowik 2, Małyszko.

▲ **Inne wyniki:** MKS Ochota Warszawa – MKS Pruszków 58:69, GOOSSM Warszawa Ursynów – NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki 88:30.

1. Ursynów	1	2	88:30
2. Żubry	**1**	**2**	**107:48**
3. Pruszków	1	2	69:58
4. Ochota	1	1	58:69
5. Legion	1	1	48:107
6. NOSiR	1	1	30:88
7. Polonia I	0	0	0:0

Lotto

Losowania z 14.10
Multi Multi (godz. 14):
7, 10, 11, 13, 28, 30, 32, 35, 37, 39, 43, 45, 56, 67, 69, 70, 71, 73
Plus: 30.
Multi Multi (godz. 22.15):
2, 8, 12, 15, 17, 35, 42, 43, 44, 46, 48, 50, 52, 60, 63, 66, 70, 77, 79, 80 **Plus.** 42.

Siatkówka >> Polacy poznali rywali

Nasza drużyna miała szczęście

W Kopenhadze odbyło się losowanie przyszłorocznych mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn.

Słowacy, Francuzi oraz Turcy lub Łotysze będą grupowymi rywalami polskich siatkarzy w przyszłorocznych mistrzostwach Europy, które w dniach 20-29 września będą zorganizowane w Polsce i Danii. Losowanie grup turnieju finałowego odbyło się w Kopenhadze.

Grupa B, w której rywalizować będą biało-czerwoni, mecze rozgrywać będzie w Ergo Arenie. W hali położonej na granicy Gdańska i Sopotu odbędą się także dwa mecze barażowe (1/8 finału) oraz dwa ćwierćfinały. Uczestników zmagań gościć będzie także Gdynia (grupa D) oraz cztery duńskie miasta: Herning, Aarhus, Odense i Kopenhaga.

Od półfinału zawody odbywać się będą na dostosowanym do organizacji spotkań siatkarskich stadionie piłkarskim Parken w stolicy Danii.

Biało-czerwoni mogą mówić o szczęściu przy losowaniu. Uniknęli m.in. brązowych medalistów igrzysk w Londynie Włochów oraz triumfatorów poprzedniej edycji imprezy Serbów. Jak podkreślił jednak obecny w poniedziałek w stolicy Danii włoski trener Polaków Andrea Anastasi, wielu wymagających rywali trafiło do grupy D, z przedstawicielami której jego podopieczni spotkają się – w przypadku awansu – w kolejnej fazie zmagań. W gronie tym są tegoroczni mistrzowie olimpijscy Rosjanie, czwarta drużyna olimpijskiego turnieju Bułgarzy, Niemcy oraz Czesi.

Pewnych udziału w przyszłorocznych zawodach jest 13 ekip. Ostatnie trzy zespoły, które dołączą do grona uczestników, wyłonione zostaną w majowych barażach. Awans uzyskają zwycięzcy dwumeczów Turcja – Łotwa, Grecja – Belgia, Chorwacja – Słowenia.

Największym sukcesem Polaków w mistrzostwach Starego Kontynentu jest triumf pod wodzą Argentyńczyka Daniela Castellaniego w 2009 roku. W ubiegłorocznym turnieju prowadzeni przez Anastasiego zawodnicy stanęli na najniższym stopniu podium. **(PAP)**



PAP

Kapitan reprezentacji Polski Marcin Możdżonek, na co dzień grający w drużynie ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, może być zadowolony z losowania ME

▲ **Podział na grupy turnieju finałowego mistrzostw Europy siatkarzy 2013:**
grupa A (Odense): Dania, Włochy, Białoruś, Grecja/Belgia,
grupa B (Gdańsk): Polska, Słowacja, Francja, Turcja/Łotwa,
grupa C (Herning): Finlandia, Serbia, Holandia, Chorwacja/Słowenia,
grupa D (Gdynia): Rosja, Bułgaria, Niemcy, Czechy. ▲

Siatkówka >> II liga kobiet

Złe końcówki

Od porażki drugoligowy sezon rozpoczęły siatkarki UKS AZS Jedynka PWSIP Łomża. W Piasecznie podopieczne Mirosława Skawskiego 0:3 uległy drużynie Ludowego Klubu Sportowego Perła Złotokłos.

– Popełniliśmy zbyt dużo własnych błędów – podkreślał opiekun łomżanek Mirosław Skawski. – W końcówkach setów dziewczęta nie wytrzymywały i rywalki odskakiwały na kilka punktów. Do tego mieliśmy ograniczone pole manewru na pozycji rozgrywającej, gdyż nie pojechała z nami chora Klaudia Stepnowska.

W zespole Perły pierwsze skrzypce odgrywała Dominka Leśniewicz. Ta doświadczona siatkarka, która na swoim koncie ma złoty medal Mistrzostw Europy w 2003 r., obecnie gra jako rozgrywająca.

– Widać, że Dominka Leśniewicz ciągnie ten zespół – przyznał Skawski. – Bez niej drużyna Perły znacznie traci na wartości, ale i tak jest to bardzo groźny rywal. Wierzę jednak, że w rundzie rewanżowej wynik będzie dla nas zdecydowanie korzystniejszy.

Kolejny mecz łomżanki zagrają w sobotę z drużyną UMCS Lublin. **(lis)**

▲ **LKS Perła Złotokłos – UKS AZS „Jedynka" PWSIP Łomża 3:0 (25:20, 25:21, 25:21)**
Jedynka: Dembińska, Gromadzka, Skowrońska, Agnieszka Niedbajło, Anna Niedbajło, Biała, Łapacz (libero) oraz Chomutnik, Kuzia

▲ **Wyniki pozostałych spotkań:**
AZS UMCS Lublin – AZS LSW Warszawa 0:3, ŁKS Łódź – Łaskovia Łas 3:0, UKS Ozorków – AZS AWF UKSW Warszawa 3:2, pauzuje Politechnika Warszawa.

Judo >> III Turniej im. Leszka Piekarskiego

Na Politechnice walczyły młode talenty

Ponad dwieście młodych zawodniczek i zawodników wzięło udział w sobotę w III Turnieju Judo im. Leszka Piekarskiego – pioniera białostockiego judo, trenera w Jagiellonii, szkoleniowca wielu wybitnych zawodników, m.in. pierwszego polskiego medalisty olimpijskiego w judo Antoniego Zajkowskiego.

Na tatami zaprezentowali się przedstawiciele 17 klubów z Białegostoku, Warszawy, Ełku, Radzynia Podlaskiego, Sejn, Łap, Filipowa, jak również zawodnicy z Litwy, Białorusi i Estonii.

Zawody odbyły się w Akademickim Centrum Sportu Politechniki Białostockiej. **(mark)**

▲ **Oto zwycięzcy z naszego regionu:**
Do lat 11. Chłopcy: do 28 kg – Maciej Tymiński (KJ PB), **do 29 kg** – Kacper Rećko (KJ PB), **do 45 kg** – Aleksander Truszkowski (Jagiellonia Judo Club). **Dziewczęta: do 43 kg** – Anna Domysławska (JJCB), **do 49 kg** – Natalia Cimochowska (Kyodotaj Club Filipów), **do 53 kg** – Julia Olechno (Narew Łapy).
Do lat 13. Chłopcy: do 43 kg – Rafał Mętecki (KJ PB), **do 48 kg** – Bartek Sawicki (KJ PB); **do 51 kg** – Wiktor Perajski (Narew Łapy), **do 58 kg** – Rafał Zawistowski (Żak Ełk), **do 64 kg** – Kamil Zalewski (KJ PB), **do 71 kg** – Marcin Zdanowicz (JJCB). Dziewczęta: **do 30 kg** – Urszula Szymanowska (Żak Ełk), **do 37 kg** – Gabrysia Kamińska (Narew); **do 43 kg** – Ada Biernacka (Narew); **do 48 kg** – Maryla Kostyra (Narew), **do 52 kg** – Angelika Cimochowska (Filipów), **do 64 kg** – Karolina Jabłońska (Narew).
Do lat 15. Chłopcy, do 73 kg – Wiktor Makowski (Pomorzanka Sejny), **do 81 kg** – Olgierd Bogusławski (KJ PB). **Dziewczęta, do 48 kg** – Joanna Rosłan (KJ PB), **do 57 kg** – Natalia Malesza (JJCB)
Juniorzy i seniorzy. Kobiety. do 57 kg – Iza Zawistowska (KJ PB), **do 63 kg i open** – Anna Siliwończuk (KJ PB). **Mężczyźni. do 60 kg:** Karol Drozdowski (Narew), **do 66 kg** – Jakub Pętkowski (Narew); **do 73 kg** – Hubert Terlecki (KJ PB), **do 81 kg** – Hubert Idźkowski (Narew), **do 90 kg** – Marek Sipko (KU AZS PB), **+90 kg:** Marek Sipko (KU AZS PB), **do 100 kg** – Dominik Zalewski (KJ PB), **plus 100 kg** – Daniel Judycki (KU AZS PB), **open** – Rafał Chojnowski (KU AZS PB).


W. Wołkiewicz

Fragment walki młodych judoczek podczas III Turnieju im. Leszka Piekarskiego

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Unihokej >>

Orły dostały nauczkę

Drużyna Orłów Suwałki, spadkowicz z ekstraklasy, na inaugurację I ligi w wyjazdowym dwumeczu przegrała 5:10 z Olimpią Łochów i pokonała tego samego rywala po serii karnych. Za wygraną po regulaminowym czasie zdobyła dwa punkty, a przeciwnik jeden. Olimpia w sumie wywalczyła więc 4 „oczka".

– Moi zawodnicy obejrzeli wcześniej rozegrane w tej samej hali spotkanie zespołów z Józefiny i Łodzi, i chyba uznali, że w niższej klasie nie trzeba się wysilać – mówi Andrzej Kaszkiel, trener suwalczan. – Gospodarze szybko wbili nam sześć bramek i było po meczu – kwituje.

Jedyną pociechą był udany debiut w barwach Orłów Adama Marcinkiewicza i Cezarego Ostrowskiego, wychowanków Jedynki Orzysz, byłych reprezentantów Polski do lat 19 i seniorów.

– To szalenie ambitni zawodnicy, którzy są w stanie poderwać zespół – przekonuje Kaszkiel. – Pokazali to zwłaszcza w rewanżowym, emocjonującym boju, który podobał się kibicom – dodaje.

W drugim spotkaniu świetnie spisywał się bramkarz gości Michał Szymański. Orły od początku prowadziły i gdyby nie błędy młodych obrońców, mogły wygrać w normalnym czasie. Niestety, na dwie minuty przed końcem Olimpia wyrównała.

Zmiany wyniku nie przyniosła 10-minutowa dogrywka. W serii karnych dla gospodarzy trafił Rafał Szyszko, a dla Orłów Daniel Osiński. Na wysokości zadania stanął Szymański, który obronił kolejne cztery strzały, ale pudłowali też Marcinkiewicz, Wojciech Dubin i Ostrowski. O zwycięstwie suwalczan przesądził Szymon Osiński, który ośmieszył bramkarza Olimpii.

(ab)

▲ Olimpia Łochów – Orły Suwałki 10:5 (6:0, 1:1, 3:4). Bramki dla Orłów: Marcinkiewicz - 3, D. Osiński - 2.
Olimpia - Orły 6:7 po karnych (0:2, 3:2, 3:2, 0:0 – dogr.). Bramki dla Orłów: Marcinkiewicz - 3, D. Osiński - 2, Ostrowski.
Orły: Szymański (Filipow) – Marcinkiewicz, Zdancewicz, D. Osiński, Dubin, Kwaśniak, Ostrowski, Nowosadko, Sz. Osiński, Zajkowski, Dziadkowski.

Siatkówka >> Krystle Esdelle o polskiej lidze i szansach AZS-u

Atakująca z drugiego piętra

Krystle Esdelle, w meczu z Tauronem Dąbrowa Górnicza potwierdziła walory, dla jakich ściągnięto ją do białostockiego AZS-u.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Dla naszej dopiero poskładanej drużyny w pierwszych meczach trzeba mieć sporo cierpliwości. Bezlitosna walka o ważne punkty zacznie się prawdopodobnie za dwa tygodnie w Białymstoku, przeciwko Impelowi Wrocław (wcześniej AZS zagra w Bielsku-Białej ze świetnie dysponowanym Aluprofem). Szukamy więc pozytywów i szans, które mogą w następnych kolejkach przynosić zwycięstwa. Jedną z nich jest na pewno leworęczna Esdelle.

Magdalena Śliwa, kapitan Tauronu, po sobotnim spotkaniu wygranym przez jej ekipę 3:0 stwierdziła: – Zespół z Białegostoku w miarę upływu czasu się nakręca.

Esdelle rozkręcała się najmocniej. I to nie tylko w trakcie sobotniej konfrontacji, ale także patrząc z perspektywy jej dwóch spotkań w polskiej ekstraklasie. W Muszynie zdobyła 5 punktów, miała 21 % skuteczności w ataku. W Białymstoku przeciwko Tauronowi (mecz podobnej długości) było już 14 punktów i 44 %. Krystle potrafi kierować atakiem, łapie piłkę na wysokim pułapie, można powiedzieć, że uderza „z drugiego piętra". Zbija lewą ręką, co zawsze jest trudne dla blokujących. Działacze AZS-u sprowadzając ją twierdzili, że może być gwiazdą Orlen Ligi. Na takie prognozy się nie porywamy, ale Esdelle dała wyraźny sygnał, że jest właściwą osobą na właściwym miejscu. Poza tym, jak wynika z rozmowy z siatkarką, zachowuje zdrową równowagę między skromnością a dużą dawką karaibskiego optymizmu.



W. Wojtkiewicz

Krystle Esdelle (w ataku) urodziła się 1 sierpnia 1984 w San Fernando. Jest kapitanem reprezentacji Trynidadu i Tobago. Przed przyjściem do AZS-u grała we Francji w klubie Quimper Volley 29 (sezon 2010/11) i w Schweriner SC (2011/12). Z tą drugą drużyną wywalczyła mistrzostwo Niemiec.

▲ Zagrałaś dwa mecze w polskiej ekstraklasie. Co możesz o niej powiedzieć?

K. Esdelle: – To silna, bardzo, bardzo silna liga. Aż chce się krzyknąć: Wow!

▲ Na szczęście niewykluczone, że Muszyna i Dąbrowa, dotychczasowi przeciwnicy AZS-u, to dwa najlepsze zespoły Orlen Ligi.

– To prawda. To były niezwykle mocne drużyny. Ale niezależnie od rywala, nasz zespół zawsze walczy. Wspólnie staramy się, by nastąpił ten moment, gdy wygramy.

▲ Są jeszcze problemy z komunikacją na boisku.

– Tak, ale już niewielkie. Jest duży postęp i zgranie wciąż idzie ku lepszemu, mam nadzieję, aż do perfekcji.

▲ Ile czasu jeszcze potrzebujecie, by wszystko funkcjonowało jak należy?

– Myślę, że naprawdę niewiele. Z meczu na mecz to wszystko w sposób widoczny się poprawia. Zobaczymy tylko, jak szybko możemy ten postęp przełożyć na wynik.

▲ Jak możesz w takim razie porównać pierwszy mecz w Muszynie i drugi z Dąbrową?

– Moim zdaniem drugi był znacznie lepszy. Popełniałyśmy mniej błędów. Byłyśmy też bardziej skupione, więcej się komunikowałyśmy. Przeciwko Dąbrowie każdy był gotowy do walki w każdym momencie.

▲ Ty na pewno zagrałaś lepiej niż na inaugurację.

– Och, dużo lepiej! Po spotkaniu w Muszynie nie byłam zadowolona. Teraz mogę powiedzieć, że jestem choć trochę szczęśliwa, bo nieźle sobie radziłam. Jednak pełna satysfakcja przyjdzie dopiero wtedy, gdy wygramy.

▲ Dwie porażki 0:3 to nic wesołego, ale nie wyglądasz na smutną.

– Oczywiście, że nie, bo nie powinna być smutna. Przegrywanie to przecież część życia sportowca. Nie można porażek odbierać negatywnie, trzeba zamienić je w pozytywną motywację. Przed nami jeszcze cały sezon.

▲ Jak się czujesz w Polsce i Białymstoku?

– Jest zimno! Zimniej niż w Niemczech. Dobrze, że już dawno kupiłam ciepłe ubrania. Poza tym czuję się dobrze. Spotkałam tu sympatycznych ludzi. Przede wszystkim polskie dziewczyny z drużyny fajnie nas przyjęły i jest naprawdę miło. ▲

> „11" 12. kolejki czwartej ligi



Podlaska „11" 12. kolejki trzeciej ligi



Więcej o „11" kolejki

Dawno nie było tak nieudanej kolejki w trzeciej lidze. Nasze zespoły ponosiły niemal same porażki. Jedyne zwycięstwo zanotowała Warmia Grajewo i to w derbach, kosztem lokalnego rywala, ŁKS-u 1926 Łomża. Dlatego niełatwo było skompletować „11" dwunastej kolejki. Na pocieszenie zostaje fakt, że mimo przegranych, większość zespołów z woj. podlaskiego zagrała w miniony weekend przyzwoite mecze. Do poprawki jest przede wszystkim skuteczność.

Rezerwowi
▲ III liga:
Rakowiecki (ŁKS 1926) – Arciszewski (Warmia), Domurat (Warmia).

▲ IV liga:
Karolczuk (Cresovia), Krystosiak (Sparta 1951) – Adrian Pogorzelski (Hetman T.), Banicki (Magnat), Wierciński (Hetman T.), M. Tochwin (Sokół), Kisiel (Hetman T.).

(milk)

Najlepsi strzelcy

III liga
13 goli: Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
9 goli: Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
8 goli: Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Michał Twardowski (Płomień Ełk),
7 goli: Michał Miller (MKS Korsze), Michał Poduch (Olimpia Zambrów), Marek Śnieżawski (Sokół Ostróda), Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża),
6 goli: Piotr Trafarski (MKS Korsze),
5 goli: Bartosz Dobroński (Motor Lubawa), Wojciech Figurski (Start Działdowo), Łukasz Grzybowski (ŁKS 1926 Łomża), Bogdan Miłkowski (Sokół Ostróda), Piotr Piceluk (Motor Lubawa), Bartłomiej Wierzbicki (Warmia Grajewo).

IV liga
14 goli: Dzierzgowski (Gryf).
13 goli: Czajkowski (Magnat.)
9 goli: Szychowski (Magnat).
8 goli: Piszczatowski (Sparta Sz.), Ł.Studniarek (Promień).
7 goli: Lasota (Narewka).
6 goli: Badowiec (Cresovia).
5 goli: Godlewski (Promień), Hryniuk (Pogoń), Kowalczyk (Sparta Sz.), Kożuszkiewicz (Narewka), Ptaszyński (Sparta Sz.), Sobolewski (Sparta A.), Zdzichowicz (Piast), Zieniewicz (Włókniarz).
4 gole: Cichoń (Piast), Klimowicz (Hetman T.), S. Kozłowski (Gryf), Leszczyński (Cresovia).

Klasa okręgowa
14 goli: Zabielski (Mielnik)
8 goli: Jamiołkowski (Korona), Macianis (Pomorzanka).
6 goli: K. Czeremcha (Sudovia), Dudziński (Korona), Kieżel (Narew), Koronkiewicz (Wasilków), Kuleszczyk (Wasilków), Łejmel (Pomorzanka), Sawko (ŁKS II)
5 goli: Piotr Gawędzki (Krypnianka), A. Orłowski (Krypnianka), Pardo (Śniadowo), Stachelski (ŁKS II), P. Stasiński (Wigry II), Tarlecki (Gieret).

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś we Wrocławiu w meczu towarzyskim piłkarska reprezentacja Japonii zagra z Brazylią.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Dziś mecz jesieni: Polska – Anglia

Na Narodowym się nie przegrywa

Z dumnymi Lwami Albionu wygraliśmy tylko raz, w Chorzowie w 1973 roku (2:0). Dziś wszystkim kibicom biało-czerwonych marzy się powtórzenie tego wyniku.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

W bramce Przemysław Tytoń, w obronie Łukasz Piszczek, Marcin Wasilewski, Damien Perquis i Marcin Komorowski, na prawej pomocy Grzegorz Krychowiak i wysunięty Paweł Wszołek, w środku Eugen Polanski i Ludovic Obraniak, z lewej strony Kamil Grosicki i w ataku Robert Lewandowski. Tak powinna wyglądać jedenastka reprezentacja Polski, która dziś wybiegnie na mecz z Anglią. Czy rzeczywiście tych piłkarzy wystawi trener Waldemar Fornalik przekonamy się przed godz. 21, na którą wyznaczony jest początek spotkania eliminacji mistrzostw świata 2014 Polska – Anglia.

Wczoraj do kadry dołączył Eugen Polanski. Zawodnik FSV Mainz z powodu ważnych spraw rodzinnych przed tygodniem jako ostatni dotarł na zgrupowanie kadry. Wziął jednak udział tylko w jednym treningu i w czwartek wyjechał do Niemiec. Nie zagrał w meczu towarzyskim z RPA (1:0), a w jego miejsce selekcjoner Waldemar Fornalik powołał Rafała Murawskiego. W niedzielę okazało się, że jest szansa, iż Polanski wróci do reprezentacji przed meczem z Anglią.

– Polanski będzie do dyspozycji trenera w meczu z Anglią" – powiedział dyrektor reprezentacji Tomasz Rząsa.



Fot. PZPN

– Od 40 lat mecze z Anglią są wyjątkowe i wywołują wielkie zainteresowanie – mówi trener reprezentacji Polski Waldemar Fornalik

Zdaniem reprezentanta

> Kamil Grosicki
pomocnik



Musimy pokazać na boisku, że nie ma w nas żadnej bojaźni, a jest wiara we własne umiejętności i dobry wynik

Spotkania z drużyną z Wysp zawsze budziły wśród piłkarzy i kibiców ogromne emocje. – Anglia to zespół, który wywołuje podwójną motywację. Zarówno u wszystkich polskich piłkarzy, jak i kibiców. Chyba tylko rywalizacji z Niemcami i Rosją towarzyszą równie duże emocje. Dla nas to jak derby, klasyk po prostu – mówi przed spotkaniem były piłkarz Jagiellonii Białystok Kamil Grosicki.

Wagę meczu eliminacyjnego do piłkarskich mistrzostw świata z podkreślają nie tylko byli i obecni reprezentanci Polski. Specjalna ma być także oprawa tego spotkania. Organizatorzy zachęcają kibiców, aby m.in. utworzyli na Stadionie Narodowym żywą flagę. Zgodnie z tą inicjatywą fani, którzy zasiądą w dolnych sektorach mają ubrać czerwone koszulki, zaś ci z górnych trybun – białe.

Kolejnym pomysłem jest stosowana już wcześniej „kartoniada". Podczas odgrywania Mazurka Dąbrowskiego publiczność z uniesionych kawałków papieru utworzy flagę narodową. W drugiej połowie wtorkowego pojedynku pojawić się ma znana z meczów Polaków w tegorocznych mistrzostwach Europy sektorówka.

Mecz Polska – Anglia rozpocznie się o godz. 21 na Stadionie Narodowym w Warszawie, na którym biało-czerwoni jeszcze nie przegrali. ▲

Program el. mś

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA

Grupa A
Chorwacja – Walia (20.00)
Macedonia – Serbia (20.30)
Belgia – Szkocja (20.45)

1. Belgia	3	7	6:1
2. Chorwacja	3	7	4:2
3. Serbia	3	4	6:4
4. Walia	3	3	3:9
5. Szkocja	3	2	2:3
6. Macedonia	3	1	2:4

Grupa B
Czechy – Bułgaria (20.00)
Włochy – Dania (20.45)

1. Włochy	3	7	7:3
2. Bułgaria	3	5	4:3
3. Czechy	2	4	3:1
4. Armenia	3	3	2:4
5. Dania	2	2	1:1
6. Malta	3	0	1:6

Grupa C
Wyspy Owcze – Irlandia (20.00)
Austria – Kazachstan (20.30)
Niemcy – Szwecja (20.45)

1. Niemcy	3	9	11:2
2. Szwecja	2	6	4:1
3. Irlandia	2	3	3:7
4. Austria	2	1	1:2
5. Kazachstan	3	1	1:4
6. Wyspy Owcze	2	0	1:5

Grupa D
Andora – Estonia (19.00)
Rumunia – Holandia (20.00)
Węgry – Turcja (20.30)

1. Holandia	3	9	9:1
2. Rumunia	3	9	7:0
3. Węgry	3	6	7:4
4. Turcja	3	3	3:3
5. Estonia	3	0	0:6
6. Andora	3	0	0:12

Grupa E
Cypr – Norwegia (20.00)
Islandia – Szwajcaria (20.30)
Albania – Słowenia (20.45)

1. Szwajcaria	3	7	5:1
2. Islandia	3	6	4:2
3. Norwegia	3	4	3:4
4. Albania	3	3	4:5
5. Słowenia	3	3	3:5
Cypr	3	3	3:5

Grupa F
Izrael – Luksemburg (18.00)
Rosja – Azerbejdżan (19.00)
Portugalia – Irlandia Płn. (21.45)

1. Rosja	3	9	7:0
2. Portugalia	3	6	5:2
3. Izrael	3	4	7:5
4. Irlandia Płn.	2	1	1:3
5. Azerbejdżan	2	1	1:4
6. Luksemburg	3	1	2:9

Grupa G:
Łotwa – Liechtenstein (19.00)
Bośnia i Hercegowina – Litwa (20.00)
Słowacja – Grecja (20.30)

1. BiH	3	7	12:2
2. Słowacja	3	7	5:2
3. Grecja	3	7	4:1
4. Litwa	3	4	3:3
5. Łotwa	3	0	3:8
6. Liechtenstein	3	0	1:12

Grupa H
Ukraina – Czarnogóra (20.00)
San Marino – Mołdawia (20.30)
Polska – Anglia (21.00)

1. Anglia	3	7	11:1
2. Czarnogóra	2	4	8:2
3. Polska	2	4	4:2
4. Ukraina	2	2	1:1
5. Mołdawia	3	1	0:7
6. San Marino	2	0	0:11

Grupa I
Białoruś – Gruzja (18.00)
Hiszpania – Francja (21.00)

1. Hiszpania	2	6	5:0
2. Francja	2	6	4:1
3. Gruzja	3	4	2:2
4. Finlandia	2	1	1:2
5. Białoruś	3	0	1:8

Piłka nożna >> Mówi strzelec bramki w pamiętnym meczu z 1973 roku na Wembley Jan Domarski

Koniec z biadoleniem. Anglię można pokonać.

Jan Domarski, strzelec historycznej bramki na Wembley w 1973 roku, uważa, że „wiara czyni cuda" i polscy piłkarze są w stanie pokonać Anglię.

„Nam też wszyscy mówili, że przegramy 0:5 albo 0:6. Tymczasem skończyło się 1:1 i awansowaliśmy do Mistrzostw Świata. Więc skończmy z biadoleniem, Anglię można pokonać, chociaż skład zawsze będzie miała świetny. Najgorzej, jak przegrywa się spotkania w szatni, zanim wyjdzie się na boisko. Wiara czyni cuda, jeśli nasi zawodnicy zagrają na 150, a najlepiej 200 procent możliwości, wtedy będzie długo oczekiwany sukces. Legendarny trener Kazimierz Górski powtarzał: „dopóki piłka w grze". Nie traćmy nadziei" – powiedział PAP Domarski.

17 października 1973 roku Polacy zremisowali na Wembley z Anglią 1:1. Gol Domarskiego był jednym z dwóch strzelonych przez niego w kadrze narodowej; z orzełkiem na piersi wystąpił w 17 spotkaniach. Niemal 39 lat później biało-czerwoni dziś powalczą z ekipą Roya Hodgsona o punkty el. MS 2014.

– Gdybym nie zdobył tej bramki, zapewne nikt by o mnie dziś nie pamiętał i nie dzwonił, nie prosił o wywiad. Tak naprawdę ja nie pcham się na pierwsze strony gazet. Z jednej strony jest mi bardzo miło i wciąż odczuwam radość wspominając mecz w Londynie, ale z drugiej bardzo przykro, że tyle lat nie udało się nam pokonać Anglików – podkreślił.

Podopieczni selekcjonera Waldemara Fornalika zaczęli eliminacje do brazylijskiego mundialu od wyjazdowego remisu z Czarnogórą 2:2 i zwycięstwa u siebie z Mołdawią 2:0. W piątek pokonali w meczu towarzyskim RPA 1:0.

– Potyczka towarzyska i o stawką to zupełnie dwie inne sprawy. Trener Fornalik nie może skorzystać ze wszystkich graczy, ale on wie najlepiej na kogo musi postawić. Nie będę wchodził w jego kompetencje i nie podam składu, mogę tylko gdybać – mówił były zawodnik m.in. Stali Mielec.

66-letni Domarski (urodził się 28 października 1946 roku) obecnie jest asystentem Janusza Białka w reprezentacji do lat 19.

– Właśnie wracam z turnieju eliminacyjnego we Wronkach. W niedzielę przegraliśmy 1:3 z Holandią, tracąc dwie bramki w ostatniej minucie, lecz już wcześniej obie drużyny zapewniły sobie awans do przyszłorocznych ME na Litwie. Na co dzień jeżdżę po kraju i obserwuję zawodników. I jak to w życiu, jedni wykorzystują szansę, inni nie. Lubię pracować z młodzieżą, wcześniej prowadziłem kadrę juniorów województwa podkarpackiego.

– Do seniorskiej reprezentacji Polski nie pcham się. Nie jestem już młodzieniaszkiem i nie mam takich ambicji. Oczywiście, wiem, że inne drużyny narodowej prowadzą trenerzy starsi ode mnie, jednak w Polsce stawia się na młodych szkoleniowców" – dodał.

W latach 90. w ekstraklasie, w barwach Stali Mielec i Hutnika Kraków, występował jego syn Rafał Domarski. Kiedy ojciec strzelał gola na Wembley, miał zaledwie 2,5 miesiąca. „Z powodu kontuzji syn wcześnie zakończył przygodę z futbolem, a obecnie jest trenerem Lechii Sędziszów Małopolski rywalizującej w klasie okręgowej" – zakończył Domarski senior.

(PAP)